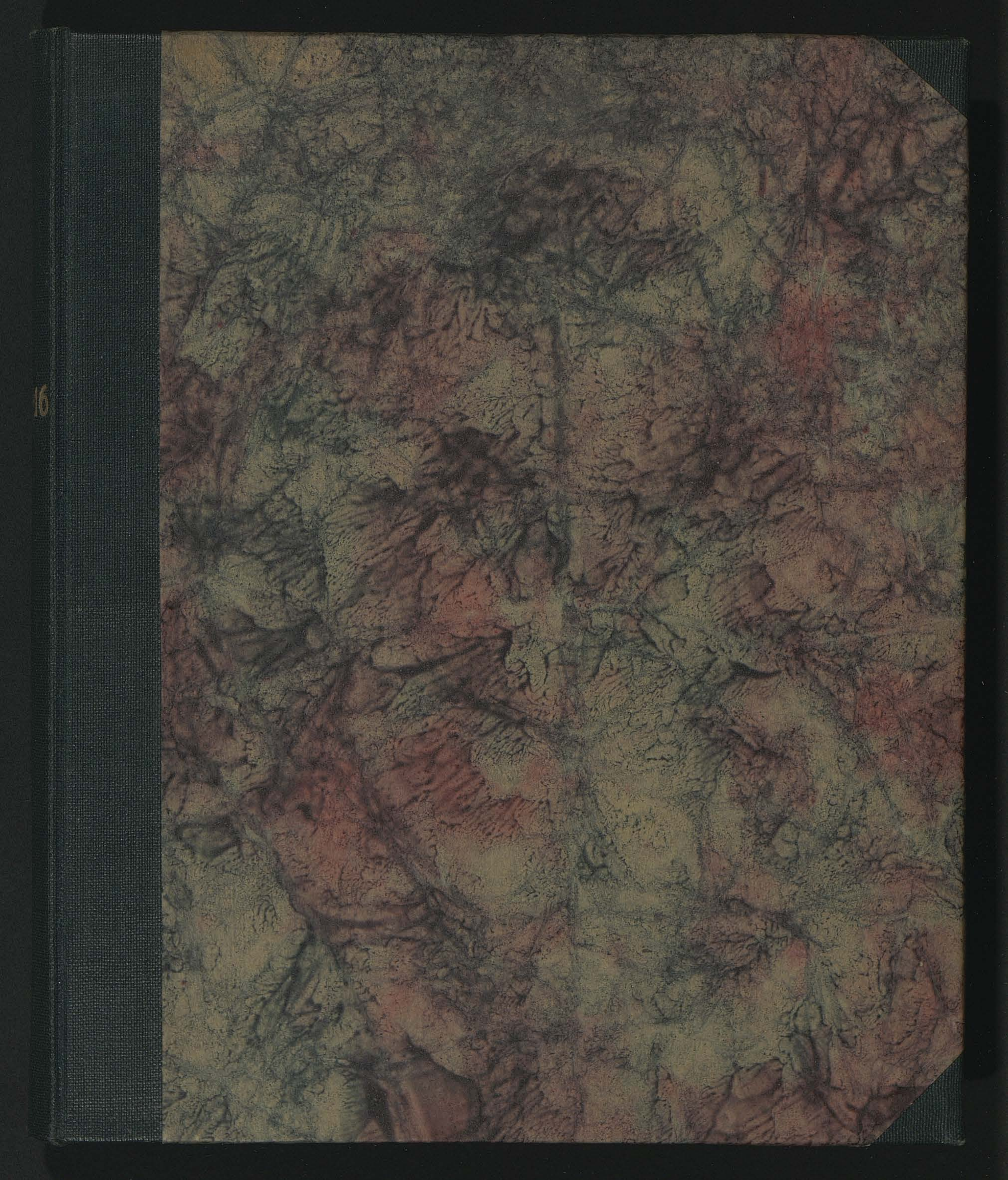
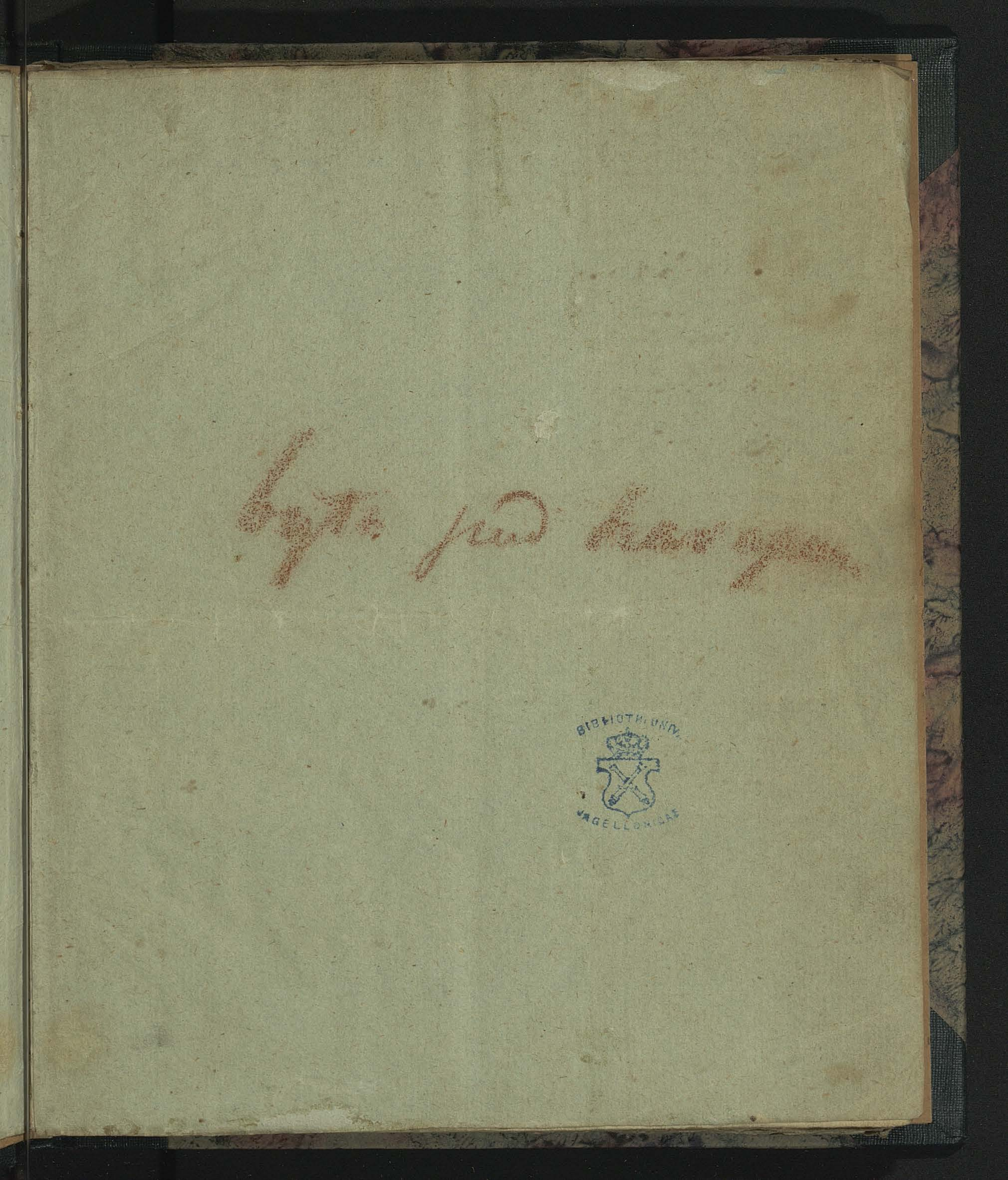

16

Oprawiono w r. 1943.



30

6016


BIBLIOTH. UNIV.
JAGELLONICAE

6616

~~Wogląde~~ na Północne kraie Europy. w 1861 r.

Napoléon doit être considéré comme le messie des idées nouvelles.
Des Idées Napoléoniennes Ch. VI.

Le devoir de tout gouvernement est de combattre les idées fausses et de diriger les idées vraies, en se mettant hardiment à leur tête; car, si au lieu de conduire, un gouvernement se laisse entraîner, il court à sa perte, et il compromet la société au lieu de la protéger.
ib. L. Napoléon ch. III.

Paryż. E Dentu, księgarz-wydawca Galeryi d'Orléans 13. palais-Royal. 1861 r.

§. 1.

Zdaie się że wypadki dziś iuż doszięgły do maximum ~~naywyższego punktu~~ zmian nagłych i tęgich na wszelakich punktach, nie tylko w Europie ale i na całym świecie.
Wszystko w zawodzie politycznym, ekonomicznym i religiinym iest w wytrawieniu się głębokiey przemiany, i za prawdę stanęliśmy na progu iedney z tych faz ~~[illegible]~~ kończących epokę i oznaczaiących początek inney. — Oczywista, iest to owo wielkie zdarzenie przeczuwane przez Józefa de Maistre — t. i.: reorganizacyia Europy na słuszniejszych podstawach

za pomocą chrześciańskiey reakcyi prawa i sprawiedliwości, przeciw zastarzałym nadużyciom i uzurpacyiom zwierzęcey przemocy. —
Ruch ten reakcyi co dzień silniey rozszerzaiący się, przyznać potrzeba, początkuie bez zaprzeczenia od zaprowadzenia drugiego Cesarstwa. Z tego więc powodu wstąpienie Napoleona III stało się wypadkiem współczesnym nayważnieyszym i nayplodnieyszym — nayzupełniey odrębniaiącym przeszłość od przyszłości. — Od owey chwili, iakby czarami nastała nayzupełnieysza zmiana ogólnego położenia. Dobrzy ubezpieczaią się, a źli drżeć poczynaią.
Nowe pędy wydobywaią się w admosferze polityczney: — wielkie kwestyie sprawiedliwości, ludzkości i cywilizacyi, że wsząd potężnego doznaią popędu. Nowe natchnienie, nayzupełniey popieraiące prawo i sprawiedliwość służy przez odbicie wewnętrznie sprawie zgnębionych narodowości.
Bo wszystkie prawa wspieraią się taiemniczą solidarnością. Jakoż, w istocie — od owego dnia stało się iakoby powszechne ocknienie, wzrost żywotności i iędrności w łonie wszystkich ludów.
— Skandynawia postępuie i w chwili iest porodu. Czarnogóra, Serbia, Bośnia, wszyscy chrześcianie w Turcyi poruszyli się. — Wyspy Jońskie występuią przeciw posiadaniu Anglii. — Węgry poruszaią się i przygotowuią ku wydarciu praw sobie zaprzeczanych. Kwestyia Rumanów (kwestyia niezmierna obeymuiąca w sobie zaród odrodzenia wschodu i północy Europy)

ostatecznie ustalona za iedynym działaniem wytrwałym i wprost pochodzącym z osobowości Napa III. — Nakoniec kwestyia włoska wydobyta przez niego ze schadzek taynych, ze spisków — iawnie postawiona na kongresie Paryskim, stanowczo i prawnie zdecydowaną została na polu boiu. W samych że niemczech wywierzywa się z ukrytem trawienie na korzyść ziednoczenia niemiec.

§. 2.

Tyle nastawano na pokóy w Villafranca, zdawał się on kresem, lub nieprzewidzianem zmiennictwem politycznem szkodliwem sprawom, a iednakże był on) czynem wysokiey mądrości i prawdziwey polityki (ze strony Cesa Napa). — Przeważną była chwila. — Przedłużenie woyny gdy uzbraiały się Prusy nieprzyiacielsko, wątpliwa postawa Rossyi, i złe widoki ministerstwa Angielso w tedy toryssów — tworzyły niezmiernie niebezpieczne położenie a Napoleon bardzo zręcznie przeniknął wszelkie onego głębiny. — Tam to skryci nieprzyiaciele narodowości i swobody Europy przyczaili się, szpieguiąc (chwili sobie dogodney) zrzucenia maski i wystąpienia w arene. — Byłoby to na szkodę wystawić iuż uzyskane znakomite korzyści, przeciw stawce powszechney koalicyi z paraliżowanego (despotyzmu, chwilowo) — lecz bynaymniey ieszcze nie strzaskanego. — Powtarzam ieszcze, pokóy w Villafranca

zniweczył wszelkie samotrzaski koalicyi — bo położył zasadę nie interwencyi. Bo Napoleon ~~x~~ uzyskał tym pokojem, to co wątpliwem było — aby został uzyskać zupełnie woyną.

§ III.

Nad woynę wschodnią, woyna Włoska będzie dla cywilizacyi ~~świetszą~~ i dla sprawy ludów okwitsza i nierównie stanowcza. — Woyna ta była koniecznym wypadkiem potrzeby reform uznanych na konferencyjach Paryskich, i zasad ludzkości wprowadzonych do polityki przymierzem Anglo-francuskim. — Po pierwszy to raz ~~raz~~ (wyrazy sympatyczne usłyszano wobec kongresu) na korzyść Narodowości z ostupieniem Rządów potrwożonych. — Po pierwszy raz urzędowo wystąpiono ze słusznością, z amnestyią, z miłosierdziem i z wynagrodzeniem krzywd. — Niesłychana to rzecz i nigdy nic podobnego niebyło w dziejach.

W istocie, do tych czas na konferencyjach monarszych zaymowano się jedynie kęszym skuciem kaydan, płataniem narodów na ~~płaty~~ części jak trody bydląt, gnieceniem srogościami! — Oczywista nowy porządek rzeczy zakiełkował. — Nowa era ludzkiego ducha przebiła się za popędem chrześciańskiego księcia, a on doświadczywszy nieszczęść, użył pobożnie, iż tak rzekę, władzy i zwycięstwa. — Niezwodzie się chrystyanizm to postąpił krokiem naprzód a on to wyłomem jież, dokonanym w przewadze Rossyiskiey — wkraczał w świat polityczny, gdzie jeszcze panowało ~~bez~~ samowolnie bałwochwalstwo przemocy brutalney.

§ IV.

Z tego względu, kongres Paryski 1857 ...

nader iasno punkt wyjścia z upełnie nowego poło-
żenia, zawdzięcza się to zwrotowi bardziey postępowemu
chrystyanizmu, wstępuiącemu w prawo Europeyskie
pod formułą prawa narodów, w oppozycyi prawa
bałwochwalczego Monarchów. — Założono ze wspólną
ugodą to, owe pryncypium człowieczeństwa, że żaden
Rząd niemoże i niepowinien używać w swoich
kraiach systematu srogości, [illegible]aiącego
na niebezpieczeństwo pokóy Europy i obrażaiącego
sumienie publiczne. (a)

Zdobyczą niezmierną rewolucyia to z gruntu w prawie ludów ~~Europeyskiem~~ Europeyskiem, iest to uchrystyanizowanie świata politycznego, wprowadzenie doń ducha wynagradzaiącego krzywdy ludzkości i łaskawość chrześciańską. W istocie, miłość chrześciańska niemogła dotąd przestąpić progu świata politycznego. Zrobiono więc ~~Była to~~ próbę zastosowania ~~do polityki~~ do polityki zasady prawa cywilnego, pokrywaiącego ~~[illegible]~~ opieką swą ~~osobistości~~ słabe, małoletnich, kobiety, dzieci, starców, i iak iescze we Francyi i Anglii aż do zwierząt używanych ku usługom człowieczym: Narodowości same, iż tak powiem, były po za prawem człowieczeństwa, i wydane ze związanemi rękoma i nogami na pastwę zwierzęcey przemocy. — Brak ten (prawa) zdaie się nareszcie być ostatnim nowym postępem chrystyanizmu, bo on od osób słabych i uciśnionych rozwinął miłość ~~na~~ ludy. — Cześć więc przymierzu anglo-francuskiemu że schwyciło tę ogromną inicyatywę na korzyść narodowości bez obrony, i że ogłosiło, iż niewolno gnieść srogo ludy zwyciężone, tak samo iako prawo ludów cywilizowanych kaźnią naznacza i karze srogie obchodzenie się i nadużycia przemocy popełnione przeciw istotom słabym i nieudolnym! Uszanowanie dla

(a) Przyszedłli to Moskale i Prusacy z Austryiakami, ale drwią sobie z przyrzeczenia — a raz, w wenecyańskiem dowody. p.tt

dla słabych, litość ku zwyciężonym, może kiedyś staną się cechą przyszłości, iak było vae victis (niedola zwyciężonym) cechą barbarzyńskiego świata.

§ V.

Mowy, 1sza otwieraiąca posiedzenia 1859 r. powiedziana w Algierze ostatecznie rzucaią światło na przyszłość, zdaiące się w schodzie nad ludzkością i charakteryzuią ~~...~~ wielkiego wieku obecnego. W pierwszey iasno głosi, że tam iest interes francyi niezbędnie wszędzie gdzie ~~iest~~ sprawa słuszna i cywilizacyjna wymaga pomocy i powołuie ~~...~~ na ostatecznego Sędziego Boga – Sumienie i Potomność. –

W drugiey, Nap. III (wyrzekł te pamiętne słowa mówiąc o Arabach) „Bóg zastępów wojne tylko iako chłostę „~~...~~ (na ludy z syta, albo iako odkupienie) „w naszym ręku, podbóy może tylko bydź odkupie-„niem, a pierwszym naszym obowiązkiem zay-„mować się szczęściem 3 000 000 Arabów losem „broni poddanych naszey władzy. Wezwała nas „Opatrzność do zlania na tę ziemie dobrodzieistw „cywilizacyinych. Czemże więc iest cywilizacya? „Jest to uważanie za coś byt dobry, życie „ludzkie za bardzo wiele, a udoskonalenie onego „moralne za naywiększe dobro. To też, wycho-„wanie Arabów do godności ludzi wolnych, ~~...~~ „wanie ~~...~~ umysły instrukcyą, szanuiąc za-„razem ich religię, ~~byt ich~~ poprawiając ich byt, wydobywaniem „wszelkich skarbów skupionych w ziemi przez Opatrzność, „a przez zły rząd ~~...~~ z iałowionych, to nasza missyia, nieza-„wiedziemy iey." – [a]

a) Co za różnica między losem Polski a Arabów... p. W.

według naszego zdania dwie wzniosłe mowy i godne Chrześciańskiego Cesarza, zarazem cześć przynoszą i naczelnikom i znamienitemu narodowi w którego imieniu wyrzeczonemi zostały. Niepodobna nie chcieć porównać tych szlachetnych i wielkich wyrazów, nacechowanych miłością, i wzniosłym uczuciem missyi i ważnej odpowiedzialności władzy w względem zwyciężonych, ~~na~~ z owemi urzędowemi mowami Monarchów Północy w podobnych okolicznościach. ~~w tych to~~ U nich ani wzmianki o miłości, pobłażliwości, przyrzeczeń iakiej sprawiedliwości, i moralnego udoskonalenia. Nic z tego wszystkiego. Zawsze występuią naprzód z groźbami kar, pomsty i ucisku. Rzec można iż pomiędzy temi mowy iest cała przepaść dzieląca pogaństwo bezlitości i zaciętej nienawiści od nauki miłości i bliźniey dobroczynności Chrześciańskiey.

§ VI.

Austryia przebywa iedno z przesileń nayciększych na iakie tylko państwo wystawionem bydź mogło. Zuchwalstwa iey i klęski we Włoszech, upadek i zdrada naturalnych iey sprzymierzeńców despotów, odosobnienie iey polityczne, świeża iey ~~pol~~ klęska dyplomatyczna w schadzce Warszawskiey, (w Październiku 1860 r.) prawie bez ratunku ruina iey finansowa, a naycięższy symptom, mnożąca się ku niey co dziennie nienawiść ~~ku niey~~ iey ludów, budzących się z długiego uśpienia i domagaiących się iedne po drugich praw swoich i autonomii — czynią iey położenie do ostateczności wyciągniętem.

Położenie to, niezmierney wagi, pomimo że nieulegaiącey żadney ~~wąt~~
wątpliwości ~~ważności~~, ~~ale~~ nie iest iednakże
ostatecznie rozpaczliwem. Od samey Austryi
zależy wydobyć się z upadku. Ma sposób –
iedyny iuż, tylko sposób ocalenia: – niech się
zdecyduie na ~~na~~ radykalną i promieniejącą chwałą ~~głośną~~ zmianę ~~i radykalną~~
na korzyść zasady narodowości z któremi się ~~tak~~ do-
tąd tak srogo pasowała ~~dotąd~~ – niech się zmieni na
Liberalne Państwo Słowiańskie! na ogromne
niebezpieczeństwo, bohaterskie Leki. W tem stałaby się
tylko posłuszną nakazawczemu prawu położenia
swego, będąc państwem neyzupełniey różno
ięzycznym, złożonym z 3/4 ludów Słowiańskich.
– W istocie liczy 19 000 000 Słowian i Węgrów
a zaledwie 7.000 000 mieszkańców rodu giermańskiego. –
Oczywista więc że żywiot Słowiański stanowi
żywotną i główną tam siłę. Organizacyia więc obecna
Austryi iest bez sensu. Jest to przewrócona do góry
nogami piramida. Dokonywaiąc przemiany
Austryia zaiętaby postawę prawdziwą i logiką
swego powodu bytu i zaczerpnęłaby nowey zasady
życia. Austrya, w dotychczasowym kształcie wstręt
wzniecaiąca i nienawistna narodowościom, nie-
zdoła Tego wspólnictwa obok wielkiey polityki
wyzwolenia i prawa dążącego do zwycięstwa po
całey linii, a iest ono tylko powrotem, rzeczywistego
chrystyanizmu w świat ucisku północy i wschodu
Europy. – Zbawienie Austryi zależy na tey ewolucyi
racyonalney

i stale wierzymy — tylko tą ceną. Nie iest to ani nowa idea, ani fantazyja polityczna, iest ona głębokim pomysłem Józefa II. Cesa Niemiec. — W tedy to dopiero odbudowałaby swą strzaskaną iedność, z pomocą i sympatycznym udziałem ludów tych, bo niema ~~iuż~~ iuż przyczyn ~~powodów~~ do zarzutów, i wymagan ~~żądań~~ nader słusznych powrotu do narodowości. (Bo by te zaspokoione niemi były). — Byłoby to właśnie odrodzeniem austryi, a na iakże by świetną stawę zarobił ów panujący, któremby otrząsałże się z iałowych przesądów rodu swego, odepchnął zarazem bezbożną polityką, podniecania do zaburzeń cywilnych, do krwawych niesnask między ~~klas~~ warstwami ludności; i ~~za~~ stanął na czele ruchu wyzwolenia narodowości słowiańskiej. a) W świecie nowożytnym ludy wtedy tylko potężnemi są, gdy służą sprawie ~~spr~~ postępu i sprawiedliwości. To właśnie taiemnica wielkości i wszechwładztwa Nap^a III. Stanął iasno i czysto przeciw każdemu i wszystkim, na usługi, usługę, wszelkiemu prawu uciśnionemu i cywilizacyi chrześciańskiej. to właśnie, czego dotąd żaden monarcha nie uczynił z równą miarą ~~postępkowania~~ energicznego i (początkowania) mądrego, i toć to właśnie będzie dla niego tytułem nieużytey chwały i błogosławieństw Dzieiów. Któż może obliczyć wpływ austryi ~~na~~ losy Europy i wschodu, ~~austryi~~ gdyby się nawróciła ku sprawiedliwości i pryncypii narodowości, i iaką by ona mogła odegrać rolę ze szkodą Rossyi w następstwie nieuniknionem rozpadnięcia się Turcyi. Poriągnęłaby

a) za głupi są na to i za źli ~~pa~~ panujący austryiacy. p. 20

Austryia w nieprzeparty pęd attrakcyi swey cywilizacyi wszystkich Słowian Tureczczyzny, i znalazłaby w tem szerokie wynagrodzenie dla siebie za stratę owych ciągłe wyjętych posiadłości we Włoszech. Powtarzamy, ta tylko iedyna droga zdaie nam się być otwartą dla Austryi a gwałtowną potrzebą iest aby się zdecydowała pod następuiącemi warunkami:

1.° Odstąpienie Wenecyi za równowartość pieniężną, co zabezpieczyłoby ią od niebezpieczeństwa Bankructwa i usunęłoby iedyn żywiot burzący w Europie;

2.° W nayobszerniejszych obrębach udzielenie ustępstw i reform Węgrom i Galicyi polskiey tak, aby z tey uczynić punkt attrakcyiny i spokoyney propagandy a protekcyiney dla wszech członków rozpierzchniętych wielkiey Rodziny Polskiey, ięczącey w iarzmie Prus i Rossyi.

3.° Ściśłe przymierze z Francyią i Włochami, i zawarcie rzeczywistego przymierza Świętego ku reorganizacyi Północy Europy i przyspieszenia godziny wyzwolenia lub przynaymniey radykalney amelioracyi losu Polaków od Warty, Wisły do Dźwiny i Dniepru tudzież nieszczęśliwych Słowian i chrześcian w Tureczczyznie.

Powtarzam ieszcze, odważnie chwycić za dzieło obiawiające się na całey linii rodu Słowian, zjednoczyć swe interesa z interesami Sprawy Polskiey i katolicyzmu prześladowanego w prowincyiach Polskich przyłączonych do Rossyi,

było by to programmatem sławnym i niezmiernie intelligentnym, a wstrzymałby iako ~~zawarciem~~ zamiarami (Cesarstwo z rozpadaiące się ~~w czem~~ (iuż tak ~~daleko~~ w upadku (pogrążone głęboko) nie należy się łudzić, kwestyia Słowian zbliża się do rozwinięcia. Zręcznością by było wyprzedzić wypadki, stawaiąc na iey usługi; bo tem samem natychmiast by zapobieżono ruchowi rozpadnięcia ~~rozłaczenia~~ się ~~od~~ ~~środka~~ ludów słowiańskich poddanych berłu austryiackiemu, ~~wypełniające~~ wyręczywałaby Rossyią z roli emancypacyiney Słowian, która zdaie się, że austryi przeznaczoną iest przez Opatrzność; ~~zwróciłaby~~ ~~się~~ iednym ~~ciosem~~ zwróciłaby ona przeciw ~~siły~~ tamtey groźną broń Panslawizmu Moskiewskiego, ~~która to ona~~ potaiemnie iuż zanurtowała w głębi państw Austryiackich.1) Tym sposobem uzbroiona austryia przyłączeniem się do niey Narodów Słowiańskich, uorganizowanych czysto federacyinie, czyto w aglomeracyi oddzielney, żyiących własnem życiem pod władzą bezpośrednią, lub czysto osobową, władzy centralney, zapracowałaby na swoią przyszłość, stanęłaby w możności naygrawania się z gniewów lub woyny z Rossyią lub Prusami, i zaważyłaby ogromnie przeważnie w równowadze Europeyskiey.

---

1) Propaganda panslawizmu czynnie nurtuie Austryią i pod wszelakiemi kształtami. Czyha ona bezustannie na wyciągnięcie wszelkiey korzyści na ~~rzecz~~ Rossyi z licznych krzywd Węgrów i Słowian. Między tysiącem, następuiący świeży dowód. Broszura to pod nazwą Russie Rouge

12 { Zaprawdę niewiele brakowało aby Panslawianizm
2 { Moskiewski, działaiąc we właściwey godzinie stanowczo,
niebył dopiął celu; Gdyby Cesarze Rossyiscy niebyli po dwa-
1 kroć pobłądzili w tem co zdawało się bydź nayoczywiściey
ich missyą przeznaczenia; Lecz w r. 1846 rzezie pod-
niecone na rozkaz Austryi w Halicyi i dokonane na
Szlachcie Polskiey, ziednoczyły wszystkich Polaków

przez X.cia Trubeckiego obiawiaiąca osobliwe dążności
chciwe zagrabień przez Rossyią. Autor, z pogardą dziejów,
występuie z uroionemi prawami Wielko-Rossyi do
części mnieyszey Galicyi Austry.ckiey zwaney Rusią
Czerwoną, pod pozornym pretextem, że ludności wiey-
skie mówią tam ~~prawie~~ językiem połamanym
Rossyiskim albo raczey zepsutym polskim, maleńkie
podobieństwo okazuiącym z moskiewskim, lecz stano-
wiącym dyalekt nayzupełniey różny. Rusini Halicyiscy
są Unitami, t.i. połączonemi z kościołem Rzymskim
a nigdy do Moskwy nienależeli. Nazwa Rusinów
iest nazwiskiem ogólnem przykładanem, i przyło-
żyć się mogącym do wszelkich prowincyi ~~podziałów~~ dawney
Polski, położoney między Karpatami, Sanem
Dnieprem, i Dźwiną, i.t. Ruś czerwona, Ruś Biała,
Mało Ruś, Ruś Czarna, tak zwane dla odróżnienia
Rusie Polskie o Wielko Rossyi czyli Moskowii, —
prowincyi ~~Kraiów~~ zupełnie osobnych od W.go X.twa Moskiewskiego.
Wszystkie te Rusie Polskie nigdy niebyły pod pano-
waniem Moskiewskim aż do traktatu 1686 pomiędzy
Sobieskim a Piotrem I. i do pierwszego podziału
Polski 1772 r. Z tego też ~~ty~~ powodu Katarzyna II
przywłaszczyła sobie tytuł Imperatorowey Wszech
Rossyi, i wyłącznie od tey Epoki, bo Carowie

w iednomyślnym popędzie exaltacyi przeciw spraw- 13
com tych morderstw Austryiakom. Nienawiść do Austry-
iaków w nagłey zmianie obróciła się na korzyść
Rossyi — nadeszła chwila pogodzenia się z tym ludem
zbroczonym ~~zlanym~~ krwią, wyexterminowanym w połowie, —
podania mu ręki do sprawiedliwey pomsty, wroga go
Rossyiscy są to dobrowzrostki, wykluci od wczoray,
z iawili się na horyzoncie historycznym ledwie
od XVI wieku. Liczne kraie oprócz królestwa
Polskiego, Polski Austryiackiey, Polski Pruskiey
składaiące się z Wołynia, Podola, Ukrainy, Litwy
Biało Rusi, od niepamiętnych czasów, stanowiły
nieodłączną część ziemi Rp Polskiey. Ten stan
posiadłości Rp Polskiey był uroczyście uznanym
przez Moskwę podczas zaszłych woien pomiędzy
Polską a Wielko Rossyią, licznemi układami, potwierdzone ~~zawartemi~~
pomiędzy woiującemi stronami. ~~międzyinnemi~~ i t.
r. 1637 w Polanówie, w potwierdzeniu onego póź-
nieyszym 1650 przez Alexego Michałowicza cara
i Jana Kazimierza króla, i oni wspólną zgodą
uregulowali w onym czasie ostateczne rozgraniczenie
między oboma ~~[illegible]~~ kraiami. Ludności wieyskie prowincyi
Polskiey Ruskiey nader przywiązani do Polaków
(: Lachów) co udowodnionem było nayoczywiściey
na Ukrainie podczas woyny Krymskiey, a tedy
gdy usiłowali chłopi Ruscy powstać przeciw
księżom ~~popom~~ prawosławnym, (popom) i przeciw
Rządowi w dobrach p. Władysława Branickiego i Księ
Łopuchine. —

przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Cesarstwo albo ogromna konfederacyja Słowiańska mogła wydobyć się ze szlachetnego oburzenia Cara, gdyby był miał jasnowidztwo, wzniosłe serce i chociaż kroplę ~~krwi~~ Słowiańskiej w żyłach. Mogłoż(że) było być ukonstytuowanem ku sławie Cesarza i ku wielkości Moskwicizmu.—

Polaków bynajmniej nie niepokoili, i owszem wielu dziedziców Polskich ~~błagali chłopi~~ błagali chłopi aby stanęli na ich czele.— kilku właścicieli wielko Russów i wielu popów swoje zamordowali. Ruch ten ~~zgniotło~~ uduszono wojsko i kartacze. Chłopi Russo Polscy pierwiastkowo byli wyznania Greko Rzymskiego, ale pod naciskiem gwałtownego prześladowania, a po suppressyi przez Rząd Rossyjski kościołów katolickich ~~nie mając innych~~ kościołów lud niemający innych milczący przeszedł na ~~prawosławie~~ schizmę: ale tak jak ~~ugnieciona~~ przyciśniona sprężyna, wróci ochoczo do punktu swego wyjścia skoro tylko nacisk przestanie na nią ciężyć. Wynika z tego wszystkiego ta oczywistość, że to nie Ruś Czerwona winna wrócić do Moskwy, ale przeciwnie wszelkie Rusie mogłyby być legalnie we właściwym czasie odebrane przez odradzającą się Polskę, na mocy prawa historycznego i prawa ~~niewzruszonego~~ posiadłości od niepamiętnych czasów. Przeciw prawu nie ma prawa. Cesarstwo moskiewskie gdy mu odbiorą obce mu części i jemu nieprzyjazne co stanowią pęk jego pozornej jedności i.t. Polskę z jej aneksami (Rusinów Litwinów, Podlasia, Ukrainy, Litwy, Żmudzi), Kurlandyję, Estonię, Finlandyję, Laponią, Tatarów, Persów, Czyrkiesów, Kałmuków, Mogołów &. &c, zaledwie wreszcie wyda liczbę 12,000000 ludności jednolitej, będzie owem dawnem Xięstwem moskiewskim czyli Wielką Rossyją.— Taka jest istotna prawda o kolosie moskiewskim, sprowadzonym do najprostszego wyrażenia.—

Jednakże, niezmierny ten skutek w takim tylko razie był możliwym gdyby przedewszystkiem zerwano z despotyzmem swoim i światowym, a złożono w grono iedno na około siebie narodowości słowiańskie pod wyną pomysłu — wolności z nieudanemi reformami. W zgodnym poprzedzie moralnym swoich ludów, w pacyfikacyi przez sprawiedliwość i wolności żywiołu Polskiego pokonanego lecz nie zwyciężonego wcale, należało szukać siły i punktu oparcia. W podobnych warunkach można było wszystko przedsięwziąć, na wszystko się ośmielić — nawet na woynę z Turcyią,
na wymierzonie z pomyślnym skutkiem nepadać na Stambuł, ale zawsze w imieniu wyzwolenia i na czele ludów wolnych i zadowolonionych, nie zaś niewolników i nienawidzących. — Despotyzm upatruie uniewinienie swe i tem się tłumaczy
+ że używa swey władzy ~~w sposobie~~ bo do innej ~~tłomowania się~~ niedoroste iego ludy
Jego to wina, bo iest ~~do Rządu. Lecz nie należy~~ ~~nie ładzie~~ ~~nie było~~ z leniwym ~~[illegible]~~
bo ~~nie~~ gnieść postęp i cywilizacyę ~~swego~~ ~~sobie~~ poddanych ~~swoych~~
sobie ludów. — Była to iedyna i uroczysta chwila! nie odradzaiąca się powtórnie: (w życiu narodów) mogła i powinna była ~~wybić~~ uderzyć na zegarze na korzyść Rossyi. Lecz minęła godzina ~~ta~~ bez skutku i bez korzyści ~~dla niey~~ tak dla Słowian, Turków, Niemców i Polaków iak dla wielkości Rossyi. —
2re. ~~Nie~~ mniey korzystna sposobność, niemniey może naywyższa do rozwiązania problematu Słowiańskiego Państwa przedstawiała się Alex:wi II podczas woyny o Włochy. Kwestyia Słowiańska mogła była w teidy znaleść rozwiązanie łatwe i rodzime

16. gdyby Rossyia w mieysce przyczaienia się w neutralności wyczekuiącey i iatowey, była się połączyła z wielką polityką wyzwoleń Napoleona III. wszystko dałoby się ieszcze było wynagrodzić. — Wyprzeć gwałtem gnębiących niemców do ich źródeł, ze wszystkich ich posiadłości od Odry, Warty, Karpatów do Baltyku i Adryatyku, i dokonać tego dla pognębionych rodów Słowiańskich, co Napoleon dokonywał dla rasy latynów, byłaby to linia postępowania ściśle wymierzona oddechem, czasu i konieczności wszystkich ~~czasów~~ przyszłości, ruch naprzeciw nieuniknionych wypadków. Alić i tu tenże sam błąd, taż sama niepokonalna zawada: — Interes ludów Słowiańskich i chwałę Rossyi poświęcono egoistycznym solidarnościom despotyzmu. Bo chcąc tam tego dopiąć należało się szczerze obliczyć z wolnością, boć ona iest dodatniem niezbędnym do dzieł wielkich. ~~Dzieł~~. Despotyzm zaś z rody iest iałowym i lichym doradcą. Geniusz cywilizacyi i postępu ma iedyną inicyatywę krzepką i rodną. Według naszego przeświadczenia niedbalstwo cesa. Alex II w missyi wyniesienia i wydobycia Słowian, iest niewynagrodzonym iuż błędem. Wyrównywa prawdziwey abdykacyi, boć to iest może ostatni uśmiech fortuny ze strony Zachodu na korzyść Carów Rossyi. Sposobność zdobycia nieprożytey sławy, i wyzwolenia wielkiego i silnego rodu poczynaiącego nabierać przekonania o sobie samym, umknęła raz ieszcze niepowrotnie, i może stanowić będzie pierwszy etap upadku Rossyi.

Dziś zawód ten stał się jeżeli nie niemożliwym 17.
to przynaymniey niezmiernie utrudnionym.
Liche porozumienia warszawskiego ziazdu odkryty
prawdziwe ~~dążności~~ widoki Rossyi, ~~a~~ ~~bynaymniey~~ żadnych ona nie ma
~~one~~ dążności ku swobodzie i wyzwoleniu, i nay-
zupełniey ~~powszechnie~~ wszystkim otworzyła oczy. Nadto, ~~niez~~-
niezmierne i rodne wypadki, obecnie dokonywaią się na
granicach wschodnich Austryi. Ludy Słowiańskie
razem z Polakami, maią otrzymać reprezentacyie
narodowe, i zadosyć uczynienie za ~~stawianych~~ doznawane przez
nich ~~zaniedbania~~ krzywdy. Te nieprzewidziane ustępstwa
stanowią dla Rossyi nader drażliwe i niebezpieczne
położenie, bo ieżeli Rząd austryacki zdolnym się
okaże do szerokiego ~~poglądu~~ i iasnowidzącego poglądu,
do energicznych postanowień, to może pozyskać ogromną
przyszłość! Od iego woli zależeć będzie, obiąć ze
szkodą Rossyi czoło ~~ogromnego~~ niezmiernego ruchu przyszłości
Słowian ~~do~~ wolność i autonomią.

§ VII.

Państwo Słowiańskie, ~~na~~ ~~korzyść~~ choćby Rossya (zmieniła się w libe-
ralną i postępową, iuż tylko ukonstytuować się
~~może po za nią~~ po za ieyą odrębnie a może i przeciw iey interesowi.
Ostatnie ustępstwa Austryi, niezmiernie daleko
~~Rossyia~~ w tyle Rossyia pozostawiły i skrzesłaty możliwą
iey działalność na Słowian Austryiackich.
Razem wziąwszy, prześladowania Religiine
i ~~przychylność iey~~ srogość moskiewskiego Rządu, ~~bynaymniey~~ Słowianom
tym, za prawdę, przedstawiaią nader środnie
wdzięki. Rossyia, brakiem inicyatywy w czasie
właściwym, i swoim systematem uparcie wstecznym

18. oczywiście codziennie traci na swym [wpływie] ~~obszarze~~.
Zaczyna się okazać próżnia. Urok pomiędzy Słowiany
Wschodu i Zachodu stracita. Niczego iuż po niey
spodziewać się nienależy, ani dla swobody religiyney
ani polityczney, ani dla cywilizacyi, ani dla po-
myślności gospodarczey, ani dla Ducha narodo-
wości. Tym więc sposobem polityka Zachodu zdobyła
Czarnogórze, Grecyią, Serbów, Księstwa Naddunayskie.
Bulgarowie rozczarowani co do pozornego protek-
toratu Rossyi, a kierowani czynnym wpływem
emigracyi polskiey, wrócili na łono kościoła
Rzymsko-katolickiego iedynym zamiarem pozyskania
ochrony Rządu Francuzkiego. W istocie, dziś iuż iawno,
że wszelkie widoki postępu, szczerych udoskonaleń i
reform, o których tyle wrzeszczano na początku
panowania Alex: II, neyzupełniey na reszcie są
poronione. Powtarzam, niezmiernie ważne reformy
dekretowane w Austryi są ważnym szachem, ieśli
nie śmiertelnym ciosem dla Rossyi, traciey od
tey chwili — przez porównanie, wszelakie żywiota
attrakcyi co do ludów Słowiańskich i owoce długiey
propagandy panslawistskiey.

§ VIII

Od wstąpienia na tron Alex II, Królestwo Polskie
nader ~~otrzymało~~ [liche otrzymało] ~~niezmiernie~~ złagodzenia smutnego
losu swego. Forma nieco się zmodyfikowała, nie-
całkie zwolnienia (nastały). Mniey nienawistni ludzie, trochę
grzeczniejszego [usposobienia] ~~wezwani~~ na głównych urzędach.

Lecz w gruncie położenie bynaymniey żadney nieuległo zmianie: iest ono dziś nayzupełniey takie iakie było w czoway, pod Ces.^m Mikołaiem. Takieś poprawki ostatecznie nayzupełniey drobiarzgowe (nie-mówiemy o amnestyi iak to samo przez się rozu-mie się, nie maiący cechy w cale poważania godney) dokonano, i. t. zmnieyszenie podatku od opłaty za passporta, i wprowadzenie Tow.^a Rolni.^o w Warszawy — ustępstwa drobniuchne maluczkie za prawdę, owo pozwolenie o rolnictwie narad pod kontrolą argusowych oczu kommissarza, zawsze obecnego Rzadu zawsze obecnego rządu. —

Otóż więc! takie ustępstwo za nader niebezpieczne uznano ieszcze dla bezpieczeństwa adminis tracyi moskiewskiey, a Statuta Towar.^a, zraru potwierdzone przez Cesarza, uległy daley poczwiertowaniu takiemu że zupełnie zniweczono ono niemi iako bądź iuż całą zasadę użyteczność.

— Podczas ostatniego pobytu Cesarza założono tytułem łaski, zgadniecie co?! — szkołę muzyki! — w istocie wydaie się to szyderstwem; gdy Polska z iednego do drugiego końca, niema rzeczy naykonieczniey elementarney potrzeby Kraiu cywilizowanego, niema Uniwersytetu i Edukacyi publiczney. — Przed r. 1830 edukacyia na wszelkich stopniach kwitnęła.

Były przy uniwersytetu w Warszawie, w krze-w pierwszey chwili zapalczywey pomsty mieńcu, i w Wilnie, — zniesiono ie i przeniesiono Cesarz Mikołay ich fundusze, i biblioteki ich własne kurskie z nich do Petersburga ~~co z Mikołay w pierwszey chwili pieniądz się~~ Uniwersytetu te ~~złości swey pomsty~~: zamknięte są do tąd.

20. — Spodziewano się bardzo, że pospieszy Ces. Alexr
zdarzeniem radosnym przy wstąpieniu na tron i usu-
nie jedną z główniejszych krzywd Polski — że przywróci Edukacyą. ~~Czyż~~ i to było
to zbytkiem ~~za, nadto~~ spodziewać się ~~po~~ tego monarsze ~~chcącym~~ pragnącym
zostać ~~być~~ sprawiedliwym, wyrozumiałym i Reformatorem?
— nic z tego wszystkiego. Królestwo Polskie, prowin-
cyje polskie przyłączone do Wielkiej Rossyi, i t. Wołyń,
Ukraina, Podole, Litwa &. butwieją w nayzupeł-
nieyszey ciemnicy intellektualney. — Pokolenia rosną
w ciemnościach i wydziedziczono je z naygłównieу-
szego dobra, instrukcyi publiczney.

Nie tylko to obecne pokolenie karane za
rebellią, ale przyszłość skazana, dotknięta w spo-
sób niedowyleczenia, skoro ~~gdy~~ cofnięto całość cywilizacyi
w Polsce. Taki stan rzeczy ~~niesmaczny~~ ~~nie równego~~ okropności z niczem nie do po-
równania ~~w okropności~~, faktem jest niezmiernie ważnym i
bolesnym, należy przeciw niemu protestować jak
naysilniey i nayjednomyślniey, ~~pod~~ wszelakiemi kształ-
tami i wszelakiemi legalnemi drogami. Spo-
dziewamy się że marszałkowie szlachty nareszcie
zaczerpną odwagi w uczuciu ~~mystkim~~ obowiązku i swey moralney
odpowiedzialności ~~i obowiązku~~ ~~swego~~ w obec dzieciów,
i przedstawią jedne i urzędowe reklamacyje
bez względu nawet na niełaskę szlachetnie zarobioną.
Idzie tu o interesa niezmierney wagi, w takim
razie osobiste obawy nie mogą mieć mieysca. —
Jestże to do pojęcia, aby w pełnym XIX wieku
pod chrześciańskim panującym, i w istocie dobrze
intencyonowanym, było 16000000 mieszkańców
którym umyślnie i systematycznie odmawiają

edukacyi i wychowania publicznego? W całey Polsce liczac w to i prowincyie zabrane przez Rossyię liczace około 17,000,000 mieszkańców, niema ani iednego Uniwersytetu, chyba by w Kiiowie i Szkoły Lekarskiey w Warszawie. Gdzie niegdzie niższe Szkoły, z liczbą uczni ograniczoną, z programatem nauk sprowadzonym do nayszczupleyszey miary i w warunkach opłaty niemożliwey dla uboższych ludzi — stanowią iedyną rupiecie wychowania publicznego w królestwie polskim i onego annexach. Taki udział wychowania publicznego równa się nayzupełnieyszey onego proskrypcyi. Odiąć tym sposobem chleb nauk i wychowaniu publicznemu i ścisnąć całą cywilizacyię w kleszczach — iest to dopuścić się względem ludu, ciężkiey zbrodni, i dokonywać ze szkodą iego przyszłości, istną konfiskatę intellektualną, wspólnictwo sto razy kary godnieyszą od konfiskaty w porządku materialnym, bowiem obie dotykaią generacyi niewinnych i nieodpowiedzialnych i iednakim razem wspólnie karzą dusze i ciało.

Słowem, cesarz Alexander pomimo swych intencyi ciągle utrzymuiąc bardzo wspaniałomyślnych, nie udzielił żadnego słusznego zadość uczynienia interesom moralnym i materialnym Polskim, ale co więcey, iakże to boleśnie wyrzec, ale nieulega naymnieyszey wątpliwości że stał się gorszym od Zeszłych Rządów, bo cesarz Mikołay po zdobyciu Warszawy nadał, rzetelney statut organiczny, a lubo niemiał on żadney rękoymi mniemał iednak Alexander że iest za nadto liberalnym, i niewprowadził go w użycie,

Cesarz Mik[ołaj] I mógł ostaniać srogość swego rządu, pomstą za insurrekcyję 1830 i nienawiścią Polaków do siebie a znał ją dokładnie ~~widział, całą przeciw niemu pałaiącą Polaką~~. Czasy z resztą zmieniły się. ależ Cesarz Alex II nie może względem siebie przytoczyć podobnych okoliczności zwalniaiących. Zupełnie przeciwnie, na początku iego panowania przyięli go Polacy z nayuiększą sympatyią. wszystkie ich serca zwracały się doń z wylaniem. Gotowano się do swobodnieyszego oddechu. Byłby kto powiedział, że to wistocie nastąpił dzień po 9. termidora. – Instynktownie mniemano że nastała epoka ułagodzenia, reform, i wynagrodzeń (słusznych zarzutów), to wszystko zdawało się spływać rodzinnie z logiki wypadków. — Razem wziąwszy, rząd Cesarza Alex[andra] musi się koniecznie osobbiwszym wydawać ~~...~~, skoro się pomyśli że wstąpił na tron w czasie powszechnych ~~...~~ popraw i wynagrodzeń, w którym idee ludzkości i słuszności (długo odpychane) przebiiaią się w porządku polityki, i gdy monarchowie naygorliwsi czuią potrzebę dla ~~...~~ spokoiania ~~w~~ umysłów nadać coś słuszności i reform ludom swym. To też illuzyie krótko trwały, a serca na chwilę ku niemu zwrócone, a tak łatwo było one przyciągnąć, stopniowo się odstrychnęły, doznaiąc ~~przez~~ dalszego ciągłego iednakiego systematu obskurantyzmu, polityczney nienawiści i nietoleranciy religiiney. 1)

§ IX.

Pod pewnym względem poymiemy że Rząd Rossyiski, ze swego punktu widzenia, tłumi wszelkie kwestyie

1) Czytay znakomite dzieło Ainé Lescoeur p.t. L'Eglise catholique en Russie p.a.

wiążące się z zasadą Narodowości Polskiey. Ale co z przykrością przychodzi porząć, to iż nieuznaie spiesznej konieczności udzielenia przynaymniey dobrobytu i w pomyślności materialney ~~tego co~~ tak jak uparcie odmawia uczuciu narodowemu i Światłu. Odmawiać co do krzty wszystkiego, czynić próżnią w porządku materialnym, ciemnotą w umysłach i uciskać sumienia, iest to przysposabiać sprawy dla rewolucyi i osobliwie niepoymować bynaymniey nay prostszych interesów samejże Rossyi. Iey interes z punktu widzenia materialnego (dobrze zrozumianego) nieoddziela się od takiegoż Polskiego. Co iest dla tey z korzyścią obraca się na ~~zysk~~ Rossyi. Rozwiiaiąc produkcyią i zamożność Polski, administracyią intelligentną i narodową, pomnaża się iey potęgę podatkową w razie woyny lub pożyczki narodowey. Podnieść Polskę z iey stanu rozszerzaiącey się nędzy, i przywrócić wychowanie publiczne, byłby to środek uspakaiania w pewney mierze, umysłów zgorszkniałych i nienawistnych; dodamy nadto byłaby to mądra i zręczna polityka wobec wielkiey rewolucyi dokonywaiącey się w Austryi, bo ona nayniezawodniey postawi wszelkie ludy Słowiańskie po swoiey stronie, ieżeli nie zostanie zrównoważoną również ważnemi koncessyiami w Polsce. (Sprawiedliwości i ludzkości) Musi nadeyść godzina.

Tym celem naykonieczniejsza, aby zaprowadzono co następuie.

1.

1º Przywrócenie konstytucyi nadanej przez Alex. I. obowiązującej do 1830 r. z sejmem i wojskiem narodowym.

2º Powołanie do spraw ludzi nowych, zdolnych i wyłącznie krajowców.

3º Amnestyja nie na żart, ze zwrotem dóbr skonfiskowanych, za wszelkie winy polityczne.

4º Przywrócenie bezzwłoczne wszystkich Uniwersytetów tak w Polsce, jak na Wołyniu i Litwie, przywrócenie systematu edukacyjnego jaki był przed 1830 w Polsce. Zniesienie uniwersytetów w Warszawie, Krzemieńcu, Wilnie jest aktem ohydnego wandalizmu, plamą dla obecnego Rządu, zarzutem prawym i rzetelnym, a należy go wynagrodzić w jak najkrótszym czasie w interesie pogodzenia i honoru nader na szczytach narażonych rządów Alexandra II.

§ X.

Z powyższego rysu obrazu, z odmowy sprawiedliwości we wszelakich stopniach, i pod wszelakiemi formami rządu Rossyjskiego, ~~w Polsce~~, wynika to na jaśni, że porównawczo nierównie więcej spodziewać się można dla przyszłości narodu polskiego od rządu Austryi. Pod tym rządem, interesa cywilizacyi i religii są przynajmniej w stopniu szanowane. Bo trzeba oddać tę sprawiedliwość że Rząd austryjacki dziś już nie jest systematycznie wrogiem światła i postępu, niszczycielem kapitału moralnego krajowego, proskrypcyją nauk i zezwierzęcaniem systematycznym ludzi.

To też Galicyja w kraiu szczupleyszym i ludności 4 i pół miliona ma dwa uniwersyteta, w Krakowie i we Lwowie; Szkółki wieyskie nader rozszerzone, gdy tem czasem w Królestwie Polskim, i iego annexach Wołyniu, Podolu, Ukrainie, Litwie, Rusi Białey na trzy razy większą ludność około 16000000 iest tylko ieden uniwersytet i to na samym brzegu kraiu w Kijowie, ani iedney Szkoły prawa, a tylko iedna Lekarska w Warszawie.

Rząd Austry-i upoważnił w Krakowie zaprowadzenie Towarzy-a Przyiaciół Nauk, pozwolił i upoważnił dwa Tow-a Rolnicze, bez ~~dozierania~~ użycia argusowego oka Rządu w rozprawach ich. A co ważnieysza, dozwolił tylez Towar-m Rolniczym ciało i Zborom Handlowym podawania życzeń swoich i wskazywania amelioracyi do dokonania w ich organizacyi. ~~reprezentacyjney~~.

Dodamy że wiele (skutków dobrych ekonomicznych — uzyskano tą drogą i ostatniemi dekretami Fran-a Józefa): — Galicyja otrzymała nietylko użycie urzędowe ięzyka narodowego w rządzie i sądach, ale nadano ciy własną administracyią i Seym.

W Polsce nic z tego niema; żadnego tamże środka poważnego do uspokoienia, lub poprawy w czym bądź nie wprowadzono, niewolno prośb podawać; ani zbiorowo, ani poiedynczo, wyłączona prozba w zasadzie i w praktyce. Wszelki akt tym celem ułożony, byłby uważanym za zbrodnią polityczną i uległby srogiey karom. Rząd Rossyiski surowo wyprowadzi z tey podstawy że Polacy pomimo wyraźnych

Stypulacyi traktatu Wiedeńskiego, zaręczaią ego im instytucyie konstytucyiale, i byt. Odosobnieni są banitami, wykluczonemi z prawa powszechnego, i skoro zostali pokonanemi, muszą ulédz skutkom nayswobodnieyszym zwycięzonych, z tego więc względu, bynaymnieyszy niema co myśleć o ich potrzebach, pragnieniach, i interesach gospodarstwa narodowego iest to zawsze owo væ victis (niedola zwycię-żonym) Swiata pogańskiego. Jedynym zaięciem Moskwy, iedynie główną iey i wyłączną dążnością, zdeptać wyższą od iey, cywilizacyią Polską, zdusić iéżeli się da uczucie narodowe, gnębić Religią, i hermetycznie zamknąć w skrzynie wszelakie Swiatło. Wynika z tąd fakt niezmiernie bolesny, a to że administracyia kraiu nieoświecająca się żadną odpowiedzialną poprzednią nauką, idzie sobie po omacku, ołtędnie: i że cudowne zasoby kraiu wydane bez miłosierdzia na łupy i błędy, na wszelakie nadużycia i na doświadczalnią (ludzi) branych bez względu i na ślepo zupełnie (nic a nic nieumiejących) ze sztuki Rządzenia.[a]

§ XI.

W nierównie ważnieyszym porządku rzeczy, i stanąwszy na punkcie widzenia powszechnych interesów, t.i. stawiaiąc kwestyią zupełnie

(a) wszyscy namiestnicy i cała ich klika.

p. ło.

osobno od sfery wyłącznych interesów klassy właścicieli dóbr, nieulega wątpliwości że Rząd austryjacki, uskutecznił niezmiernie ważne postępy, lepszą organizacyją społeczną, + radykalnem rozwiązaniem kwestyi usamowolnienia klassy rolniczey,(a) a jeżeli interesa właścicieli dóbr chwilowo narażonemi zostały, to przynaymniey pomnożył ogólną summę dobrobytu, rozdzielaiąc również na klassy rolnicze, co było niedawno wyłączną własnością uprzywilejowaney klassy właścicieli ziemskich. Dobrobyt zyskał na powierzchni co utracił w zwięzłości i głębości; Zniweczenie feudalności po kraiach było zawsze punktem wyjścia rozwoiu ich położenia ekonomicznego. To też, Rząd Austr. odtąd dokonał potróyną reformę Systematu finansowego,(b) systematu celnego c) i kredytu publicznego. d)

§ XII.

Nieulega wątpliwości że podatki w Austryi wszelaką miarę przechodzą, ale nierównią kraiu (e), bo wracaią tysiącami kanałów obiegowych pod kształtem amelioracyi ~~tysiącznych~~ we wszelakich względach,(a) to coś znaczy, w budowie dróg

(a) Mógł to dokonać od 1772 ale uczynił dopiero w 1846 r. wziął się do tego i tamim okrutnym sposobem w 74 lat!
b) bliski bankructwa, c) zastawił i d) niema. p. tt.

wielkich i kommunikacyi innych, żelaznych, braków, oświetlania miast prowincjonalnych gazem, budowy gmachów publicznych, szkół po wsiach i miasteczkach i innych prac użytku powszechnego. Rząd Austry(acki) niewyciśnie ono prowincyi polskich ciało kraju podbitego, w widoku jedynym wyciśnięcia substancyi, ale administruje go z intelligencyą (?) i przezornością, rozwijając i organizując zasoby jego. Owszem jeżeli ~~podatek~~ ciąży nierównie bardziey na pewnym rodzaju interesów, to jednak pewna że pomyślność publiczna nie kapieje, co widoczna w podniesieniu się na równo dobrobytu mass ludności, rozszerzaniu się miast i wiosek. —

W Polsce zaś Rossyjskiey przeciwny fenomen objawia się. Podatki lubo mniejsze co do ilości summy nierównie bardziey są uciążliwsze. Odchłań nędzy publiczney co raz bardziey się powiększa. Majątek publiczny niknie, handel i przemysł cierpią, rolnictwo w rozpaczliwem położeniu z braku kapitałów, rąk i zupełnego braku żywotności wewnętrzney. A ludność ów główny żywiot wszelakiey pomyślności zmniejsza się w przerażającym postępie, morderczą służbą na kaukazie i po za granicami oyczyzny, emigracyja nieustanna ~~przed em~~ skutkiem prześladowania politycznego i przed rekrutowaniem. Deportacyje administracyjne,

Deportacyie Sądowe na Sybir, z zawyrokowania
za naymnieyszą winę. skutkiem kodexu karnego
wprowadzonego i na wszystkie ~~wypadki~~ obliczonego
przez Ces.^a Mik.^a, aby zaludnić Sybir sitami
żywota Polski. Miasta^z upadaią, wsie wyludniaią
się. Zakłady górnicze znakomite kraiu, tak przed
1830 r. kwitnące, pozamykane dla braku ludzi zdol-
nych ku ich kierunku, lub z powodu niemożności
wydzierżawienia ich korzystnego kapitalistom
pruskim, ~~wymagaiącym~~ czeli skutecznie, ~~a~~ ~~że~~, ~~aby~~ umieszczeni przy kapitałów ~~do~~
do magaią(cych) się przedewszystkiem osłony przed nadużyciami administracyi. Źródła bogactwa wysy-
chaią z tegoż powodu, nadto niedbalstwem, nie-
dolnością ludzi u Steru stawianych, a papa wycis-
kaiąca podatkowa wysysa ~~wszystko~~ wszystko nie zwra-
caiąc nic: bo znaczna część czystego dochodu
z podatków wydawana po za Polską, a dodany
przeciw Polsce, ~~a~~ reszta zaś użyta ~~iż~~ bez produkcyi nie.
aż nadto wiadomo że u rocznie 6,000,000 Zł. P.
odsyłaią do petersburga ze skarbu Polskiego.
Koszta interwencyi w Węgrzech, z pogardą wszelkiey
słuszności zwalono wyłącznie na Polskę podwa-
iaiąc główny podatek Ofiarę, kontrybucyią tę
woienną opłaca ~~się~~ ~~przez~~ kray do tych czas
pomimo że Rząd austryiacki iuż od dawna
wypłacił likwidacyię kosztów interwencyi
Moskiewskiey w Węgrzech.

§ XIII

Główny zarzut i istotnie ciężki przeciw Rządowi Austryi, iest następuiący: że prześladowało aż do ducha narodowego a osobliwie języka polskiego. — że stale usiłował zmnieyszyć użycie onego, wygnać go ze szkół, ze sądownictwa, z korrespondencyi władz z rządzonemi. Ta niedołężna woyna przeciw językowi polskiemu oburza we wszystkich klassach nierównie więcey nienawiści, nie sprowadzaiąc żadnego pomyślnego skutku dla Rządu Austryi.

Nie mniey uzasadniony ~~zarzut~~ ~~x~~ oburzaiący do wysokiego stopnia umysły, a bez usunięcia onego, nigdy nie niedokona się ku iey uspokoieniu iest to duch dziecinnie prześladowczy Biurokracyi austryiackiey. Niezliczona biurokracyia Austryi tworzy osobną potęgę; ciasny ~~x~~ [illegible] duch ~~umysł~~ prześladowczy, dążności swe ~~x~~ demagogiczne i mordu wywierać ~~x~~ na ludności wieyskie. Stopniowanie bez końca tych arteryi hierarchicznych, pismactwo cięż nieograniczone, zwłoka w rozwiązywaniu interesów, dążności iey do uciążenia i przesady w danych przez władzę centralną ~~sobie~~ poleceniach i instrukcyiach ~~władzy centralney~~, ~~x~~ zastosowaniu onych naybardzey nieprzyiacielskim sposobie sprawia, że Rząd Austr. iest znienawidzonym. — Mechanizm administracyiny nad wszelką miarę zapchany i osadzony ~~mnóstwem~~ zbytkiem urzędnikami mógł by ulec wielkiemu uprostowaniu. ~~Z tey więc przyczyny~~ można by w tem względzie ~~x~~ znakomitę oszczędność zaprowadzić ~~w ...~~ w budżecie spraw wewnętrznych.

zmnieyszaiąc superfetacyią niepotrzebnych kółek, ~~to one~~ iedynie zawadzaiących w ruchu rządu podwoyna ulga w ciężarze ~~tak~~ skarbu iak i administrowanych, ~~te~~ tem więcey że interesa ~~ich~~ te niezmiernie cierpią na tym szkodliwym stanie rzeczy —

W ostateczneym rozstrząśnieniu rzeczy, Rząd Austryiacki uposażył iuż ludy Słowiańskie instytucyami Seymowemi, a będąc nadto iedneyo wyznania Religiinego z Polakami, może sobie łatwo ~~ich~~ zyskać ~~przy~~ ich zupełną przychylność ~~zupełną~~, biorąc szczerze w ręce swe ruch słowiański i udzielaiąc, właśnie przeciwnie iak to dotąd postępował, ~~Polsce~~ Polsce współudziału moralnego i rzeczy~~wi~~wistego ~~Polsce~~ w pracy przywrócenia iey narodowości. Ta zmiana systematu byłaby nietylko stosowną do ~~iey prawa w iey~~ przeciwnego rozpacziwego austryi położeniu, ale nadto zbawieniem ~~Austryi~~ iey w ostatecznym ~~dla niey kryzys~~ przygotowuiącym się głucho, iey upadku.—

Oddanie Wenecyi za oznaczone wynagrodzenie albo za pieniądze, przymierze z Francyią i z Włochami, protekcyia i dzielne poparcie wielkiemu poruchowi odrodzenia i wyzwolenia się Słowian, od Warty, Dniepru, Wisły, aż po za Dunay; to iest, czemu silnie ufamy iedyny program polityczny Austryi, ieżeli nie chce bydź starłą nayniezawodniey pomiędzy włoską insurrekcyią, węgierską i słowiańską w czasie mniey więcey odległym.—

§ XIV.

Narodowość polska pomimo doznanych ciężkich cierpień,

cierpień, pod rządami Nikołaia, bynaymniey
naruszoną niezostała, zachowała całą wiarę i
nayzupełnieyszą żywotność polityczną. To też, gdy
władał Napoleon we Francyi, gdy otrzymaną została
przewaga polityki nowego prawa narodowego przez
przymierze Anglo-Francuskie i wyzwolenie Włoch
partyia zdaie się ostatecznie wygraną i tylko ciż
stała się czystą kwestyią czasu.

Wygraną została z iedney strony, ocknieniem
się narodowości, głębokie nurtowanie realizacyi chrześ-
ciańskiey, dokonywaiącey się w łonie całego Swiata
przeciw wszystkim gniotącym dominacyiom, a
zdrugiey strony ~~przez~~ przemianą samey że
Rossyi i nowem iey ciążeniu ku stronie Chin, Persyi
i Indyi. Pociąga ią tam rodzinne prawo postępu,
wieczyste dążności ludów ku wschodowi, a osobliwie
~~przez~~ missyia ~~iey~~ ~~otrzymu~~ pozyskiwania światła
od Zachodu a udzielania go Azyatom. Rossyia Odepchnięta
woyną wschodnią w swoie granice, siła iey rozsze-
rzalna, napięcia iey cywilizacyi, zwracaią się dobrem
prawem ku stronie Chin i Azyi. W tey stronie są tylko
wszelkie obszary* ~~iey~~ powiększania się i dalekie drogi
iey rozwoiu opatrznościowego. Taką też ~~ma~~ maią opinię
kilku znakomitych pisarzy. P. Turgenieff emigrant
Rossyiski, ganiąc ucisk Polski, tak się wyraża:

"Niebyło by ~~trudno porzucenie tey~~ niepodobnem
żeby porzucenie ~~obrócenie~~ Polski, ~~owey zdobyczy~~ ~~porzucenie~~ ~~tey~~ ~~zdobyczy~~ nie obróciło się na korzyść
ową zdobycz
Rossyi, zamieniaiąc ~~ie~~ na posiadłości nierównie
użyteczniejsze, które by otworzyły ludowi
Rossyiskiemu niezmierny zawód postępu, potęgi
i chwały." Mówi dalej: "Potrzeba Rossyi wyższey

„obszaru morskiego (alluzyia bieżąca w oczy do Konstantynopolu) tom III s. 56 La Russie et les Russes).
p. Gołowin nierównie się iaśniey wyraża:
„Petersburg nie może pozostać stolicą, Konstantynopol lub Kalkutta to są stolice naturalne państwa Rossyiskiego. Zwyciężyć lub zginąć to iest dzisiay iedyną alternatywą narodów zdobywczych, a wszystkie co dążyły do uniwersalnego państwa w połowie ~~pracy~~ drogi zwichnęły się. Czy Rossyia będzie wyiątkiem w tym prawidle ogólnym?" (Rossyia pod Mikołaiem t. 1 s 138)

§ XV.

Lecz w miarę iak potęga Rossyi pomnaża się w Azyi, siłą rzeczy, opada w Europie, gdzie iey działanie i iey znaczenie są zupełnie w odwrotnym stosunku. Cywilizacyjna i liberalna w Azyi, iest wsteczną i uciskaiącą w Europie. Nayoczywiściey teraz tak iey wpływ opada, a działanie ~~bez~~ nie maiąc powodu bytu, niebędąc na usługach żadney idei humanitarney usiłować na próżno będzie przełamać mur obstawiaiący ią wzniosłością znamienitszey cywilizacyi i swobód u ludów z nią graniczących zamykaiących ią obwodem niedoprzebycia. ~~Sytuacyia~~ Stanowisko iey nadto osłabione, straconą przez nią wyższością w Niemczech i w Turcyi, i nakoniec ~~przez~~ niepodobieństwo pozyskania assymilacyi i podboiu moralnego Polski a to ~~przez~~ nayoczywistszą niższością stanu Rossyi ~~iey~~ społecznego, ekonomicznego i politycznego. ~~Missyia iey~~ Nadto zdać się ~~być~~

iakoby missya iey ostatecznie iuż została ukończoną w Europie, od dnia gdy zabydlowała gnuśności iey się swych monarchów, co po dwa kroć z prawa należało, a podstawiała gdy im się zgodnym okrzykiem wszystkich (Słowian) mogli urzeczywistnić wzniesienie Słowian do cywilizacyi i autonomii, i Mieli carowie wybór pomiędzy chwałą na wolności opartą a zachowaniem despotyzmu quand même, woleli trzymać się tyraństwa. Ta chwila odznacza kres zmnieyszaiącego się wpływu Rossyi w Europie, iuż od tąd pozostał on iey nader ograniczony; albowiem z iey despotyzmem zawsze czuynym antypatyią ku oświacie i prawu, w mieysce zostania żywiołem postępu i przyszłości stała się główną zawadą do emancypacyi, do wolności i swobodnego rozwoiu Słowiańskich narodowości. —

§ XVI.

Dziś prądy polityki zmienionemi są. Pogaństwo przemocy wszędzie zostało ostrzaśnięte(m). Nowy świat polityczny usadowiony na sprawiedliwszych podstawach stopniami wydobywa się. Chrystyanizm rzeczywiście wstąpił w fazę rozwoiu boiuiącego we wszystkich hemisferach, a za każdym razem gdy iaka doktryna humanitarna × ma dokonać dzieła obiawu lub rozlania się Opatrzność drogi przygotowuie i narzędzia swoy propagacyi, podnieca wielkie osobistości, bohaterów takich iak Napoleon III, V. Emanuel, Garybaldy, Cavour. — A znaki czasu, drogi żelazne, para, elektryczność są narzędziami rozlewania się

(i swobody) prasy

Chrystyanizmu, są rodzaiem ~~drukarstwa~~ żywego
słowa, dopełniaiącej sztukę drukarską i wyraz pisany —
Są to wielkie arteryie, w nich obiega tego słowa cywilizacyia,
~~[illegible]~~, potężna siła przeciw barbarzyństwu i
Despotyzmowi, widocznie powołane do działań
na kończynach świata rozpromieniaiące prawo i chrześ-
tyanizm. Bez cudownych zastosowań pary, elektrycz-
ności do prędu po koleiach i przenoszenia czarodziey-
skiego myśli przez przestrzenie, wielkie skutki woyny
~~chińskiey~~ krymskiey, emancypacyia uprawniona
chrześcian w Turcyi, stawy pełne wyzwolenie Włoch,
pomoc dana chrześcianom Syryiskim, otworzenie
Chin, Japonii, Kokinchiny dla cywilizacyi Ewangelii,
niebytyby dla ludzkości pozyskanemi. wszystkie te
niezmierne odkrycia nowego społeczeństwa, licząc
do nich przebicie między morza w Suez, aż do zna-
mienitych reform ekonomicznych zadekretowanych
we Francyi skierowanemi są ku iednemu celowi
zbliżenia się, zlania i solidarności wielkiey rodziny
człowieczey. Wszystko to przybywa na czas nazna-
czony ~~[illegible]~~ ~~rozlewu~~ ~~[illegible]~~ pokoiowego rozlewu
Pokoiowego pod kształtem kapitału, handlu i
przedsiębierstw przemysłowych. — albo ~~diffusion militante~~ rozlewu,
Boiowniczego przez woynę, przez cywilizacyia chrześci-
ańską, przybywa ~~w tey~~ godzinie samey (rozszczepiania się) świata moralnego, —
— Despotyzm zaś złoczyńczy albo pasożytny
~~konia~~ w tey że samey chwili śmiercą gwałtowną lub ~~apoplexyą~~ nagłą, konia ~~[illegible]~~
~~samey~~ ~~[illegible]~~ albowiem ~~[illegible]~~ przez stężność iakąś, świat
barbarzyński ucisku, nienawiści i mordów także

36. w Indyiach, Japonii, Marokku, Chinach, Syryi ścieśniony odparty, napoczęty we wszystkich hemisferach, ma ~~[illegible]~~ wszędzie nogę na gardle i skrzeczy o łaskę i miłosierdzie.

§ XVII.

Rozwiązanie kwestyi polskiej przybędzie w swoim czasie z rządu, ~~t~~ i w swojej chwili przez potężną żywotność prawa, postępu chrystyanizacyi ludów i rządów i że reorganizacyja Północy i wschodu Europy na podstawie sprawiedliwości i grupowania narodowości, iest do pokoju niezbędnie potrzebną, [illegible] do bezpieczeństwa ludów wolnych i do interesów ogólnych świata ucywilizowanego. Nowe rozdanie kraiów które z konieczności wynikną z powodu nayniezawodnieyszego rozpadnienia się Turcyi, dostarczą materiału i uzupełnienia wzaiemnych wynagrodzeń. Ta reorganizacyja stanie się ~~niewątpliwie~~ z pewnością chwałą i wielkim dziełem obecnego wieku. Każden czas ma swą pracę i swe powołanie. Światło i trzask coraz więcey widać i słychać około kwestyi Polskiej. Co dziennie odsłania się nowy róg zasłony obwijającey ją, a niebawem sama postawi się przez się z powagą interesu essencyonalnego porządku, pokoiu i bezpieczeństwa Europeyskiego. — W istocie, koalicyja reakcyjna mocarstw północnych, wspólnością zbrodni swey rozpłatania Polski, iakie kolwiek mieli one mogą sporne widzenia w innych kwestyiach, nietknięta stoi i trwa bezustannie quand même (bez względu na inne) w stanie ukrytym, i przechowuie położenie trudne, agitacyja pełne i napięcia militarnego a corocznie odwraca miliardy z kapitałów

czynników tyle potrzebnych ~~pokoiowi~~ pokoiu. —

Przywrócenie Polski iedynie może historyi tamę rozdzielaiąc na zawsze Rossyię, austryię i Prusy, które wlokąc u nogi kaydany z kulą karą tey kwestyi, niemogą bynaymniey one same posuwać się swobodnie i czysto w dziele ~~swego~~ własnego odrodzenia.

Z wielkim talentem i ciepłem thesis tę rozwinął p. Leon Plée w Siècle 7 Styczn 1861 r. w godnym uwagi artykule o Polsce i iey prawach, artykuł, pełen logiki i niepokonanego dowodzenia a ciepłego. Tak mówi: „Przywrócenie Polski, rozdzielaiąc
„Austryię, Prusy i Rossyię, od razu dozwoli
„odetchnąć wschodowi i Zachodowi. Ta liga
„złowroga która nas zmusiła otoczyć naszą
„Stolicę olbrzymiemi murami, ta liga co
„zmusza i zmuszać musi dłużej ieszcze
„do trzymania pod bronią 600,000 woyska
„i bezustannego pomnażania w arsenałach
„naszych środków napadu i obrony, liga ta
„zostałaby rozwiązana. — Silne królestwo
„o 25 000 000 ludności wiecznie niedopuściłoby
„złączenia się spólników zbrodni podziału
„r. 1772. Jakież to dla nas bezpieczeństwo.
„Takaż to niezmierna żyiąca forteca postawiona
„pomiędzy tą Rossyią, tą Austryią, temi Prusami
„mogącemi ~~we~~ trzy z kupić 1,000,000 woiska
„przeyszło i zwalić się na Zachód, Polska,
„czuyna strażnica byłaby gotową za nayrmnieyszym

„popłochem, gotową wytrzymać iak 1830 r. pierwsze ich wytężenia.” —

Daley zwracaiąc się do Anglii, autor tego artykułu mówi w tym sposobie. —

„Rzekliśmy poprzednio że równie iak naszym, „Anglii było interesem przywrócenie Polski. „Zaprzeczono ~~temu~~. — na poparcie naszey „opinii ieden tylko stawiemy dowód — a ten „będzie stanowczym. Mężowie Stanu Angielscy „czyliż niemaią ~~np~~ że gdyby Polska została „~~przez rewolucyią~~ skutkiem Rewolucyi przywróconą, mieli by oni tyle „kłopotu z niepewnościami kwestyi wschodu? „Rossyia czyżby wtedy myślała o podboiu „Azyi, o zdobyciu Stambułu? — Trzebaż by „wtedy było aby Anglia bezustannie śledziła „zamachy swey rywalki posuwaiącey iak nay„bezpieczniey krok za krokiem — ku Indyiom? „Maiąc do swego boku przypiętą Polskę, Rossyia „musiałaby dać odetchnąć tak wschodowi iako „i Zachodowi: a małe morskie narody Danii i „Szwecyii na nieszczęście przez doyrzenie „Anglii zgniecione lub utalowane przez nią aż rozdeptanie „mogły by podnieść się i odżyć na nowo na „Baltyku, gdzie wszystko obecnie ominęło z wiel„ką szkodą handlu angielskiego. Zresztą, tak to „doskonale czuie Rossyia że chce wszystko „wyprzedzić, aby mieć w Polsce przyiaciela. „mówią, że chce wywieść stare to królestwo, „dać mu ~~konstytucyią~~. — Ależ wróćmy do

„do Anglii: gdyby pomogła usiłowaniom
„Polski, Anglia zparaliżowałaby możność nie-
„bezpieczeństwa, ~~które~~ iuż ~~latka~~ kroć przez nas wykazanego.
„Przypuśćmy w istocie, że my Francya, zechcemy
„kiedy, w napadzie strasznego rywalstwa,
„pozbyć się raz na zawsze tego co niektórzy
„ieszcze z nas zowią — przewrotnym Albionem.
„W chodziny więc w przymierze z Rossyią, iey
„niezliczone flotty napakowane hordami Północy,
„wypływaią z wyścia Newy, gdy tem czasem
„nasze uderzaią zapalczywie na flotty Angielskie.
„W tedy Anglia w iednym dniu ostatecznie
„legnie. Niech przywróci Polskę a ~~w tedy~~ w tenczas iuż
„nie ma się ~~czego~~ żadnego podobnego obawiać niebezpie-
„czeństwa. Dla całego świata iest Polska
„przeciw wagą konieczną; ślepy kto tego nie-
„widzi." Nayoczywistszy więc interes Francyi,
Anglii, Włoch wyzwolonych iest w iednakim stopniu
zawiązany w przywróceniu Polski! — Do ~~póki~~ ~~aż~~ to niena-
~~myśleć~~ apiane o trwałym i szczerym pokoiu. —

§ XVIII.

Emigracyia polska zamknęła iuż ostatecznie
swoy boiowniczy zawód. Dodamy że godnie go dokonała; może nayniezawodniey przyznać sobie
ważny udział w zwycięstwie moralnego oporu
na cudzoziemskiey zdobyczy, o czem iuż wyżey mówiliśmy.
Tak partyia demokratyczna, iako i arystokratyczna
w równym stopniu, dobrze zasłużyły się oyczyźnie,

Jednakże należy żałować że Stronnictwo narodowe emigracyi polskiey, zamiast coby skupić się w szeregu i ściśle się ~~zjednoczyć~~ na obcey ziemi zjednoczyć we wspólnym działaniu, ~~na obcey ziemi~~, rozpadło się na dwa obozy nieprzyjazne, i że namiętność polityczna i ciasny duch stronniczy (co zaprawdę jest zarzutem dla partyi oddzielaiącey się) tak obałamuciły ~~umysły~~ umysły nierozważne i wysparzone, iż nawet nie ocenięły znakomitych usług oddanych dobrey sprawie przez godnego ~~uszanowania~~ poważania X.^o Adama Czartoryskiego. Spokoyne iego ~~poświęcenie~~, niespożyte poświęcenie ~~niczem~~ dla interesów Oyczyzny uciemiężoney, głęboka religia przeświadczeń iego politycznych przyjemność uprzeyma charakteru połączona z iędrnością i wzniosłością widoków człowieka stanu, zapomnienie obelg i niezasłużonych nagabań doznanych i doświadczonych z łagodną i uśmiechaiącą się filozofią, robią z niego iedną z naybardziey pociągaiących i godnych poważania osób tegoczesnych.

Stronnictwo to liczy wiele osobistości znamienitych iako międzi innemi Gen.^ta Dembińskiego, sławnego zwycięzce Rosian w Litwie a Austryaków w Węgrzech, w boiu pod Kapolną; gen.^ta Bystrzonowskiego znanego z zacności charakteru i wszelkiey odwagi; Czaykowskiego (iednego z romansopisarzy Polskich) generała w czynney służbie Tureckiey.

ochyd. szpieg. Czayk.

Dzieie emigracyi polskiey zachowaią kartę osobliwie zaszczytną dla Gen.^ta Władysława Zamoyskiego. Surowe życie iego, i skupione ~~zda~~ od młodości do podeszłego wieku w iędrney całości moralney nie przedstawiło

nie przedstawiło żadnego zboczenia, (?) ani w czy- 41.
nach, ani w postępkach. ~~Stanowi on część małej
niestety liczby rodzin patrycjuszowskich~~
Jeżeli niekiedy sposoby uważania rzeczy, lub widoki
jego nie mają stosowności lub są błędne, to serce nigdy
za to nie skrzywiło się. Stanowi on część małej
niestety! liczby rodzin patrycjuszów, którzyby były
umiały przebrnąć przez epoki zawichrzenia
Dziejów Polski, nie pozostawiwszy w nich ~~czastki~~ uszczerbku
swej godności lub nieskaziwszy legendy swej aposta-
zyją i odstępstwami tem ~~god~~ bardziej karygodnemi
im więcej z góry idą, mogą pociągnąć bowiem
na drogę podłości i ochoczego służalstwa, umysły
słabe i niemęzkie charaktery. Dwaj półkownicy
Jordanowie, znani z gorącego patryotyzmu i
ze znamienitych usług jakiemi przysłużyli się Dobrej
Sprawie na wschodzie i swym potężnym udziałem
w nawróceniu Bulgarów do katolicyzmu Rzymskiego.

Ileż znów partyja demokratyczna stawić się
może heroicznemi czyny! Ona to dostarczyła,
chwalebną pleiadę bohaterów i męczenników: Zawisze,
Wołłowicze, Konarscy, Dembowski i tylu innych,
zabitych z bronią w ręku, lub z ręki kata. Nazwiska
Generałów Bema, Dwernickiego, Mierosławskiego, puł-
kowników Różyckiego, Kamieńskiego i mnóstwa innych
pozostaną w pamięci.

W zawodzie nauk, widziemy świecące pomiędzy
wszystkiemi imiemi bardziej, imie Adama Mickie-
wicza, jednego z największych XIX wieku poetów: dalej
B. Zaleski, Słowacki, Goszczyński, a jako dziejopisarze
Mochnacki, Wrotnowski, Teod. Morawski, i tylu innych.

 Inni obywatele, iako Dr. Gałęzowski i Z... bezustannie zaymuią się ważnemi usługami w tejże sprawie, pracuiąc i kieruiąc gorliwie i ~~przezornie~~ wytrwale — iakżeż tego nie uczcić — pracami literackiemi i wychowaniem młodych wygnańców, przygotowuiąc tym sposobem odradzaiącey się Polsce współudział użytecznych wielkiego spłynu światła, zdolności i poświęceń. Szczegółowe dzieie Emigracyi Polskiey nie napisane. Szkoda że brak ten dotąd nie zapełniony przez ludzi dość na to czasu maiących w emigracyi polskiey we Francyi. —

<u>Post Scriptum</u>. — nieżmiernie ważne uwiadomości otrzymane w tey chwili z Warszawy, potwierdzaią konkluzyie tey broszury. Pobożna manifestacyia, nayzupełniey spokoyna, z powodu rocznicy bitwy pod Grochowem, zdradziecko zawichrzona bez żadney prowokacyi, napadem policyi z woyskiem przeciw ludowi bezbronnemu i niezaczepiaiącemu. Krew lała się, liczne ofiary padły pod szablami i strzałami Rosyiskiemi. Bito księży w chwili sprawowania obrzędów duchownych, tratowali ich kozacy końmi, i wpadali za niemi aż w środek kościołów sprofanowanych łamaniem krucyfixów, darciem chorągwi kościelnych i świętych obrazów, a dokonywaniem mordów na księżach i uczniach x Jerecka dzielnego i poświęconego. To rzeźnictwo godne czynów Druzów Syryiskich, nakazanem było, rzecz trudna do wiary, ~~wed~~ samowolnie przez iakiegoś Generała Zabłockiego, iak utrzymuią. Na niego to spada część odpowiedzialności, dodamy naywiększa; w dalszych skutkach tey manifestacyi

która, skutkiem iego postępku, niespodzianie wyciąg-
zała się w rewolucyią oburzenia. Bez niego wszystko
by się było bez hałasu odbyło. Dziki Zabłocki
ani pomyślał że stawał się pomocnikiem patryo-
tyzmu polskiego, i pozyska smutny odgłos iż
przyczynił się ta nikczemną zasadzką do
wykiełkowania kwestyi polskiey przed Europą. –
– Bo wylew niewinney krwi wywołał natychmiast
skutki onej zawsze okwite. – Było to owo kropla
wody która przepełniła czarę. – Powszechne
natychmiast powstanie w umysłach nastąpiło, przed
i pociągnęło w swóy nieprzeparty bezwzględny
lud – duchowieństwo – właścicieli ziemskich – żydów –
wszystkich nayznakomitszych ludzi w kraiu, i sympom
gnębiący dla rządu Rossyiskiego, urzędników wszel-
kich stopni w massie, w ruchu iednomyślney
protestacyi która unosząc się po nad głowami
władzy w Warszawie, zwróciła się nareszcie do
nayważszey sprawiedliwości samego Cara. W istocie
położenie od niejakiego czasu stało się nie do
zniesienia dla mieszkańców Królestwa Polskiego.
Rząd Rossyiski wrócił w kobey surowiźny, i prześ-
ladowań politycznych i religiinych naygorszych
czasów Cesarza Mikołaia, a te przechodzące
wszelką miarę, były powodem dymissyi generałów
Paulucciego i Aniczkowa. – Do tego łączyła się
ieszcze doznawana boleść, przez porównanie
tego położenia z innemi lepiey upoważnionemi
wspólney oyczyzny częściami. – W istocie Polacy
pod władzą Pruską, maią niejakie swobody –

44. Mogą przynaymniey legalnie żądać uchylenia swoich uciskow i wyrażać życzenia. Włochy, Węgry, Rumuni maią oyczyznę. Aż do Deia Tunis samego, uznał on stosownem nadać liberalne instytucyie swoym poddanym barbaryiskiem. — Sami tylko poddani Królestwa Polskiego uważali się bydź zapomnianemi, oni niegdyś co do czasu pierwsi może w Europie ~~co do czasu~~, ~~z~~ zdobywcy wolności, uważali się bydź głęboko poniżonemi iż dziś się widzą ostatniemi, sami iedni wydziedziczonemi, niżey nawet będącemi od maurów afryki! — Należało się nareszcie utwierdziey iaką bądź ceną, i nakoniec u stóp tronu odezwać się z okrzykiem boleści i rozpaczy całego ludu: lecz w braku legalnego organu, bo prawo skargi i reklamacyi dotąd w Rossyi nie zakiełkowało, trzeba było odwołać się do ciągu manifestacyi spokoynych. Taki iest początek wypadków w Warszawie. — Agitacyia polska rozpoczęta się i uświęcona została że tak powiem wielkim aktem humanitarnym zaszczyt czyniącym uczuciom liberalnym i wspaniałym Szlachty Polskiey, t.i. przyznaniem chłopom, na mocy uchwały iednomyślney Tow.^a^ Rol.^o^ w Warszawie, rzeczywistey reprezentacyi obecnie w Polsce, części własności gruntowey przez kupno, obligacyami procentowemi wydanemi czyto przez Rząd, czyto przez Towarzystwo podobne do Tow.^a^ Kredytowego Polskiego. Ta uchwała racyonalna (uzasadniona) pierwszeństwo słusznie uzyskiwała nad podeyrzanym proiektem Rządu w tey mierze

gdzie kilku członków zapewne dobre maiących intencyie lecz mało widzących, ciasnych umysłów, nie mogło ~~iedynie~~, rzeczy nayważniejszey wagi; ~~nadać~~ rozwiązać z gruntu — kwestyią uwłaszczenia Chłopów. Ta iędrna inicyatywa słuszności i rozumu narodowego godnie inaugurowała period protestacyi pokoiowey, ale nieugiętey prawa polskiego ludu przeciw przemocy. Reklamacyie narodowości polskiey ponawiaiące się zawsze w tychże samych warunkach godności, ~~iednomyślności~~ wytrwałey ~~wytrwałey~~, energii i umiarkowania, niepodobna aby niezostały wzięte pod narady poważne wielkich mocarstw, bo to nieulega wątpliwości że samowolna konfiskata iey praw nieulegaiących przedawnieniu, iest gwałtem na gorącym uczynku traktatów wiedeńskich 1815 r. i że stan legalny, uzasadniony na mocy traktatów zopolnie państwa obowiązuiących, nie może bydź zniesionym — ~~ze~~ zmazaniem obowiązków Jeżych przez którą stronę podpisaną na tymże traktacie, bez pozwolenia i udziału drugich. — Przywrócenie konstytucyi nadaney 1815 r. przez Alek. I stypulowaney naywyraźniey temi traktatami iest więc ~~prawem~~ wymagalnem nayoczywiściem według prawa międzynarodowego, ~~bylaby~~ byłaby więc tylko zwrotem do legalności 1815 uporządkowaney na korzyść autonomii narodowości polskiey.

Fakt osobliwie odbiiaięcy w ostatnich wypadkach warszawskich, iest ~~ten~~, — z iedney strony szczerości z iakią akcyia Rządu Rossyiskiego została sparaliżowaną

a z drugiey strony karność, umiarkowanie, iedność działania i nagła zgodność iakie się okazały we wszystkich warstwach społecznych ludności Polskiey. Postępowanie wszystkich zasługuie na naywiększe pochwały, niewiadomo co przenosić, czy odwaga cywilna naczelników czy abnegacyia iednomyślna mass. Wszyscy swey dopełnili powinności. Tow.o Rol.e i godny onego Prezes Zamoyski, duchowieństwo z arcybiskupem Warszawskim na czele, marszałkowie Szlachty dający zaszczytny przykład żądania uwolnienia z urzędu, wszyscy razem – Konsystorz żydowski nawet żywą ochotą przystąpienia do petycyi narodowey i młodzież nakoniec szkolna rozłzawiona w tłumach i stawaiąca iako holokausta w świętey exaltacyi idei chrześciańskiey poświęcenia, za odkupienie oyczyzny. Łatwo poiąć że siła materialna cofnęła się, uderzona przerażeniem i admiracyią przed tym tak nowym i poruszaiącym widokiem. Mimowolnie odnieść się trzeba do walk czasów pierwotnych chrystyanizmu przeciw pogaństwu: siła moralna poskramiaiąca siły zwierzęcej.

Nie ma wątpliwości że kiedy lud utwierdza się i postępuie ku odbiciu swey niepodległości; z taką iednomyślnością, z tym postanowieniem i tą dojrzałością polityczną, musi przeto bydź dostałym do wolności, i co badź nastąpić może, prędzey później odzyskać oną musi. —

Też nadto wypadki, dowiodły do oczywistości, że dominiarzmo Rossyjskie od lat 30. niemogło bynaymniey założenie się w Polsce, że równie dziś iak i pierwszego dnia iest wątłem, że tylko iedynie

~~ist~~ ~~wisi~~ na powierszchni, i tylko tam ~~tam~~ wisi ~~tr~~ gdzie są iey armaty i piki żołnierzów. Rossianie Polski nie posiedli, tylko w niey obozują, biwakuią, iak w przed dzień batallii. Za naymnieyszym wiatrem, około rządu robi się próżnia, kto żyie odwraca się i stawa czołem przeciw niemu, nawet urzędnicy i wysocy dygnitarze Cesarstwa, którzy przedewszystkiem będąc Obywatelami, stawaią massą po stronie przez surowo wskazaney ~~przez~~ obowiązek narodowy; — a machina rządowa uderzona niemocą, stawa od razu. Przyczyna tego faktu ~~taka~~, że wielko Rossyia postawiła przeciw sobie wszelkie żywotne siły społeczeństwa polskiego, religią katolicką, wyznanie moyżeszowe, światło, zdolności, cnotę, cywilizacyą, godność i niepodległość osobistą, uczucie narodowe, przemysł, handel, i wszystkie interesa materialne. — Polaków zwyciężono na polu boiu, ale bynaymniey ich nie podbito moralnie. Uczucie narodowe osiadło w głębi serc i ztąd powstał zapalczywszy opór i bardziey iak kiedy bądź, rozpaczliwy. Wielki błąd polityki Ces. Mikołaia, że wyłącznie oddychał nienawiścią nieubłaganą do Polaków, i że nigdy ani postarał się zieddnać ich względnością, dobrodzieystwem, sprawiedliwością, wolnością i zaspokoieniem interesów materialnych. Po wariatku chwycił się do wynarodowienia Polaków, rzeczy niepodobney, chciał aby się cofnęła do niższości Rossyiskiey, powinien był zamiast tego, ucywilizować Rossyią, przez Polskę liberalną,

i użyć iey iako drogiego ~~i rodnego~~ żywiołu i rodnego w postępie i cywilizacyi: — Biorąc od niego instytucyie cywilne, kodex Napoleona, Organizacyią wyżey stoiącą klas włościańskich, iey równość co do opłaty podatków, prawa i religią, mechanizm administracyiny i prosty, ~~zat~~ może nay lepszy iey system hipoteczny w całey Europie, instytucyie kredytowe, aż ~~nawet~~ do iey ludzi Stanu i Religii, gdyby to było możliwem. I za prawdę Rząd Rossyiski nie podupadłby był tak nisko iak obecnie w Rossyi i w Polsce wobec Rewolucyi. — Wszyscy polscy poddani Królestwa Polskiego bądźmy na obowiązek podpisując bez wyiątku i iednomyślnie przystąpienie swe do adresu mieszkańców Polski podaiącego się Cesarzowi Rossyiskiemu. —

Koniec.

Widać że Broszura ta pisaną była w 1861 przed wypadkami Warszawskiemi 25 i 27 Lutego a ukończona przed ostatnim w początkach Marca — przed pogrzebem zamordowanych ofiar. — bo był o tem wspomniał. —

La Russie depuis Alexandre II

No VII. —

Lettres Russes
par
Ivan Golovine

Das grosse Russische Reich
florirt seinem Untergang,
entgegen.

Leipzig —
Henri Huerner.
1861.

List z Hombourges mont
B. [illegible]

W piśmie voix de la Russie: zamieszczono —
że wszelkie obowiązki chłopa względem Pana winny
ustać natychmiast. — Że wszelka droga przeyścia
niepotrzebną iest pomiędzy stanem niewoli, a
wyzwoleniem chłopa na wolność!
Członkom kommissyi niebrakło odwagi moralny
ale rozumu —
Mędrcy petersburscy są przeświadczeni, że
pożyczka na wykupienie gruntów dla Chłopów,
byłaby teraz naystałwnyszą w Stanach Ziednocz
To pewno że włościanie niewolnicy w północnych
potach Stan. Ziedn zgrzytnęli zębami ~~gdy~~ [illegible] dowie-
dziawszy się że alex II wyzwala niewolników.
Ekonomiści Ros^a utrzymuią sobie, że postępy
cywilizacyi sprawiły, że wszędzie wolą podatki płate
nad konsumpcyine — obowiązali się wprowadzić
owe income-taxe — gdy wiadomo że przemysł
wielki potrzebny. —

50. Futra, sol, wodka, piwo, miód, ocet i t. p. za monopolem rządu Ross.
Autor utrzymuje że 150,000,000 Rs zapłacono by gruntu chłopy mużyków
Ross. ma obecnie ettaga 550 000 000 Rub. sr. t. i. 10 Rs. o. 40 fr. na głowę, a 32 fran: na rodzinę —,
prawie cały dochód wiernej ludności
Słowem iest to Bankructwo.
Gdzie się tyle pieniędzy podziało? można było niemi emancypować niewolników, i nadać im ziemię, płacić sądownictwo organizować, płacić pensye tolerow — dokonać dróg żelaznych — w miejsce tego naszemi drogami władają obcy, a reformy są w stanie projektów
Zdaje ci się że nadeydzie czas że Rząd tak się zakłopocze, iż będzie musiał powołać ludzi zdolnych, — ani myśl o tem. — Nieprzyzwyczaią się do tego myśląc że iakimś sposobem wydobędą się z kłopotów, chyba że iuż będzie za późno —
Powtarzaią nam, że Rosyia ma niepożyte siły a nie widzą tego że to kray ubogi, gdzie nic nie rośnie en plein air, i ani myślą o tem, że dopóty dzbanek nosi wodę, dopóki …
II. Urzędnik wyższy orłowany — Petersb. 4go 1860
Szwed wzięty za orsow. nik. do wydawania passportu
Dziś posiadasz zreformowane urządzenia passportowe, zmuszaiąc iednak cudzoziemca

przybywającego do nas – aby udał się natychmiast do policyi gdzie musi powiedzieć wszystko co wie i czego nie wie

Biedny wyrobnik austryacki przygotowawszy się ze wszystkiem do wyjazdu i zamówiwszy sobie miejsce na statku parowym, codzień chodził do naczelnika biura aby mu pass wydał. Na próżno go błagał – w końcu zniecierpliwiony Niemiec porwał go za kołnierz i zapytał – a więc niechcesz mi wydać passu? – nie – odpowiada – wtedy naydosadniejszy policzek dostał się urzędnikowi. Żandarmi skonsternowani, niewiedzieli co robić – nareszcie odesłano robotnika do ambasady, a ten bezwstydnie powtarzał „dałem mu w pysk – dałem mu w pysk! – nie odpowiadaj niedałeś w pysk, bo cię odpychną. a w Rossyi czynownik spoliczkowany dałby [illegible] niemożę. – Robotnik stale przy swoim dowodził – urzędnik musiał mu zapłacić miejsce na statku, lecz pozostał przy urzędowaniu. –

Niedługo potem pisarzowi L.... ski – co bywał po towarzystwach – zażądał od tegoż passportu przyjął go grzecznie ale odłożył go do 3go dnia. – Czekać nie mogę" rzekł L. – na to czynownik „alboż to my mało mamy do roboty, przerobić nie-podobna, dajcie pokój." – „Chcesz p. aby się ponowiła scena z robotnikiem austy.em natychmiast?" – Te wyrazy sprawiły skutek czarowny. – Natychmiast

52. zawołał czynownik — i pos. iuż gotowy dorzucony L... kiemu został. — Po tych jednak, ezamot — Ewangelicz bynajmniej nieprzestrzegaią przepisów tej[?] arkuszy[?] — Tylko się pióra wyjaśniaia[?] nad użycia i tgo. Cełkaię[?].

III Kleinmichel — Petersb 2 g 1860

Sto wiorst nadrachowanych drogi żelaznej do Moskwy z Petersburga robione są tylko dostarcza[?] maiątkiem ciągu wynoszącego 200,000 Rub dochodu samego. Warto widzieć iak sobie powiększał fortunę. Otrzymuie order — udaie się do Jubilera Krämer'a i bierze od niego takowy do noszenia ale zaś nie płaci. Półtora roku czeka na próżno, nareszcie po długich przypominiach na próżno idzie do Kleinkmich[?] i oświadcza mu że albo pieniądze albo przy koronie odbierze. — na hałas wychodzi Kleinm. i zawiera w obecności przytomnych — że za godzinę załatwi interes — iakoż odsyła order — wcześnie[?] to było aby Car nie widział że on długi, i aby że płacił za wyrzekomego ciągu bykarstwa[?] — iakoż płacił ei i znaczne.

Kleinmichel niezaraz był oddalony przez Alex II po wstąpieniu na tron — dysponował on iszcze iakiś czas drogami ż. ale to kradzież na sposób amerykański wyprzedzała go, owa sprawa kolei żelaznej moskiewskiej.

Był on postrachem dla kadetów równie iak Arakcieff. Karał pewnemu maiorowi, kawalerowi ſ. Jerzego dać pałki. Gł Szczerbatoff gubr. Moskwy za to kazał go aresztować, a kleinm. był tylko podtym że doniósł

Mikołajowi że miał dostał pałki za swój sposób myślenia liberalny. Mikołaj wziął kleszcze z łoży do swej dorożki i wywiózł go.

Pani Liwen z wielą ambicyi i imaginacyi mięszała się do polityki, nader rzadko miał ich mąż. Ona potrafiła pomódz Kinklowi do ucieczki z więzienia. Senat Hamburga zawsze usłużny Carowi, zabrał jego papiery i posłał je Mikołajowi — skompromitowani niemcy dostali się tajnej policyi; — ale później nawrócili się na wiarę moskiewską i są dziś czynownikami! Berchold jeden z nich zaprzeczał dziś nawet autentyczności testamentu Piotra I.

Mina Iwanowna utrzymywana przez Adlerberga naczelnika poczt i ministra dworu. — Listy ne poczmi ginęły, zietad — on ledwie pisały autore za sobą. Mina ma salony, przyjmuje, protegiuje — o niej wszyscy powiedział: „Adlerberg est bien, mais sa Mina est me plait pas." Adler² siedzi z nią w łożu bezwstydnie zbytkiem swoim zastępując inne kobiety. Le luxe est si effrené que la débauche seule peut lui tenir tête et pour y faire face, on pille sans conscience — Où allons-nous?

Veut-on savoir d'où nous venons
La chose est facile
Mais pour savoir où nous alons —
Il faudrait être habile.

 Finlandyia i hr. Berg — Helsingfors 20 9br 1860.

Finlandyia to piękny klejnot korony Rossyi
wyrzekliśmy się bydź Szwedami dla uważania
w Ces. Ros. Xięcia finlandzkiego, nie zapomnieliśmy
jednakże iż w chwili przyłączenia zapewniono nam
konstytucyią osobną. Obietnica ta jest jeszcze wy-
ryta na marmurowych deskach wiszących we wnętrz
kościoła w Abo. W miejsce to odzwiono nas i
mamy tylko carską konstytucyą. gdyby nam przysyłano
ludzi zdolnych pojąć potrzeby nasze inteligentnych
ale gł. Berg może bydź dobrym offi.^m innych nas,
lecz lichym jest administratorem, a chciwy. a skąpiec
to aż wstyd. gdy żona jego wyjeżdżała za granicę
nim podatek od passportów był zniesiony, prosił
mnie, aby go od tej opłaty zwolnił, Car odpisał
chyba chcesz abym cię zastąpił za ciebie z mojej
kieszeni.
Gdy go kto zaprosi lub na obiad składkowy, lub na
Bal to przyśle policyię aby rozpędzić nie dopuścić
ani obiadu ani balu.
Mówią że Berg odznaczył się w wojnie Polskiej
ale jeśli szczęście wiódł wojny finlandzkiej (1853 i 56)
choć go za nią hrabią zrobiono.
Nord zawsze gotowy bronić wszelkie czyny Rządu
Ross., którzy go kompromitowały za granicą
Broni wtedy o ile tego chce policyia bo to wpływy
na Nordzie jeszcze przeważniejszy od petersburgskich
Dzienniki Ross. jest dziwny wzbudzają za granicą
Zobaczycie że tacy Bergowie postępowaniem swoim
przyczynią się że nie[illegible] zajmować nami będą, jak Polską.

anglicy napisali l'Histoire des erreurs humaines. 53.
niemcy muszą w niey odgrywać wielką rolę.
Alexander II w manifeście donoszącym o śmierci
matki, głosi - iż tym się pociesza że ią
przyszło na tamtym świecie ze wszystkiemi
honorami należnemi iey urodzeniu. Moniteur.
Nord mówi, że cały lud Rossyi podziela żałobę dworu
[illegible] dziennikarze co byli iak dentyści.
Osobliwsza to ile Cesarz Alex II prawił w ścianach
swych poddanych w 3ch lub 4ch latach, niemal
nadzieie w czasie koronacyi, - dziś widać że
obiecał i dotrzymać to dwoie; a chęci iego
dobrego serca (?) zupełnie sparaliżowane przez
otaczaiących go.
Nie tylko w Warszawie zimno go przyięto -
1. 27 stolica Litwy Wilno, które było na czele wyzwolenia
chłopców, odwróciło się od niego tyłem, gdy ostatni
raz tędy przeieżdżał. Tak wiele nagadał Wołyniakom
i Litwinom że ~~[illegible]~~ nie są polakami, że niechaj będą
Russkiemi i bardziey go nie cierpią od Alex I.
Kto i Carów nie narzekał na przymierze Austryiackie?
Gdy Piotr I wracał od Prutu, przez Polskę,
cesarz Austr. wysłał z komplementem że wyszedł
z tak wielkiego niebezpieczeństwa. Car wyiął ze
swej kieszeni bayki Ezopa i okazał posłowi baykę
Lisa i Kozła, który w studni do wspólney studni,
i odwrócił się doń tyłem. —
wszelkie zbliżenie się Rossyi do Austryi - ścisłość przymierza
angl. franc. a niepoiętnie tego że chodzi cesarz austr.
prosi o nie opinia publiczna wszędzie zmusi Cara aby
ią odrzucał. —

Ministrowie Finansów.

Mikołajowi się zdało, że wszystko umie, od finansów aż do medycyny. — Znawstwo Kankryna nudziło go, zwał go „upartym niemcem", chciał niżej stojącego człeka i znalazł Wroczenka. — Dalej znalazł posłusznego człeka Brocka dać go za pomocnika Lambertowi — Brok był kupcem z Dorpatu. Brok zdania, że nie łatwiejszego jak mieć pieniądze w skarbie dość na odbiciu mnóstwa assygnat — to też wypuścił ich massy. Takiego osta i alkta obrzymał.

Lamański pisze o stanie finansów Rossyi, minister zaś tak że ma niewierne (to złote) iż każe ci drukować koszta skarbu. Lecz publiczność odczytawszy tę rewelacyję finansową tak straszliwą, osłoniła się ciosem tym, a rząd niedbający o ludzi zdolnych, co tylko wyprawia Lamańskiego na wygnanie „kosztem rządu".

Po Broku Kniaziewicz realysta niezdolny. — Kompanie akcyi i dróg żelaznych — pożerają kapitały dały dywidendy pyszne — lecz wszystko z kapitału. Oszustwo się wydało — tylko złe kończą sobie dobre interesa, panowie na wódce i ubezpieczeniu od ognia — Brak monety że zwrócenia idą do kolei żelaznych

Trudno naprawić nieład Skarbu — trzebaby coś sprzedać aby weszła moneta — wątpliwe czy Stany Zjed. dadzą co za przyjaźń Moskwy w Ameryce głupotą że sprzedali Moskali część Kalifornii, za 35.000 dolarów. —

Bankier Stieglitz po likwidacyi pozostało mu majątku 80,000,000 Rub. był chwilę w nieładzie, daley zrobiono go dyrektorem Banku Cesarsk. niedbale o Lamańskiego

handel, ale o głównym, wypstara wedle nawet ludzi w bankrutstwie. — niema dziś, sposobu zniesienia, ale fabrykanci bilardów, zwalczyli sposób w zamienia nie jednego — dziewczyna — te wydaje za mąż i zaty dla niey majątek — Ce qui vient par la flute s'en va par le tambour. —

Mówił iubiler, nie chodź nigdy dwa razy do iednego kupca, bo pierwszy raz chcąc cię przyciągnąć przeda ci taniey i dobre — dalej złe i drogo
30 8bz 860.

w Moskwie kassier ukradł 400000 Rs. Gubr. Cyw. moskwy konsultetit wedle przepisów nie ma czasi przy 6000 R. zostanie; — będzie ze to utrzymanie przy takich przepisach. !

Wiadomości z Polski donoszą o okropnościach tam dokonywanych. Jest to chyba zrozpaczyć o rodzie ludzkim.

Atkinson opisał ciekawie Altay i Sybir. — powiada że nie środkie tu złodziejstwa, ale też i kolosalne — w złocie i szmaragdach w kryształach korony — alle dowodem wszystko stąd offr. Landar w on przebiera się w chłopa, kradnie tak iak i drudzy ważne robotnika: w Omsku sprzedaje u Tatara — który miał fałszywe wagi! na zawsze aresztował go, a ten okazało się że był policmaystrem miasta Omska!

Les Esquisses Sołtykowa jego les Récits interrompus opisują moskwę, — obrzydle tak iako jest. —
Pop niemogąc wydobyć pieniędzy od chłopa, oskarżył ojca jego zamiast o... herezyję.

58. kazano doktorowi leczyć tego chłopa, tak go długo leczył dopóki ostatniego grosza z niego niewydobył, potem porzucił go, a chłop powoli do zdrowia przychodził, dowiedziawszy się władza o tym postępieniu Doktora i wysyła urzędników dla przekonania się, przybywa chłop dowiedziawszy się że ktoś urzędnik więcej interesie przyjechał, ze strachu — powiesić się wolał.

— Mikołay N. Piotra Doktor całego gdy ten wrócił z zagranicy kazał zamknąć w więzieniu razem w jednej izbie z nayostatniejszemi łotrami. w Petersb.u potem go wystawiono do [illegible] —

Imiennik jego jest na czele policyi tayney, a tołkay G.o Dublet żądał 10000 R. i przyrzekał, że od wszelkiego ścigania ochroni skazanego

Niemcy w Rossyi. Szerlowo 13 9. 1860.

Rossyja widziana od Rygi lub Rewla zapełniona się niemi wydaje cała jest w rzeczywistości. niewiele ~~ap~~ ich rządcy niemcy rządzą dobrami panów Ross. Są ci niemcy w ogóle proszeni od ekonomów Rossian wdow.ie i bez miłosierdzia walą rozgami. a że wiedzą iż ich chłopi nienawidzą, to też niemają nad chłopami litości Petersb. obrzydliwych. Dowodów iż despotyzmu. Żadnego względu na wiek, 80 letnich ludzi ~~pędzili~~ pędzili do pracy.

Cywilizacya nie tylko z niemiec do Rossyi przyszła, ale ze wszystkich krajów — Skutki czasów, postępu. nie należy się niemcom w Rossyi i ich inwazyi.

Piotr III podpisał ustawę dla Szlachty, a przyczynił się do tego wódkie w chwili wylania uczuć może

w nich piotra I. miał w sobie Cesarz Rossyi. ale to pewna że następcy jego nie szanuią równie tey ustawy iako i prawi Eciotra I oddaiącego tron naygodnieyszemu

Biurokracyia niemiecka bynaymniey nie stosowna dla Rossyi – tak idzie iey iak siodło dla krowy, a jeżeli czynownik kradnie, iest to postęp pod instytucyami niemieckiemi, sprzedaiące wszakowi z nich będący do niczego. – Porządek niemiecki iest nieporządkiem w Rossyi. – tak właśnie iak wszystko co iest zdrowem Rossianowi iest śmiertelnym dla niemca. wyż przyst. niech będą urządzenia stosowne do ducha Rossianów to niebędzie nadużyć. np. czynownik może ale trupa od domu do domu i wytłoczyć pieniądze, aż go tam zostawi gdzie nie się może dostać. – błąd iest w ustawie naltaszniey podobne formalności. – Jeżeli w miejsce poboru podatków, czynowniцy się zbogacaią, odkładaiąc lub uwalniaiąc od poboru – to wina złego urządzenia wdo poboru podatków – zmieńcie ie, niebędzie nadużyć. Co za nierdolni ministrowie, iako wydzwe stare czynow^ale ale i w bieżniach nie lepiey płatni – minister o połowę mniey a ... trawa lat 6. tam. –

Konstytucyia Rossyiska. –

Dziś tylko sama Rossyia despotyczna – iedno tylko dla niey wyiście, Konstytucyia. –

Chcecie emancypować chłopów! – Trzeba na to konwencyi powszechney przez reprezentacyię narodowe.

Chcecie utrwalić tron? Zamiast podpierać go bagnetami, usadówcie go na miłości ludu – ale nie na tak ślepey, wierzący iż Car iest wybrańcem Bozym, bo ta wiara trwać niemoże, ale na przekonaniu, że iest potrzebny ku pomyślności poddanych i przyczynia się ^po temu^ naylepiey, o ile moze

60. Chcecie poprawić finanse? — niech kontrolę postawią wotujący podatek i pożyczki, urzędników ich użyjcie.
Chcecie podnieść ducha wojsk? uczyńcie aby poszła sprawa o całej ich bycie przez narady posłów rozprawiających nad podatkiem krwi — rekrutowaniem.
Chyba potwór z twarzą ludzką nie zechce zreformować sprawiedliwości w Rosyi. Rozum wszystkich zawsze najlepszy i kommissyja z tona jeden zawsze lepsza od komissyi ~~[illegible]~~ tak zwanej tworzenia praw. nie ma sprawiedliwości bez oddziału władz sądowych od 2ch innych — a oddział ten jest A. i Ω. wszelkiej konstytucyi.
Uznaliście się niemożliwemi zaradzić kradzieżom urzędników, co jest credo czynowników. Jawność administracyi zaradzi temu.
Wolność druku, wolność sumienia i wolność opinii idą razem. Ustawa winna je zabezpieczyć.
Nic łatwiejszego jak ułożenie ustawy. —
Chcecie zachować szlachtę i podnieść ją z upadku i w opinii, ustanówcie Izbę Bojarów — a co 3cie lud niech poszle 1 deputata w pomoc a ~~[illegible]~~ temu wasze —
Duma Ziemska jest gotowym pośrednikiem.
Już do użycia prawa wyborów trzeba być wolnym, a więc niewola ipso facto by była zniesiona przez ustawę, a chłop Rosyi doskonale umie rozróżnić przyjaciela od nieprzyjaciela i głosować będzie za temi, którzy bronić będą ich interesów.
„Stary porządek rzeczy rozpada się, a nowy nie dojrzał" — mówią ze wszad — t. j. synowie kupców bogatych trawią majątki ojców, sposobie głupszym idąc od drugich. Młodzież szlachecka

iest „blasés" i wtenczas się od iednego do drugiego garnizonu, albo z iednego do drugiego miasta zgranicza bez naymnieyszéy korzyści dla dobra publicznego.

Trzeba bydź z gruntu nieprzyiacielem Rossyi od mawiaiąc iéy konstytucyi. Bądź bądź długo zwłoczydź, że stanie się „za późno", i gdy w końcu wybuchną komplikacyie — nie do zaradzenia będą.

Nie, nadanie konstytucyi nie iest to podkładanie prochu, ale iest to przewidzeniem przyszłości! Ileż niestraciliśmy dotąd z tego opóźnienia? Ileż pokradzionych pieniędzy — rozdrapanych urzędnie — ileż zaniedbanych produkcyi, ileż niesprawiedliwości dokonanych w systemie taiemnicy, ileż pięknych zdolności zgnieciónych, starłych na miazgę!

Angliicy pragnący aby ich kray był tylko wielkim kraiem, wszczerzeli na mnie gdym mówił o konstytucyi w Rossyi, bo wiedzą że to iest zbawienie tego państwa, gdy tem czasem kontynuacyia obskurantyzmu i absolutyzmu sprowadzi upadek lub rozbiór naszéy oyczyzny. —

(W pierwsza myśl o rozbiorze Rossyi. —)

Rozmaitości

Dwór się żali że Cesarzowa wprowadziła etykietę niebytą dotąd. ależ to dla przeciwieństwa do zaraz rozwolnienia obyczaiów które doszło do ostatecznych krańców. Cesarz bezustannie umizga się tak po koncertach iak i w cerkwiach. Niedawno więcey stanowczo zaczynaią taiemnicę listów — poczta nie potrafi stracić aby listy otwierano a ileż to razy życie i honor człowieka zależy od listu! gdy list zapieczętowany, poczta wymaga poświadczenia tożsamości osoby przez policyę. iakaż to pruska korrespondencya przez oko trzeciego udziałać?

odwaga moralna i odwaga polityczna zaczynaią się ledwo podnosić — za niektórą ideą drugiego się brał ogromnie, a naypotrzebnieyszych nawet oczerniano.
Że konstancja w kodeksie wszystkim wszedł na drogę postępu — ustawy ale iinne zato, idzie błogosławieństwo
Osobliwie zły ton zalał literaturę, wyrażenia gminne niepowinny z błota wyszarpie, bo też to barzyście synowie kupców, a dotknęło to i lepszych pisarzy. Brak nam wyobraźni, a Bóg wie czyliby i wolność takową nadała.
„Obłomoff" Gonczarowa wyszedł — a Turgieniewa — Oczewiście obrzydłe gdzie heroina przed ślubem oddaie się na sposób westwalskiej kochankowi — wszystko to w czytaniu przeraża!
6 Lis 860
Cesarzowa Elżbieta.
Pytasz mnie czy sprzedaynośc istniała w dyplomacyi?
i mówiszże że by to była naygorsza, bo sprzedawała chwałę, jej honor, przyszłość kraiu cudzoziemcom.
Moralność publiczna ile wiem niepolepszyła się od czasów Elżbiety, byle była sposobność. Archiwa opowiedzą dzieciom naszym iaka była tuta panienio naszych naczelników — menerów, tak ich obiaśniaią nam one z czasów Elżbiety.
Williams min.r angiel był tym gorszy że przekupywał innych. W Depeszy 9 Lip 1756r. (od bez stały poprzed) mówi że Bestużeff żalił się iż mu posłi wszyny płaci cesarz tylko 7000k. dodaie że gdyby mu angli dawała 2500 f. st. rocznie byłby ich oddanym stubnikiem. 8 Sierp. dopełniono iego prośby. to niezawadziło W.m kanclerzowi żądania pieniędzy i obietnicy zawczasu pomocy zobowiązał się kochać Fryderyka II, żaliście że wcześniey tego nieurzyskał. Się naleźy więc tak pogardzać W.m wezyrem o to że się dał przekupić nad prawem.
Patac teże kanclerz Woroncowa w Petersb. rozpoczęły za pieniądze angielskie, powstrzymywany w budowli i Dworów dalej prowadzony w miarę iak dawał dowody posłuszeństwa Anglii.

Oczewiscy (margin note)

Fryd. II posłał 10000 tal. Bestuszewowi i zapłacił Apraksina dla powstrzymania iego rozpoczęcia woyny i aby mu niedopuścił korzystania z iego zwycięstwa. Ten właśnie korzystał się w toalecie więcey niż w woynie. (słowo w słowo iak Hetman Ogiński 1771. r.)

Pieniądze austryiackie przebyło co zbiły pieniądze Angielskie i Pruskie. Szuwaloff trzymał za francyią, bo umiał po francusku, ale Williams pisał o podarek dla iego brata aby zniweczyć wpływy faworyta. W. X. Katarzyna dla wierności ku Anglii, żądała i otrzymała pożyczkę 20000 dukat. a gdy Piotr III został carem, powiedział Keithowi że goły i gabinet angiel. przyrzekł mu 100000 £ szt. — uważam iż niedowiąd ciemny się prawdy zupełney z depeszy angiel. bo ie taynie rozpieczętowywano w Petersb. a ambassadorowie zakazywali sobie posłańcy do opowiedzenia za powrotem do Londynu.

Buckingham chwali postęp oficiały w Rossyi; bo wiedział, że rapport iego odczytany będzie u dworu Rossyi — Żąda dla faworyta orłowa zegarka z dyamentami wartości 500 ~~..~~ £ szterl.

Panin iest nieskazitelny, to też był wyiątkiem z reguły. Odtąd otwarcie Anglia płaciła. i cóż mamy spodziewać się po ludziach którzy cewiszedzi o malwersacyie potem wyszukani byli iako ambassadorowie do dworów? o tych których wydatki przenoszą dochody, o szulerach goręcych do ~~martwoty~~ do gry? Dowiądzy niem zapewne że lepiey aby iak Anglia płaciła, bo Rossyia idzie z nią w zgodzie, a inaczey wiele cierpi tłumaczy się z nią.

Niewiem czy pisać będę daley dzieie następców Piotra I. iak napisałem l'Histoire de Pierre I. dotknąłem Elżbiety gwałtem ze tron wstąpiła, a z nią weszła rozwiozłość, a umarła z epilepsyi i zwistotem —

64 „Rodzaj psi nie prosięta a nie bobrów" mówi przez Rosy
a Elżbieta niewdzięczną córkę Katarzyny I.
Za wojny 7ⁱᵉ letniej Officias austry i Rossy nie cierpieli się
tamci chcieli wyższości czyniłi żarty przesadne! Późniejsze
doświadczenia potwierdziły niepodobieństwo przymierza
między obiema państwy, i można było uniknąć nie
podobnych prób.—

Uniwersytet wileński od 9ᵗᵒ naziwów.

J. W. C. Dozwól na przywrócenie Uniw.ᵗᵉᵗᵘ Wileńskiego
dozwól aby szlachta Litwy podała o to prośbę do Cesarza
Chwała. Jeśli wymaga aby jego poddani otrzymywali
jednakie wychowanie. Co to znaczy, że Litwini mówią
po polsku? jeśli im się tak zdaje? Nikt ci nie broni
mówić po francusku: dot ichże nawet Rosjanin wszelki
mówił Niemcom językami, a sam też wszelkie mówił
po polsku aby cię zrozumiano. Mówisz że Litwini
chcieliby więcej mogą udawać się do Rosyi, ależ nauka
polska dawniejsza niezależnie od nauk Rosyi. ze Literatura
polska więcej rozwinięta od Rossyi a uczeń szuka
głębokości wiedzy jak ryba głębokości wody.—
Cesᵃʳᶻ Mikᵒˡᵃʲ chciał zadłużenie narodowości Polski
ależ następca jego chcieć tego nie może, bo inaczej
rząd Rosᵃᵏⁱ byłby gorszym od jarzma tureckiego, bo
Turcy nawet sami szanują narodowości podbitych krajów.
Alex. II mówi wprawdzie, że Litwa i Wołyń nie są
polską, ale od kogo się tego nauczył, czy od ciebie, czy
od Zutkowskiego, czy od Pogodina? Historycznie jest to
fałsz, równie jak bałamuctwa Kostomarowa, że dom
Rurykowiczów pochodzi z Litwy, coby przeto nadało prawo
katolickim mieszkańcom wprowadzenia swego języka
Żmudzkiego w szkoły Rosyjskiej, całkiem języka urzędowego.

Pytam się Ciebie czy XX° Czartoryscy pochodzący od Gedymina i X^o Lit^o są Rossianie czy Polacy, a nie dość że ci na tem że Trubeccy i Galiczyny pochodzący także od Gedymina są Rossianami.

Prowincyje Baltyckie mają Uniwert^t w Dorpacie gdzie uczą w języku niem^m Dlaczego by Litwa nie miała podobnej dogodności? wymagaj nauki języka Ros^o w Dorpacie, możesz to zrobić i w Wilnie. Finlandyja ma także Uniwert^t umie tam dokazywać G^l Berg, uda ci się to i ~~tutaj~~. Nowosilców umiał się okazać wymyślając spiski o których się nikomu nie śniło gdy był kuratorem w Wilnie. wolno ci coś podobnego czynić!

Nierównie lepiej, wierzaj mi ażeby Litwini dobrze mówili o Cesarzu po polsku niżeli o nim źle po Rosyjsku Od Rządu nie tylko należą się łatki i więzienie poddanym, winien im naukę. Pozwalasz stawiać kościoły w Wilnie, dlaczegóż bronisz Uniwer^tu? Jest to prawda że o ile możesz szerzysz Religiją katolicką, ależ to błąd ~~Władzy~~ — Chcecież dalej podtrzymywać reputacyję naszą za granicą jako wandali i potworów?

Obawiacie się wolności, ależ to w tedy prawdziwie lękać się się należy gdy oną się gwałci. A dalej cóż to inne te idee nie utworzyły sobie drogi do Rossyi? Ty sam masz ich w sobie wiele i niezmiernie niebezpiecznych, bo nie ma bandziory rewolucyjnego jak chcieć zmusić aby cała ludność mówiła językiem obcym w tedy, gdy chce mówić innym.

Basileff policmajster wileński wątłey lwypoł rozkazów, uważnie gdzie są zakazane książki. Ztąpił jeden exemplarz a tysiąc innych potrzeby twoje i jego imię, z przekleństwem przyjmiecie śmiertelności przeszkoda ~~niem~~ prawniczej. Gorz mitość prawniczego zastanów się co robisz. —

66. Chory. ani Serby

Księstwa naddunajskie niechcą więcey Rossyi, ~~ani~~ ~~Serby~~. Grecy woleli Turków nad Wenecyan, bo ci gwałcili im żony i wypijali im wino, właśnie tego turcy nie czynią — niepomagali Katarzynie, a drwią dziś z potęgi Rossyi — niezmierna odległość dzieli Kars od Stambułu na cóż by się zdało gdyby go zajął Boratyński? nie mamy flotty na morzu Czarnym, ale możemy naprędce uzbroić galery i stanąć pod Stambułem i tu wylądować woysko.

X. Wasil Dołgorucki władzy [illegible] woyny, a dziś policyi powiedział że droga do Stambułu wiedzie przez Wiedeń, Możecie się porozumieć z Austryą do wspólnego czynu — to łatwiey niżeli zdobyć Wiedeń, ale wiele na to potrzeba.

We Francyi może wybuchnąć rewolucya, z niey przypuśćmy korzystać Rossya by wleźć do Turcyi, ale Anglia czuwa i nie grożą jej przewroty. Były czasy, gdzie ambasador Angielski w Stambule był chargé d'affaires Rossyjskim" a czasy te minęły, a Cesarz Francyi ma zbyt wiele rozumu, aby chciał zrywać z Anglią. Nie Stambuł jest kluczem uniwersalnego państwa, posiadacze onego przyszli nie będą więcey straszni jak obecni. Rossya rozszerzając po granice, jeszczeby bardziey się osłabiła, kiedy Turcyi na nic by się jej nieprzydały, a ma wiele ziemi, nawet wyborney, niżeli jej dobrze uprawić umie. Lecz zresztą Europa myśli że Turcya jest jej potrzebną koniecznie do równowagi, aż do Paris owych niby przyjaciół pomocnictwo Rossyi — usiłują one też utrzymać Turcyą, ucząc ją artyleryi, po szkołach woyskowych jej setkę turków.

Cóż to Zmieniać Turcyą aby lepiey obchodziła się z Chrześcianami w zmienianiu Turcyi. Ależ oczekiwanie jej jest że możliwe? Rossya za piotra I. jak i dziś tyleż jest Barbarzyńską co i Turcyja. Haremy dziś mniey enerwują Turków jak debosz carycy moskiewska enerwowała Rossyan."

Łatwiej iest kupić sprawiedliwość w turcyi niż w Rossyi
a inkwizycyja polityczna Rossyi równa się doraźnej rzezi
Dywanu. między lekarzem i chorym, niewiadomo kto więcej
cierpiący. każdy cal ziemi tureckiej wprzód się pokryje
kośćiami Rossyjskiemi niżeli kiedy bądź turcyia stanie się
Rossyjską. Uyśćia rzek tureckich przeszły pod moc Rossyi
ale Dardanelle należą do innej potęgi — do Europy.
Łatwiej byłoby wystawić Cesarstwo Greckie na ruinach
turcyi, ale od chwili iak wykluczono z królestwa Greckiego
więcej greków niżeli tamto ich zawiera, fanarioci tak
dobrze korzystaią z rządu tureckiego, iż wątpliwo, czyliby
na ich odrodzeniu co bądź sprawa grecka skorzystała.
Pomimo całego zbliżenia religii greckiej, lecz grecy
nie będą dźwignią despotyzmu Rossyi, za nadto
krwi napsuli Mikołajowi, aby syn iego podtrzymywał
ich skutecznie.
Powiedział Napoleon: że geniusz na tem zależy aby
rozróżnić to co iest trudnem od niepodobieństwa.
mówił też, iż nic niema niepodobnego, ależ dwie głowy
orła Rossyi niemaią znaczenia iakie im przyznaią.
iedna z nich może patrzeć na państwo Greckie dawne,
ale przeznaczona chylić się na azyią gdzie działanie
cywilizacyjne Rossyi coraz więcej działa.
(Parkins) Pisarz de la vie en abyssinie [x] tak porównywa
dawnego Turka z tego czesnym:
„Turcy niecywilizowany miernego wzrostu, silnej komplexyi
charakteru brusque ale szczerego, odważny, bogobojny[x] aż do
fanatyzmu, czysty, wstrzemięźliwy, oddany kawie i tabace
lubi dobrą fajkę i wybornie ią urządzić umie, zbyt dumny by
był podłym, tchórzem lub pasożytem; wspaniały do roz-
rzutności, lubi iaskrawe kolory i bogaty stroje, i nosi ich
3ch lub 4ch razem, iedna na drugim. —

68. Turek cywilizow.[t] małego wzrostu, delikatnej kompleksyi, grzeczny bez szczyrości, tchórz — często z ateismem wyjeżdżający, nie obmywający się według religii, w części bo franki ku niechlujie, w części bo nowy strój im zawadza, pije koniak, cygara pali; lubi iaskrawy surtuk ieśli woyskowy, lasky tandny ieśli cywilny, żadney dumy, wiele próżności; nie ma wschodniey wspaniałości, a co do ubióru nosi surdut, gorsecik aby talia była szczupła, kamizelkę iaskrawą, niedowyrażenia spodnie, często u czatka paskiem ciasne aby okazać co mu pozostało odznaczonego ze wschodniey cechy, nogi pogięte, trzewiki z merynosu, fez mały nosi na tyle głowy, ma zwierciadełko aby sobie fryzurę układać, często z grubych włosów. rękawiczki żółte i szkiełka konieczne tem ktore chce ubierać się à la franque. Co do manier, nay uydzwięcey z turków iest szlachcic, a nay znamienitszy Turek europeyski iest zaledwie gentelmanem."

Jeżeli się chce coś podobnego ułożyć między starym a nowym Rossianem, to ten ostatni byłby korzystnieyszy, bo iest odważnieyszym, gościnnieyszym, niebardziey w młodości zdrobniałym woltarianinem, religijny na starość, próżny częściey niżeli przyganiający wygadywacz. (Frondeur.)

Rossianin za granicą
Chciałem się przekonać czy sprawiedliwość w którym kraju szwaycar ... iest lepsza od Rossyiski — iednak wypadła zdziwić się amerykan i Rossia.
Dzieło spotkałem w Rossyi czerpane z natury, trudnoby mieć by nieuwierzył gdzie takie tam rzeczy: a przecież istnie prawdę napisał. Odrodzenie Rossian problemem ... bardzo wyzwolonych włościan iuż zawsze Europy
Utrzymywałem zawsze iż lepiey wykonywać złe prawa niżeli niewykonywać dobrych: inny utrzymuie, że niemy konieczne

iest zbawieniem Rossyi. Z podobnemi wyobrażeniami 69
niedojdzilmy nigdy do prawności.

Strach. Warszawa 6 Xbr 860

Strach mówi z tym doradcą. Otóż lękamy się Nap. III więcej jego niżeli Polski, a jeżeli uciskamy ową, to dla tego że tamten niepołożył w tem swego ostatniego weto. Alex. I uznaie genius (wojskowy) Nap. I bo był prawdziwym geniu[sz] odważnie mu się stawiał, ale synowie jego są niestworzy wprzeiw (wnicem) nim się dowie iak to będzie widziane w Paryżu. Powiedział w Warsza[wie] że nie ma co działać względem tutok, bo Nap[oleon] uwiadomił go, że jeśli piemont uderzy na austr[yę], pozostawi go jego losowi, i wtedy mu tylko pomoże gdy ble pomagać będzie austryi.

Dlaczegóż więc my prawosławni wziąliśmy się do obrony papieża przez Szakielberga, którego brat został katolikiem i przez X. Gagaryna którego krewny został Jezuitą? Żaden powiew nie unosi naszej chorągwi, i pod tym nasza nie iest ani narodowa, ani niepodległa.

Pomiędzy osobami otaczającemi cara był adjut. Mirbach, kurlandczyk — doszedł on stopnia za pomocą wszystkich 7 (iu) stop. grzechów śmiertelnych, stara baba go protegowała i za rzecz wiadomą. przytem głupie wcierutny. Tacy ludzie otaczają cara.

Boimy się wewnątrz i zewnątrz — że strachu nie dajem konstytucyi, a onaby dała ograniczenie — niebudowanoby pałaców po stacyjach pocztowych gdzie mogłyby być prosto domy, w niczegło ugdnych koni malowanych wołczynie, (miałybyśmy iak świat mil.) edycyje galeryi wszystkich tanio, byłoby to po obywatelsku ograniczenie, a nie tyle głupio. —

Moskwa 7 Xbr 860.

Wł[adze] opuszczą ust to walka czysta z kradzieżą —

70. na wszystkim kradną, jeśli się niezgodzisz naprzód
okradną cię, dziś zorganizowano kradzież setek
po domach. — złodzieje obalajcie prawo, gorszą.
Złodziejstwo jest całe siła magnetyczna tu u nas, wszędzie
ale i w Niemczech niegdyś uczciwszych kradną porządnie.
Złodziejstwo zniknąć będzie gdy urzędnik zostanie
lepiej ucenionym, ale dopóki jeden będzie przedajnym,
kradzież tylko mnożyć się będzie.

„Niech żyje sprawiedliwość a niech przepadnie
Rossyja!" wykrzyknik obywatelski patryotów Ross.
Ależ ludzkość większa od ojczyzny, a należy być
człowiekiem niż się jest członkiem kraju. Jeżeli więc
z Rossyi ma iść obskurantyzm i ucisk niech raczej
Rossyja przepada niż cywilizacyja i wolność!
Europa się pyta czy Rossyja „se recueille"? (zbiera siły)
(wyrażenie Gorczakowa m. 1. z. gdy ogłoszono usamowol-
nienie, a chłopi ostrzeżono iż przyjdzie) i zbiera siły na
ostatnią walkę? Wątpię aby tyle siły była, lecz
to pewna że ultymatum austryi 1855 zmusiło
Rossyę do zawarcia pokoju — Stanie się z tego Austryja —
obok kilku zalet ludów pierwotnych mamy
wady ludów niewolniczych. Rossy i Polacy tchórzami i
krzywo przysięgi, to skutek despotyzmu bo poczucie
a godność tylko z wolnością wznosi się —
Czego z całego serca życzę Niemcom, to aby uniknęli
tak wpływu Ross. jak i Franc. — czem przewidział
nastąpiło jednak austr. rozszerzy swobodę francyi
ale nie ~~tylko~~ iżeby należy. prasa pisać ~~nieto~~ ogromnie i
szkoda tylko że syn Mickiewicza, w suplementacyi prasy
Cesarz Nap. wmieszał się.

wzywał Moskale w X Konstant, aby gdy niemożna mieć Wlkiej franki ani Sperzyi na podróży, powstano się do odbrania wyspy Tabagu należący niegdyś do Jakoba XL Kurlandz. tej [illegible] Imp. [illegible] ciągu port na brzegach Afryki kupili Anglicy od niego. a samego podczas wojen Szwedzkich, ci wzięli w niewolę za to że wiedział z niemi się tyczy! Gdy Kurlandya stała się Rossą iży kolonii wszystkie należą do Rossy, bo nie ma traktatu tego niedopuszczonego.

Badens był z Ambassr. Saskim w Petersb. i wydał potem pismo o panowaniu Alex II — raz popiera ceer wolności, to znów cofa się i lęka iży.
Rossianie rozumieją cały dość postęp po wierzchu, ale wewnątrz robactwo ją toczy (Rossyię) nie zyskali tyle w Azyi w krajach, ile stracili w Europie w uroku. Zabłysk lichy jej konstytucyi nowe Austry to jednak odbierają nam resztę naszego wpływu.

Hercena już nieczytają bo tylko szczeka i gryzie że tez złośliwości z dyskutowali, ale i innym pisarzom Ross. brak głębokiego poglądu — u nas despotyzm na niszczy teraz wszelką osobistość a egoizm wzrasta. —

Gdyby nie obawa że za pierwszą wojną z Niemcami zniszczą wyspy mali Księstwa, inaczej Napol. był wydał Niemcom wojnę — w takim razie zachęca autor Moskwę aby neutralną niebyła, i prawo francyi wyszczupiła.

72. i znowu Rossyja popadła na niższy stopień tuż skutkiem
wypadków, Będzie dobrze z francyą, poprawi swe
stosunki z anglią, to tylko to co [illegible]
dla niej ~~dla~~ moskwy zrobią — tak utrzymują inni.
Życie i cierpienia ludzi nader mało moskale
cenią, anglicy straty dwóch offi[cerów] liczą za wielką
ofiarę choć wojna z Chinami tak im poszła
szczęśliwie.
Cesarstwo fran[cuskie] to wojna z tradycyi i siły
rzeczy, bo się opiera na wojsku a to nie lubi laurów
pokoju. Użycie ich przeciw barbarzyńcom ustąpi.
tem większy, jeśli nie wzbudzi zazdrości z przymierza
anglii. Rossyi wina że anglii [illegible]
przeciwko w Azyi. i tym nienawiści zamiary zyskała.
Nap III podziwia pomysł Bonapartystów —
a Moskwa co robi, bawi się i szafuje. a gdy
zmoże [illegible], to to zamiast taniej
dojdzie, [illegible] nieprzyjaciel korzyści
Gdyby nasze wojsko było w Niem[czech] niewidziałoby
~~[illegible]~~ za kim walczyć, od 50 lat offi[cerowie] nie uczą się
nauczyli sztuki wojenny ale mało postępu uczyniono
Formaliści jesteśmy i wydajemy rocznie 100,000,000
Rs na wojsko takie co go trzyma pod [illegible], [illegible]-
manem. — Co do naszej floty gdy ją [illegible] [illegible]
ministrowi fran[cuskiemu], ten odrzekł — niewidziałem, że
macie tyle drzewa do spalenia, tak to samo tak
[illegible] sprowadzonemi do Rossyi za 100,000,000 [illegible]
w 1860 r. i połowa zniszczona a coś niebyła warta.

Szlachta Rossyjska.

Tem różna od Cudzoziemskiey, że nie miała Rycerstwa
że wzięta z darowizna monarchów, ziemi.
Można drwić z Rycerstwa z Cerwantesem, ale
podstawą iey był honor, a Montesquieu z niego
czyni podstawę arystokr.cyi Rycerz tracący honor
padał trupem z rozpaczy lub życie sobie odbierał.
nic u nas podobnego.
Ani tortury ani knut nie zdyshonorował
przodków naszych. Kobiety dopiero od Piotra I. weszły
w towarzystwo. ani wiedzą o walkach w turniejach,
sądzie Bożym — ale za to mamy kułaki podobne do
boxów. Wszystkie kraie miały rycerzy — gdzież ~~są~~ nasi?
Boiary byli dworzanami cara, ale dzieci ich
(boiarskie dieti) tyle są warte co dzisieyszy półk
dworański. Łatwo było poniżyć dworan, lecz
trudno iest podnieść ich dziś, gdy maioraty
niemożliwe, gdy darowizny ziem i niewolników
ustały, bo ~~niema~~ brakło ich wszystkich i drugich —
(wydarowane)
Obiecuię nam złote góry — mówiono że Cesarzowa Matka
zawadzała w danym postępie — umarła, nie [illegible]
[illegible] o usamowolnieniu mużyków a widzimy tylko
że w mieysce policmaystra w Moskwie X.ia Krapotkina
zostaje Lotapoff, a Szuwałow ob.szefa ustąpił
Gen. [illegible] odrzucającemu z sobie fortunę.
Pozwolenie wracać z zagranicy po 3 latach,
uczniom zaś by uczęszczali na uniwersytety niemieckie
nie pociągnie do odpowiedzialności Rossian wydaiących
książki za granicą — może też ludzy będą lepiemy.

 Po za kulisami. 6 ter. Sch.

Adlerberg niewiększy niewolników tak zupełnie
myśli jak Car. Księżniczka W^a Ks. chce eman-
cypacyi, byle od niego nieżądano pieniędzy. Lanskój
W^r S. W. za stary dostał pomocnika w Szuwałowie,
a ten uczył się policyi we Francyi gdy tam był
z Orłoffem w Paryżu (w czasie pokoju Paryskiego) a X. Krapotkin
co ustąpił namiot z Moskwy z kłótni z Gubr^em
Teczkinem, zda się że i ten się uczył w Anglii bo
nie cierpi aresztowań samowolnych.
Panin zalecał obronę małych właścicieli, bo
wielcy sami się umieją bronić! Car kazał im dzię-
kować członkom komisji — niechciał, niedodano
go za to pod sąd, ale go car wyłajał.

Tak mało przenikano, że niezabroniono wydzier-
żawiać niewolników, po zdecydowaniu już eman-
cypacyi. a Panin i Orłoff, pierwsi wydzierżawili
ich i wzięli pieniądze. Dziś szlachta nędzna, ~~tamtych~~
spekulanci żądają zwrotu pieniędzy im (za nich
wypłaconych, i rząd to musi uczynić, pomimo
krzyków o niesprawiedliwości. Necessitas frangit
legem. i sami Turcy rozumieją jak lepiej
z resursami pewnie postąpić od nas.
<u>Radykalna</u> reforma finansowa ze wsząd żądana.
co do ogłaszań, rząd ułamuje, i zdaje się trzymać
listu Katarzyny II do Prozorowskiego

o kochany Xiężę, niech cię to niekłopocze
że jeśli nasi Rosjanie nie mają najmniejszej
ochoty uczyć się. i jeśli mój rozkaz

„Zakładania szkół w moim państwie, nie jest
„dla nas wydanym, lecz dla Europy, i dla
„utrzymania u cudzoziemców dobrej opinii
„jaką oni o nas mają; bo od chwili jak lud
„Ross zacznie się istotnie uczyć, ja nie-
„pozostanę Imperatorową, a ty Gubernatorem.

O próżności naszej już Fryd II mówił, a i dawni podróżnicy ganili ją także — my się formalizujemy naszemi błędami, a tem czasem car nie lepiej się z nami obchodzi, jak my z naszemi niewolnikami.

Nakoniec nasze zarzuty zostały odgłos w Londynie, Paryżu, Niemczech a jeśli są tacy, co nas ganią, są i tacy co sympatyzują z wolnością i wszystkim co ją stwarza. —

Koniec № 7.

Uwaga. w ogólności całym i czterdziestych artykułach nie ma Logicznej całości: ale mieszanina przedmiotów, i gadanina à bâtons rompus.

 Tegoż pisma № VIII 1861.

Cæsar, libertati te salutant.

Drzewo wolności.

Wolność była owocem zakazanym w Rossyi. ale to nie autokracyj, ale arystokracyja pozbawiła iey chłopów. Dworanie to położyli za warunek elekcyi Borysa Godunowa na tron, ażeby z chłopów uczynił adscripti glebæ — Ci dotąd zmieniali dowolnie panów w dzień Sᵗ Jerzego — niewypadał on w Lipcu, iak fałszywie utrzymywano, lecz i nieprzerywał żniw, ale przypadał 22 gbr. Od tąd mużyki z szyderstwem mówili „Smotri, matuszka, swaty Gregorii."

Dworanie wydartszy włościanom swobodę sami się okuli, carowie obchodzili się z niemi iak z kupcami niewolników, i aby utrzymać swe niegodziwe prawa nad niewolnikami, wytrzymać musieli wszelakiego rodzaiu męski. Kto bądź chciał zakosztować owocu wolności został wygnanym lub uwięzionym.

Dziś ma bydź przywróconym dzień Sᵗ Jerzego a nawet nadanie gruntu na własność mużykom, aby ochronić ich od włóczenia się za szukaniem pana i kawałka ziemi. Umowa Borysa Godunowa potwierdzana przez wszystkich onego następców. Skoro raz została strzaskana, to i dworanie wrócą do wolności, nie szukania sobie i wyboru nowego pana, bo niemogą mieć lepszego nad Alex II nie aby się zmienić w oligarchię, ale aby

ustawę Piotra III. wprowadzono (w sposobie iżby w niey miał udział cały lud. Drzewo wolności winnoby być wsadzone we wszystkich gminach Rosyjskich. niewiem czy wolność idzie od Zachodu, choć nie obiegiem słońca, lecz to wiem że niewola z piekła wychodzi a ponieważ dworanie są religijni powinniby pomyśleć, że w piekle mogą się stać za karę, niewolnikami przez dziś za życia niewolników, ieżeli nie zwolnią im więzów. Daley tyle dobrych rzeczy ze Zachodu do Petersb. przybywa że nienależy żalić się ieżeli kilka dobrych z tamtąd myśli nadeydzie., wolność iest tak świętą rzeczą, iż nienależy iey pozbawiać innych, żeby samemu iey nie odięto –

Coming „Sty Rosyi" – czasy porzuciły się. Człowiek żeby mógł żyć musi sam produkować naywięcey ile tylko zdoła, a ten człek niewolnik ile może naygorszey pracuie: – Zapewne wygodnie to żyć tupami drugich, aleć zaszczytniey żyć z własney pracy. Ziemi zaś tyle obszarów iest w Rosyi że dworanie zachowaią ieszcze mnóstwo, i zamiast myśleć iak czas zabić, pomyślą zrobić z niey monit według przyst. angielskiego iś niwnay. –

„Żyć i dopuścić żyć" – tego ezesne przykazanie, wyzwalaiąc niewolników, dworanin sam się wznosi, rozwiia swą osobistość, i ma udział w pstawach ludzkości dopuszcza ich tem samem, że do nich dopuszcza innych. – Stana się ludźmi, bezwzględu na to czy byli, czyli nie – czynownikami.

78. Państwo niewoli biedniało, odtąd rozwinie swoje zasoby, i dziesięciorako pomnoży bogactwa, bo to nie stan pałaców, ale stan chatoczy czyni bogactwo kraiu —

Porównay stany wolne Unii amery[kańskiej] z niewolniczemi Południowemi, a zobaczysz że niewola sprowadza nędzę i upodlenie, a swoboda wiedzie do pomyślności. Wprawdzie plantator przybywa do północnych wód, strwonić wartość zbioru sprzedanej bawełny, a jeśli nie wiedzie z sobą swej czeladzi, to dlatego żeby mu nie pouciekali, bez względu na istniejące między stanami umowy do wydawania zbiegów. Znaydziesz u niego pałac nawet z trochą przedmiotów sztuki, ale zobacz drugą stronę medalu! Armatorowie Bostonu udaią się do Savanna, spuszczaią drzewo, wywodzą statki i pływaią niemi pod nosem południowców niezdolnych do ducha przemysłowego. Gruby ubiór negra, fabrykuie się nawet na północy, tutay miasta zakładaią się i rodzą iakby czarodziejstwem, gdy wszystko w stagnacyi na południu. Wniidź do kupca New Yorku, spotkasz zbytek, a u Bostońskiego znaydziesz nawet i literaturę, ale ani u iednego ani u drugiego, nie znaydziesz niewolników ulegaiących biciu, lub bękartów pana których on zatrzymuie w niewoli! —

wszyscy despoci wyjeżdżaiąc od nas za granicę staią się tam liberałami, tak że nie można wiedzieć z którego narodu pochodzą —

Komitet emancypacyjny w Moskwie, nie rozjechał się bez skandalu — Główny członek tego powiatu rozprawiał za, a działał przeciw emancypacji. Kortegował również podczaszych. Trzeba aby nakoniec coś stanowczego uczyniono aby się zbłota otrząsnęli, tak chłopi jak dworzanie. Akcyonariusze nierzadko ekonomii polityki o byle zmiany w akcyjach przerażają się paniczne. —

— Drożyzna ogromna mieszkań w Moskwie — edukacja dzieci także, 1000 R od jednej panny w pensyi gdy ma mieć osobny pokoik. — Dla oszczędności trzeba żyć i edukować za granicą, lecz gdzie? w Paryżu lekcyi rossyjskiej ni ma rossyjskich, a dalej. tak u nas dość kortek żeby nowe tworzyć. Genewa za kalwińska Anglia za daleko i za ~~przymusza~~ (~~[illegible]~~). Tylko więc inteligentni Rossianie winni za granicą takie pensyje założyć.

Zaszły ~~des~~ zwady ~~gratuges~~ w powiecie Narwy, chłopi powstali, otoczono ich — ubito jednych pałkami, innych wysłano na Sybir. Chcieli wolności czystej i prostej, nie księże się w słowa rzeczy których dobrze nierozumieli, a widzieli w nim tylko ponowienie opłat, zobowiązań i obligów. Można powiedzieć że trzeba było dać pałki redaktorom kommisyi emancypacyjnej, 1° za to że przewlekają rzeczy, 2° za kolowanie pomiędzy gminą słowiańską, a prawem Rzymskim, aby obarczać umysły bezstanowczością —

80. Popi nie mieli objaśnić Muzykom dekretów, boć i niepodobna ~~oznaczyć~~ tłumaczyć rzeczy nie-oznaczonych ludziom mającym najwięcej zwykłej rozsądku, a żadnej nauki. w ostatnich latach Mikołaja były zaburzenia nietylko w kijowskim kraju w Gub. Woronezkiej i Tambowskiej, byli zabici i ranni tak między żołnierzami jak i muzykami.

ale rzadka zdarzała się rzecz, a teraz przyjdź powiedz mi co o opinii publicznej w Rosyi!

Niemasz tyle w niej zmian. i tak w Gub. Samarskiej umów nikt niepilnuje, bandody całe przychodzą, niespełniwszy się odchodzą. W Chersońskim przeciwnie, rolnicy na wiosnę pilnują umów ściśle. przewoźnicy nad Wołżańscy (karawany) pilnują zadatków i temu służą który im je pierwszy da. W Rybińsku raz sprzedaną rzecz nie sprzedają drugiemu choćby więcej dawał.

Podradczyki (entrepreneurs) kradną skarb razem z urzędnikami, bo muszą im łapę smarować; ale za to Artelszczyki odpowiadając jeden za drugiego niema przykładu kradzieży między niemi, i są wyborni z nich kasjery.

Ludzie niechcący swobody są ci którzy u dworu nawykli do próżniactwa, lękają się że niezarobią sobie na życie. Co do idei od wieków wkorzenionych jako ta, że muzyki są własnością panów, ale że ziemia należy do muzyków, ani podobna jej zgłowy wydrzeć. Powiedzże im, Jeśli nie chcesz do Pana należeć.

Chcesz nie należeć do panów, ustąp im połowę twego gruntu." — Znaczna większość bezwątpienia zgodziłaby się na to. Ale rząd rzekł, „Co tam gadać do niedołęgów, trzeba pomimo nich, zrobić im dobro." — Nieporadzono się więc chłopa, lub pomiędzy niemi wiele iest głów dobrych. Jeśli więc niedole nastaną, trzeba o nie tych obwinić, co się mieli za mędrszych od wszystkich.

W Rossyi tayna policyia nic nieodkrywa bo nie ma ona zaufania publicznego bynaymniey — (bo iakby szpiegi na iakie zaufanie u kogo zarobić mogli). pisarz chce, aby wszyscy donosili o przedayności lub złodzieystwie każdego czynownika, rzecz niemożliwa pod rządem despoty^cz. gdzie i tak z innych względów ieden drugiego szpieguje — co innego w kraiach wolnych co innego w niewolniczych. Wolność niedopuszcza zbrodni, a despotyzm lub ie wywołuje lub ostania. Zresztą na każdego czynownika część władzy despotyczney przechodzi; by się od niey ochronić iedni się opłacaią, inni pozór sprawy biorą na złodzieyskie nadużycia, lub się z niemi dzielą, byle niewolę nieco zmnieyszyć. Ściganie nadużyć przez publiczność, przydałoby się, a tego chwycić się niemoże, bo by przez niewolę była pomnożyła.)

82. Ogromna drogość życia w Rossyi. osobliwie apteczne rzeczy. każda flaszka najmniejsza kosztuje od 2 do 3. Rubli co niegdy kosztowało rubla assyg. Dziś kosztuje Rub. srebrn. a niebawem i ten rubel spadnie na assygnaty.

To pochodzi z nieładu w skarbie, bezrozumem w systemie monetarnym i fałszywej podstawie podatków

Dworaństwo i ziemia nie płacą podatków, a więc Rząd musi podnosić cła i brać się do monopoli. Konsument musi drożej płacić a że każdy konsumentem, każdy też drogo płaci podatki. — Że przyczyniony lekarstwo więcej by cła nie płacić. — że każdy drogo płaci każdy wymaga też większej zapłaty tak bardzo się nawarzył, a że żądanie surowych płodów nie powiększa się, właściciel ziemny Ross wyszedł na rentiera żeby zagranicznego czyli nieprodukcyjnego konsumatora, bo to fatum, żeby dochody z ziemi miały się równie podnieść. Niema właściwości. Dziś przynosi przecię tyle w Rub. Srebrem ile ich przed 20 laty przynosiła w rublach assygnacyi. — Dlaczego tak podrożało, że za przeszłymi tak zbytkowni jak dawniej.

— Pochwały Cara że to dokonał co zamierzył — Po śmierci Rostowcowa żądał od tego następcy konserwatora aby go nie zwodził. — Co może to robi, ale nie ma ludzi —

ap. Budberg w Berlinie oddał się w opiekę półkownika policyi i ~~zam~~ zawadził rozkazom Cara wystawiając wszystko w fałszywym świetle

Liczy że coś zrobi kiedyś dla szlachty, zrobiwszy tyle dla mużyków. — Ja nie wierzę jedności instytucyi, — nastąpi zmiana kalendarza na sposób Piotra I. ~~Od~~ bardzo kłopotliwe a cieszy się chłop zostawszy wolnym zadłużony, tem gorzej dlań —

chwali go z delikatności;—
Po wyzwoleniu niewolników zjawi się na placu mnóstwo służących bez służby, niemających przytułku. mówią że Rząd przedsięwziął środki. czy karbarze? — Ludzi ci są z natury proletariatem, bo choćby im i ziemię dano, wróciwszy do wsi niewiedzieliby co robić, Dworanie muszą zmniejszyć liczbę sług — gdzież się ci podzieją? w tej Syberyi najgorszego rodzaju i liche Sażenwo nawet na strzelby Batalionów, już gotowych na wszelki wypadek.

Niedać chłopom ziemi tak długo im ją obiecawszy, to popychać ich do buntu, — dać im — bez wielkiej opłaty, to obrażać Dworan. Co robić? — wydrukowano 13 volumin rozpraw komisyi, ale niedozwalają ich czytać z obawy komentarzy, a zdecydowano się dać 34 letnią swobodę pozostawiając stronom możność układów między sobą. dalej zobaczą jak to będzie — a niecierpliwość tak już wołając „Byle raz coś przyszło w życie!"
Wśród to Gf. Rostoffców wnuka ślusarza, a syna kramarza został we wszystkim naczelnikiem, chciał utrzymać genialną instytucyę i umierając rzekł do Cara: „nie bój się."
Panin, który ma nieprzytomności umysłu, i fait bonne mine au mauvais jeu. — Wypędzono Butkoffa, za jego toast na cześć Pugaczewa, pomimo że nim — wojny na kolanach prosił o jego ułaskawienie. Gdy on był Gubernatorem Kalugi pod czas wojny Krymskiej, zwołał kupców i kawiarzy ogławy, z pięściami do góry kazał im podpisać blankiety, po czem umieścił summy jakie mu się podobało. — Ks. Paszkiewicz, ten sam który w Paryżu podczas le Coup d'État schował w kominie kawiarni Paryzkiej, teraz zasiada w komisyi i odważył się po cichu przymyślać Baczanowi po francusku — że jest renegatem. Tayna policya także miała ten widzieć, dowódca Gf. Timaszeff. — kazał mu zawołać Redaktora

84. des Annales patriotiques i wyłajał go że położył obłamowanie czarne u gazety przy wzmiance o śmierci Rostowcowa bo to tylko należy familii Cesarskiej, mówił policyant. —

— Alex. II napisał ołówkiem na marginesie rapportu ministerialnego: „Quel progrès! Je prie désormais ne pas employer ce mot dans les papiers officielles!“ Dowodził tym że nie czytał ani Fichtego ani Kanta, bo byłby się dowiedział, że udoskonalanie bezustanne jest przeznaczeniem człowieczeństwa, a Rossyja jest nierównie więcej w tyle od innych krajów to też więcej potrzebuje postępu. —

Widząc postęp w Rossyi chciano by wątpić o prawdzie słów Cara — a widząc jak on ciągnie za sobą ludzi Mikołajewskich, pytamy się — jaki żeby to postęp nie nas kaził z imieniem! — Odpowiadają nam, żeby kark skręcił.

Katalotta czytanie dla tego tylko że zakazany, inaczej nie czytano by nań dla jego złotej i śliczn.

Konserwatorem Galeryi w Ermitażu jest Polak ott gen. uznał go Car stosownym do tego, że go często widywał w galeryi, — uznał więc że ma gust i zrobił go tym konserwatorem

Po Xżnie Leichtenberg wdowa po nim została prezydentową w Akademii Sztuk pięknych — obie nader talentowane (grosiwa) Malarze Ros. piszący — Iwanoff mały lepszy talent pisarza —

Komitety usamowolnienia

Dziś gdy mamy przed oczyma prace komisyi redakcyjnej powiedzieć należy że były sumienne i rozsądne. Doskonały przykład daje Gr. Rostoffowi, przemienił idee Pańskie do pewnego stopnia, i zmusiły do uważenia gadatywności prawicy ocalonych. Oppozycyja Szewatowa nie wynikła ani z ogólnych widoków, ani dążności liberalnych. Partyja

przezywaiąca się angielską złożona z X. Paszkiewicza Apraxina, Orłowa-Dawydowa, niema ani światła ani niepodległości ludzi stanu Anglików. — Chcieli w dziewiątym 9 letniey dać ziemię niewolnikom, potem ię odebrać!

Bezobrazów b. Red. Stały pisał o wyprowadzeniu oligarchii dworzańskiéy, za co go wypędzono.

Aby kommissya zbadać mogła dobrze, sprowadziła z Zagranicy aż do 600 broszur i dzieł co do emancypacyi tey, wydobyła akta tego przedmiotu od Alex 1. i Mik. — kwestyonowała ziemianów i ogłaszała pół urzędowe artykuły, radziła się właścicieli, ekonomów, pełnomocników prywatnych.

Rady jednym słuszniejszych potrzebowały czasu. bo ideie prawa i polityki bynaymniey nierozwinięte w Rossyi. a nieumieią wcale prowadzić rozpraw w Izbie — Były komitety prawny, drugi administr. 3ci ekonomiczny. dodano komitet finansowy powoławszy doń profess. Bunge z Kijowa i Lamańskiego — wypędzono z kommiss. przedtem Rosen'a. Na Kommissyą nie spada wina wypędzenia na wygnanie Marszałka szlachty Twerskiej.—

Skargi na kommiss. wyszły więcej od partyi konserwat. niż od partyi liberalnej. Jak mówi Car. Rostowcow przyjęł 25 000 000 R. na dotacyi ziemi dla niewolnych oszczędności to i dochody problematyczne z dóbr rządowych.

Dworanie winni Radzie opieki 400, mili. Rub. Sprawy kasy ta publiczna iuż dziś cierpi wiele z obecnego stanu rzeczy. bo od niey zależy anihilowanie długów a dworanie z dóbr swych niemogą iak dawniey opłacić przed bo spodziewają się że posiadać będą też dochody po wyzwoleniu niewolników, co i dziś. — taka supposizyia była powodem wielu rozpraw, a kwestyia nierozwiązana, dla tych

Co zapewniaią, żeby klimat Rosy dał się zastosować do udoskonaleń rolniczych zagranicznych. —

Piszą do nas że wyzwolenie sprawiło iż ludzie nie chcą robić dla dworów, a przynajmniej od pierwszej pola zostaną bez uprawy bo swoboda zawsze głowy kruży tam i dworami będzie zrujnowany. —

Żakieryja. (Rzeź przez Chłopów)

Wyzwolenie niewolników jest środkiem rewolucyjnym powinno było być oddane rewolucyonistom a nie konserwatorom. Niewiadomo gdzie się zatrzyma i car nie zdoła kierować rozdzieronemi żywioły. Żadna siła Wszelkiej nie zdoła rzec „dotąd — dalej nie!” wiemy jak się poczyna rewolucyja, nie wiemy jak się kończy.

Oświata brak muzykowi, tak że chwyta za topór, jako za dobry argument, jest to jego ultima ratio regum. — Wzięto się do emancypacyi żeby uniknąć Żakieryi, a gdyby wybuchła z powodu że źle się wzięto do przedmiotu. — Któż by się zadziwił? — Bezwątpienia trzeba coś uczynić, bo niewolnik Ross., tak jest nieszczęśliwym, tak nieszczęśliwym że proste miłosierdzie wołało, aby mu dopomódz lecz trzeba zebrać owoc, że przez lat 30 nic dla nie uczyniono, że powstrzymano bieg rzeczy w kraju, postęp przez rządy Mik.o co odepchnęło edukacyję ludu, tak dalece że ani muzyki ani dworanie nie wiedzą gdzie jest sprawiedliwość. A gdy przed chwilą katolicyzmem ciężej patryoci odezwą się do tronu, choćby się mylili obwiniając wolność i cywilizacyję o ~~[illegible]~~ skutki despotyzmu i barbarzyństwa, nie należy ich karać, nie należy oddawać ich pod dozór policyjny, ale im podziękować za dobre chęci. Czasy są dość krytyczne, uważam dla tego każden wezwanym być winien zwyczajnie niż zepsuj myślą.

Kto cokolwiek zna szlachetność (?) serca Alek.-
wie, iż niechce Rzezi Galicyjskiey, aleź osoba
naybliższa tronu po nim, iuż rzekła, że nie-
wielkim byłoby nieszczęściem gdyby wyrżnięto
300,000 Szlachty. Samamyśl tego iuż iest
zbrodnią, a cóż dopiero wypowiedzenie iey.
Dowiaduiem się teraz, iż właściciel Gub. Woroneżskiey
sprzedał swoim niewolnikom wolność z gruntem za
125'000 Rs. a biedni (!), ci ludzie zapłacili mu połowę.
Odprzedał daley te dobra, bogatemu czynownikowi
a ten obiół ię. Niewolnicy zaburzyli się i niechcieli
słuchać! Jeżeli kiedy będź sprawiedliwem było zaburzenie
to rzeczywiście obecne. Jednakże ściągnięto woyska —
zabito kilku krzyków a innych wysłano na Sybir.
Obruszyło to cara, kazał roztrząsnąć sprawę i oddać
sprawiedliwość komu się należała. Jeżeli iest potwór
zasługuiący na knuty, to zapewne ten złodziey niewol.ów
Oby imię iego przeklęte, a krew niewinnych roz-
przelanych niech spada na iego głowę. Jlez iest ohydy
dworan? niech będzie 3ci niech będzie 6ci! iż wystąpi
iako Jacques przeciw niem.

Niech nowy człowiek mal intentionné albo zbrodzień
rzuci iskrę w ten proch nazbierany, a wybuchnęłoby pło-
mieniem w całym państwie Rossyjskiem — (A, oby Bóg
przyśpieszył). Mówią że całe pokolenia się zżyli te,
że muszą ustąpić cieniom, że despotyzm i starostwo
tak zakorzeniło w ludzie Ros., że zwrócenie ich
niepoprawni, tak iak legitymiści fran.cuscy lubo ci
maią więcey nauki, stąd wypada, że iak zawsze [illegible] pozostanie-

Nie uwierzą dzieje, że zaczęto emancypacyją, rewolucyją polityczną i społeczną z ludźmi Mikołajow-skiemi, Adlerbergiem, Paninem, Butkowem, Budbergiem i że dokonano tego dzieła niebezpiecznego i olbrzymiego. Do dowiedzenia że można było przygotować tych ludzi do wszelkiego losu – tak do reakcyi jak i postępu. – byli u władzy, a żaden z nowych, chociaż tamci nie wprost działali, także można by iść za nowością, bez żadnej zmiany programu układ gd. starzy oni synowi jak ojcu, wierni i bez szemrania, niewolni i pobożni w dniu reakcyi tam ich znajdzie gotowych. I dała się zaciągnąć za despotyzm. I ludzie mówią że my zaległi w polityce, niech się idą od nas uczą Jezuici. – jak byli Persjanom, zostali to i innym historyi będą nie na próżno dyplomatami – osobliwie dla napełnienia swych kieszeni i orderów.

Z policyją tajną i jawną, a dowolnem wysyłaniem na Sybir, możnaż ufać nowemu Rządowi? Ciągle mówią że budowa tak źle utworzona i budowana, rozwali się.

niektórzy np. 100 agentów, umie to i aleto, wyjąwszy gdy idzie o wojnę z Francyą. –

Że przez sprawę Polską usiłuje korzystać z zaburzeń przygotowanych się lub nieprzygotowanych. Otóż z Londynu odezwa do mużyków mówiąca że car chciał ich wyswobodzić a że dworzanie opierali się i ubili Cara. a więc czas nadszedł ubić dworzan. Sprawa Polska nie jest popularną w Rossyi, bo oni widzą w Polakach przez najnie-ubłagańszych nieprzyjaciół i mówią że ich ojcowie pierwsi rozlali krew ich braci Rosjan i że chcieli panować w Moskwie, ale to wszystko nieprzezorność, aby Polska jest była najstarszą najboleśniejszą częścią Cesarstwa Rosyi. –

Niezdolność osób wyższych do czynów ~~...~~ na których się nieznaią 89

wychodzi stąd, i rzeczy nie poruszaią się.

Colleman angielski zna ustawy swoie, a nie zna przez Senator Ruski.

Naukę prawa uznano potrzebną nawet w Rossyi. i Car podziękował X. Oldenburg że zaprowadził Szkołę praw. wprowadzono też naukę od ministra ... w Uniwersytetach w Rossyi, niema Adwokatury, iednak.—

Gdzie sędzia przedayny, niema sprawiedliwości — i takie drobne sprawy przybieraią w skutku rozmiar ogromny, a główne sprawy przysychaią. — niemożna protegować korony, ani czynowników — nikt niepowinien być wyższym ani niższym nad prawo. — Co uchodzi prawa — w Anglii idzie pod uwagę Sędziego, a też ostrożna wszystkiego.

Trybunały policyjne. (Uprawa Błagoczynia) protekcja w nich przeważa. a Komisarz poli^cji (nadziraciel) co głupsi za oddziały, — Sądy powiatowe liche, potem od nich apelacyi? a na iednego Senatora wznosi więcey niż 10 maią prawo w ostrogach. Także nayważniejszy sąd może nie składać się z prawników ale z oficerów? — i wszystkie sprawy idą do Decyzyi cara, ten trzyma się większości, a ta oślarska.

Każden Rus ma we krwi despotyzm. Gdy idzie o wynagrodzenie winy lub iey dokonanie, wrzeszczy, rzuca się, niejako Kutakiem. Wielkie należy przebywać przeszkody, wielkich głupstw objaśniać! Cały ten rodzay tatarski iak nayprędzey zniweczyć trzeba. bo zupełnie sprzeczny z człowieczeństwem wymagaiącym spokoiu i zimney rozwagi.

Należy osobliwie przywrócić wartość dobrym ustawom to też żadne uwięzienie nie może być dokonane bez obecności d'un citadin (poniatowy) ale bardziey go w nocy trzymaią w przedpokoiu, a potem każą mu iść spać.

Trzeba tón nosić w obce prawa, wszystkiego ieśli dworanin gdy to popełni złego. otóż dworanin wolny od pałek i kaydan.

90.

Co do prawa zakazującego wszelakiego ograniczenia władzy nayważszey czy to ustnie czy pismiennie wyrażoney (nawet do Cara, iak to uczynił Bezobrazoff) ma być karaną iak zbrodnia polityczna główna, dość go przytoczyć dziś aby wykazać cały onego śmieszność —

W tey stanowczey chwili warto wiedzieć gdzie iest opinia obłoszył! większość dworian zgadza się na emancypacyą, nawet z gruntami. ale mniemam że ona czeka i żąda koncessyi dla siebie, pomnożenia swych przywilei'ów. Otóż Car niemyśli ich udzielić! Na podanie Szadurskiego napisał — „widać iakie to myśli korzystło p. głowach tych Jelnowszczyków" — podanie to iednak było konserwacyiny samowładztwa.

Większość mużyków niewiele pojmuie, mniema że dworanie przeciw woli cara, a osobliwie nie chcą dać gruntów w przekonaniu że one wszystkie do niey należą —

Mnieyszość szlachty burzliwa i stanowcza nic nie utraci, nie poświęci, a widzi się w swych interesach naruszona, bo są cały iey religią, rozpusty ciągle nayspodleyszym namiestnościom. Będzie trzeba użyć przeciw nim siły i strachem przemódz.

Rząd zaymuie się przerobieniem sądów, zostawić wyboru tylko sprawników, a daley nie pójdzie w udzieleniu uczestnictwa we sprawy w Radach generalnych wszelkie gminy ta reprezentowane departamenta w liczbie 30 osób. Rachunki prefektów ta obliczenia i dalszy oddalone ciało przedmiotu powszechnego interesu.

Własność szlachty mnieysza 100 dusz Gubernialnej dziś imna nazwa nie daje w niższe miejsce! ale część maiących prawo niebywa na wyborach, inni to burzliwi, a Gubernatorowie nie składają żadnych im sprawozdań. Są przedmioty, o których na wyborach radzić by należało — Kupcy nie mogą

zawsze dostarczać pieniędzy, gdy nie wiedzą na co ie obracaią. chtoby wolny wieniem mieć też głod. 91

Nareszcie położenie tak wyciągnione, iż piszą nam że oczekuią na powszechną woynę aby wyiść z kłopotów. ależ woyna, choć odwraca uwagę od spraw wewnęt. bynaymniéy nie leczy. Dodaią: że ieśli skarb Ross ieśt w złym stanie, innych kraiów nie ieśt w lepszym, ależ zbiracy draż się za tły, nie napełnią torb. —

Wyrazy, Noblesse oblige osobliwie zastosowane do Rossyi — tu nieistnieią. tu są tylko obligowanie żyć nad stany. bić niewolników, płaszczyć się przed władzami. co do poświęceń dla dobra powszech. śmieią się z tego co to iest. (Wybornie! prędżey ich diabli wezmą.) p.15.

Teraz gdy niewola uchodzi, dworzanie podupadaią, powstaie dworaństwo domów. ludzi co nakupili po miastach stoiących dużo domów, opróżnianie wypadki, wyniesienie się wyższego od innych pochodzenia, a ia otóż co ich admiruią. Homini nati sumus. —

Wychowanie

Skoro zobaczysz dzieci anglików tak świeże i tak naturalne, francuskie tak eleganckie i roskoszne, a wszystkie tak cichie i smutne, konkluduiesz iż rodzice tych, nie umieią ich wychowywać!

Skutki wychowania Ross. złe przykłady w rodzicach, Egoizm górą, węzły rodzeństwa rozwiązłe, a co do patryotyzmu, od dawna znamy tylko z imienia; od dawna gadaią o korrupcyi Rossyiskiey, że Rossya to kolos o gliniannych nogach, owoc ieno dyrżał zgnił, ieszcze w tem prawda, żal iż dawniey o poprawie nie myśli. —

92. Gdy mówią o wychowaniu angielskim, wszystko,
ależ tam kobiety co zaznały pierwej mężów
przed ślubem nie są przyjęte w społeczeństwie
a pruderia lepsza niż równie od rozpusty. Co do
buty arystokratycznej ludzi kształtowanych
albo zasługujących na to, jedna tylko rewolucja
może złego naprawić. —

— Zakrzewski Gubernator Wojskowy Moskiewski z danej sobie władzy
wysyłał na Sybir Polaków, Anglików, kupców —
albo w Sołdaty. Teraz teper jego Turek też robi
bo ma przy sobie za naczelnika Kancellaryi nie-
godziwego Polaka osobliwie nienawidzącego przez
Polaków. Niedawno uczeń pytał coś gazet
w Tureckiej, przyczepiono się do niego o jakieś
towarzystwo Literackie do którego należał — i znikł
tak że nikt nie wie co się z nim stało.
Gwozdeff także wysoki urzędnik utknął [illegible]
i umyślnie padł na kolei żelaznej — głowę mu
strzaskała. —

Na Białej Rusi mordy rozpoczęły się. chłopi wycięli
rodzinę szlachecką z 22 osób złożoną. drugiego obywatela nie zastali w domu
trzeci wziął się do obrony, i zbójcy uszli. Oskarżają
o te zbrodnie duchu liberalnego polskiego prowincyi
ale Gubernatorowie w Litwie i owi oddolni zaburzają te
kraje więcej niżeli „nastawianie francuskie".
Rząd zapomina o korzyściach z tolerancyi. Prześlado-
wania Unitów co raz bardziej dyskredytuje go.
a obecne wypadki w Chełmskiem gdzie na próżno
chciano gwałtem usunąć Biskupa Sterwiałka

wymaga oka Cara, aby raz przecie przestano zmuszać do prawowitania.
30 lat panowania Mik.° było 30 letniemi zabieganiami aby koniecznie wszystkie ostatni byli — np. kawalerów potk. kawalergardz podczas pożarów meldowali Carowi że niema nic złego odpowiedział. Car zwał kowalem, zwał imbécile! — i co dziwnego, wszyscy tacy.

Zepsucie obyczajów. —
w Rossyi gwałt kobiet, ~~incesta~~ kazirodztwa, rozwiozłość są sprawami smaku a nie moralności! Tu to znajdziemy wyobrażenia i szczere naygorszych czasów, niesłychane wybryki; a względności dla takiego złego co pochodzą z barbarzyństwa i braku wszelkiej kontroli publicznej.
Rozpusta obyczajów w Świętey Rossyi, sprawia że bękarty córki panów z ~~sługami~~ chłopami ~~niewolnikami~~ latają boso po wsi, aż padną na wszelkiego rodzaju ~~wybryki!~~ z synami ojców/pan. Są to parya i nie widzi się w tem ani ~~incestu~~ kazirodztwa, ani skazy publicznego wstydu — mówią — cóż to nikogo obchodzi! a przecież to obchodziło wieśniów tragedye
Tyle iż, że (Fatalami wykupywaia Edypów i Jokasty, taka panna niechciała pójść za owego młodego człowieka, bo matka iey za blisko niego była, a nawet i po weselu jeśli ono było —
obecnie kiedy słońce wolności rzuciło kilka promieni na słupy a lody połamane, odwilż wyłącznie obnażyła błoto ileż to ojców życie z córkami! (W ich nawet pieśni w chłopskich się na tem opierają.)

94. Powód to Anglikowi gdy drzwi zamykają przed każdym, którym co złego mówią, i przyjął nas kto zapewniał że Rossyanie przeznaczeni przewodzić Europy. — A cóż mówić o nadużyciu w pierwszej nocy, jak to dokazywał jeden z właścicieli wotyjskich aż na zbyt jawnie. Dziś gdy wyzwolnie nastaje należy przykłów uwiedzenia osobna działać, ustawy Rossyi wymagają w takim razie małżeństwo, ale obejść można ten przepis stawiając świadka przyznającego się, iż on pierwszy miał styczność z dziewczyną. —

Niema intercyzy w Rossyi — niema małżeństwa cywilnego, popi tylko spełniają w tem obowiązki administracyjne.

Herezyja wdziera się do kościoła, bo niechcą wydać po Rossyjsku pismo św. — myślą więc że Bóg nie według czynów wynagradza lub karze — ale według modlitw postów — to też w tem już nabożeństwo, moralność zaginęła, a nie przyznają się, nie lękając się krzyża — może być uwięziony przez zbawiciela — kto na to zważa? — wpadamy więc w pogaństwo.

A cóż dopiero stosunków rodzinnych nieznanym ani stosunków natury, cóż dopiero kapłaństwo pod nowym głowę, wpadamy w dzikość.

Polska

12. Lutego 1861. — Mówią tu w Petersburgu bardzo o odwołaniu posła Rossyi z Paryża. Mówią zarzucają że Rząd francuski nader wiele sobie dla partyi Czartoryskich, że wzburzenie Polski propaguje się na świat obszar. w Gub. Witebskiej

walono pałki 200 chłopom, że przeprowadzanie emisar- 93.
iuszy przez lasy dla pomocy im w ucieczce. Aresztowały
zapełniają i powołuję urlopowanych. Niewielka zaleta
Cara że nie każe rekrutować, mógł zabrać rekrutów za
całe panowanie syna. po 2 latach służby odesłano
ich do domów, a teraz znów ich biorą. – Im bardziej
szlachta skarżyła się że zabierano siły wytężonych
robotników a zwracano niedosłużonych żołdaków,
tem ich więcej brać mógłby do swych wojsk polskich.
Przeciw strzelbom gwintowanym i działom rewolwerowym niewytrzymamy
Co zaś do drogi którą pójdzie Nap. – powiemy, że
każda wiedzie do Warszawy, a nadewszystko przez
Pest. Po zjednoczeniu Włoch pod V. Emanu. – niewidzę
czym lepiej mógłby się zająć Nap. on jeśli nie przywró-
ceniem Polski. w tej mierze może liczyć na Anglię.
Na wschodzie brak nam mężów – zamiast
iść naprzeciw niebezpieczeństwu i organizować
Król. Polskie wolne, zdaje się nam że odwrócimy nie-
bezpieczeństwo podwajając surowość tajnej policyi.
ludzi bynajmniej nieszkodliwych dozorując i tem
ich robi zawistnymi nieprzyjaciołmi. jakby cała
Rosja niebyła pod trojakim dozorem. tem dłużej
nasza dyplomacyja na podstrzelone skrzydła i nie wie
do którego świętego się modlić – Nowy król Pruski
dałby wiele przychylny od zmarłego
narada nad wyzwoleniem włościan w Państwie, Car przedsięwziął
i którego sam zgadł. mniemano ogólnie że regimin bez robotników
przynosi tylko 2½ %. a dawniej przynosiły 12 do 20 %.

drżą przed taką perspektywą a niekażdy umie i zdoła sam orać. — mało ma pieniądzy — kupcy już bankrutują, — drożyzna. mięso na wsi po 3 k. a tu po 10 i 12 toaleta balowa 800 fr. a że wszyscy są czynownikami, żeby wszyscy z braku kraść nie maią?

Kilku członków Rady rzekło, że wyzwolenia z niewoli sobie nie życzą i że lepiey czekać, — Lackij wspominał i rzekł — „dziwię się że Autopsi tak „dlugo czekali i oświadczam iż niechcą dłużey „czekać!" — Po czem 15 na 42 członków. wotowało za wyzwoleniem bez gruntu, a 31. za projektem komitetu — razem było 61 członków wlicz. 28 Gent 8 Adm — to za mało! najpewnieysze kraik ma przynaymniey 300 postów. —

Lepraundi i P^ni Danzas

Podczas woyny krymskiey przybył do Tambowa Żyd z Poznania Jubiler z kosztownościami — wzięto go za szpiega, osadzono w więzieniu, jego kosztownościami podzielili się kobiety od Żony Gubernatora do czynowniczek: po woynie Lepraundy tam postany na dowódcę korpusu. Żona Żyda skarży się Lanwei, a ten biorąc Żyda pod protekcyą oświadcza że gdy woyna skończona nie może być mowy o szpiegostwie. Żyda wypuszczono, a gdy Minister Murawiew władzy do Tambowa przybył, i powiedziano mu o co rzecz — kazał rzeczy zrabowane we dwa dni złożyć i oddać! oddano w połowie, a gubernatorowa przestała nosić owe bransoletki.

(Gubernatorowa z Gᵗᵒᵐ Liprandi

Niedługo potem spotkali się przy obiedzie i rozmowa:
Co nowego w mieście? — L. od sprawy Żyda nic więcej nie nowego — Gᵗᵃ Bardzoś się zajmował nim. według przysłowia — Qui se ressemble, s'assemble. — L. Gadasz głupstwa. — Gᵗᵃ Gadasz grubiaństwa. — L. Co chcesz nie nauczyłem się przyzwoitości u Dołgorukich. —

Ten wystrzał trafił do celu i ona zamilkła. ~~Żyd~~ wrócił do Petersb., podał żalenie do Regenta ~~[illegible]~~, a ten dał mu list do Alex. do Warszawy (w Paźdz 1860) Car kazał ~~wypędzić~~ Danzasa z urzędu, a zganić Liprandego że się nie w swojej rzeczy mięszał — ale i Alexander Mᵗᵒʳ dobr (a nie S. [illegible]) — był w tym wypadku. Brat Danzasa Senatorem, ujęto jego. Żona zaś uciśniona Dołgorukich i dowiodła co umie. — Utrzymano więc męża na urzędzie, na pociechę dano mu order [illegible] a Liprandego oddalono z dowództwa. Tak się dzieje na świecie. —

Rzewuskim się chce zamazać ~~zatrzeć~~ plamę konfed. Targowickiej — i wypierają się aby do niej Rzewuski należał dowodzą że był religijny, szalony Mesmeryst (+) itp. a to dzieci aż nadto świadczy. że Szczęsny Potocki i Rzewuski Seweryn zorganizowali Targowicę, dla zwalenia ostatniego środka ocalenia ojczyzny, Konstᶜʲⁱ 3. maja, a Branecki zaś im się połączył.

Sami Rosjanie rozumieją dobrze, że Polak winien być Polakiem — Broszura wyszła w Berlinie — którym ona całkiem sposobem z liberalnych i patryotów zmienił się w stronnika Moskwy? —

× Tak jak Matusiewicz po zdradzie 1812 r. Hrabᵃ Tomasza a [illegible]

98.

W La Pologne et la Russie — o Wołkońskim po Repnim nastałym — że był do niczego. Co do 9ta nummer jeden Rossianin mający szczęście wyprawowania rozkazów Repnina. Referował więc do Kolatorów a ta odpowiedziała: bądź posłusznym Jaśnie Panie Zwierzchnikom —

Głoszono że za dedykacją tego dzieła, Napoleon III nie dał spinki wspaniałej. „Ci co wojnę prowadzą à coups des canons, nie prowadzą jej à coups d'épingles" — Jego to wyrazy, gdy chciano przerwać mewiękowa un boeuf gras —

Francja nie dość że akredytowała Durmureza przy konf. Barskiej, wiosną nie przybył do Polski z byt mało gotówki żołnierzy, aby w ferjo wojenną dopomógł. (W tuch cile z Leszczyńskim w 1733 r.). —

Pisma Gołowina

Histoire de Pierre I.
La Russie sous Nicolas I.
la Russie depuis Alex II
(v. Le fruit defendu)
Le Bien intentionné
La Pologne et la Russie
alliances de la Russie.
Lettres Russes.

Naród w Żałobie

Polska 1861.

przez hr. **Montalambert** członka akad. franc.

Paryż u Dentu i Dunois.-

1.

Nayboleśnieyszy może ze wszystkich smutków nieodłącznych od życia politycznego iest ten, gdy się spoyrzy po za siebie, na tyle zawiedzionych nadziei, straconych illuzyi, napróżnych usiłowań, poronionych przedsięwzięć, próżnych ofiar. ~~Lecz ieżeli~~ Lecz ieżeli w śród tego rozbicia – zowiącego się polityką, pomiędzy grobowemi pozostałościami rozrzuconemi po oceanie wspomnień naszych, odkryiesz punkt zarazem niezachwiany i świecący, skałę na którey świetnieie iak w latarni morskiey niezgaszony płomień wielkiey sprawy sprawiedliwie bronioney, wielkiego nieszczęścia szlachetnie znoszonego, wtedy dusza odżywia się, wznosi i zwraca się z wdzięcznością do Boga nie bez melancholii iednak ~~melancholii~~; lubo nie dopuszcza ona nikczemnego opuszczenia rąk. Takiego o iakim mówię smutku w obecney Europie iedynie tylko nie doznaią ~~…~~ filibustyery i oszuści: Lecz chcąc go zniesć ~~…~~ by mieć pociechę – ~~…~~ *. trzeba szukać daleko, długo! Znalazłem ią, uczułem w całey sile, dotykaiąc po raz pierwszy ziemię polską, od lat trzydziestu ~~…~~ ona ~~…~~ i przeymowała mi na iey wspomnienie łza mi oczy zachodziły

duszę podwóynym urokiem, sprawiedliwości i szczęścia. Radbym w krótkim pospiesznym piśmie w chwili wytchnienia podróżnego, doświadczyć czylibym niemógł podzielić się tą radością z czytelnikami tego pisemka, a osobliwie z temi, którzy pamiętaią iakto trzydzieści lat temu Polska stanęła na naszym programmie iako iedno z rzadkich tych mieysc, gdzie razem kwitnąć mogły Religiia i Wolność!

Alež naprzód, iakże tu odmalować podziw i radość opanowuiące cię na widok ludu, będącego w nayzupełnieyszey całości pod panowaniem moralnego uczucia? O! tóż tak właśnie iest w Polsce. Wystawcież sobie (ieśli to podobna wam, wam żyiącym w Paryżu a 1861 roku) wystawcież sobie cały naród ~~w całe~~ bynaymniey dni o zabawach, ani o uganianiu się za pieniędzmi, niemyślący. Zaymuie się on iedynie przeszłością ~~swoią~~ i przyszłością swoią. Cały oddany boleści i nadziejom. Wobec tey owoczesney cywilizacyi iedynie goniącey za różnym zyskiem i rozkoszami zaprzeczaiącemi boleści a niweczącemi siłę woli, naród ten cierpi i ~~chęcią~~ ma wolę cierpienia ~~nie do~~ niedowytrzenia, ~~smutny i ponury~~ ~~a ma~~ ~~przeięty postanowieniem [illegible]~~ ~~tęgę woli (niepokonalnym)~~ wolę niedopokonania. — Tam wszystko poważne, smutne i ponure, bo wszystko nosi cechę postanowienia ~~stanowczego~~ nieuśmierzonego, odpycha ~~niepozwy mowani~~ ~~ani~~ pokoia, ~~ani~~ pomyślności, ~~ani~~ bezpieczeństwa,

ani ich dopuszczać ciemięzcom swym, dopóki naród niezdobędzie sprawiedliwości. — Sprawiedliwością zadłużył mu się Bóg: musi ona być spłacona, i za iaką bądź cenę spłacona zostanie: a dopóki niebędzie — protestować nieprzestaniem, i nikt nas nie zmusi paktyżować z niegodziwością. Taka iest myśl panuiąca, naywyższa w Polsce; to odbiia się w spoyrzeniu, wyrazie, słowie każdego iey dzieci: to iedno iest przedmiotem wszystkich rozmów, wszystkich modlitw, wszystkich śpiewów: a odbiia się we zwrotce sławnego Hymnu śpiewanego w tey na chwili we wszystkich Swiątyniach i placach Polski:

"Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Oyczyznę, wolność racz nam zwrócić Panie! —

Dopóki nie będzie im zwrócona oyczyzna i wolność, nie zdeymą po nich żałoby, żałoby narodowey i uroczystey, będącey zarazem demonstracyią i protestacyią. mówi więc światu że iest nieszczęśliwą, bo skradziono naykosztowniejsze i nayświętsze dobra — bo są iedynem narodu tego prawem, i nie zna żadney pociechy. Et noluit consolari quia non sunt.

Lecz nie iest to żałoba po śmierci, iest to żałoba nieobecności. Jak owa Swięta wdowa za czasów Krzyżowych, skoro iey małżonek wybierał się na woynę przybierała wdowie szaty, i składała ie wtedy gdy wrócił: tak Polska myśli że iey wdowieństwo nie pozostanie na wieki; i że nadeydzie dzień, gdzie dano iey będzie przywdziać stroy stosowny dla narodu zwyciężkiego i wolnego. —

Tem czasem żałoba to powszechna i zupełna. Naród ten z rodu wesoły, bawić się lubiący, chciwy przyiemności i widowisk — obecnie zabrania ich sobie wszystkich. Teatra puste, nikogo po publicznych ogrodach, balów nigdzie. — Taniec dla Polaków, iak dla Hiszpanów i Węgrów, zabawa nayulubieńsza i nayppotrzebnieysza, surowo ~~nie pozwolony~~ wypchnięty bezwyjątku nawet

w domach wszystkich rodzin. Wszystkie kobiety odstóp do głów ubrane czarno, ~~od stóp do głów~~. ~~Lubo~~ niegdyś ubiegały się one za strojem tak im do twarzy będącym, dziś iednomyślnie wyrzekły się wszelkiego innego ubioru. ~~Ubiega~~ ~~blisko~~ mija temu

blisko pół roku od przybrania tey postawy w całey Polsce od dawnych ~~iey granic~~ do dawnych iey granic ~~całe~~. Symbolem to oburzenia i wieczystego potępienia ~~i całe~~ rękoymią iedności i zgody po między powszechney ~~całą~~. Wszelkie Stronnictwa niegdyś lub teraz rozdzielaiące Polskę zlały się w iedno; wszelkie spory zawieszone, zapomniane, zagrzebane pod kirem wspólney oyczyzny.

Wszelkie zakazy, gwałty, srogości nawet (a dopuścili się ~~ich~~ ich ~~nie~~ wiele przeciw osobom w żałobie, żołnierze Rossyiscy po ulicach) nie mogły pochłonąć tey ponurey i milczącey deklaracyi woyny. Posłuchaymy ~~formuły~~ — przestanego zlecenia w dniu 3m marca ~~tako~~ wezwania po całey ziemi Polskiey ~~3. Marca~~, na zaiutrz owego ~~s~~ympatycznego pogrzebu ofiar pomordowanych w Warszawie:

„We wszystkich częściach dawney Polski przybierzcie ~~przybierze się~~ żałobę na czas nieoznaczony; kobiety wrocznice wesela mogą nosić suknie białe. Dzielnie znośmy naszą niedolę wieczystą i ciągle szczepmy

„się krwią rany. Unikaymy wszelakiey próżney pro-
„wokacyi. Udowodniymy nie do rozerwania zgodę naszę, że
„iesteśmy narodem poświęcenia. Cierniowa korona!
„od blisko 100 lat naszem iest emblematem. Wieniec
„ten pokrywał wczoray trumny braci naszych.
„Każden zważ pilnie ich znaczenie; cierpliwość
„w boleści, poświęcenie, wyzwolenie i przebaczenie.
„Wzywamy każdego Polaka iakiegokolwiek bądź wyznania,
„aby rozszerzył te wyrazy po naydalszych naszych okolicach."

Tak skupieni, zlani w iedną boleść, Polacy wszystkich klass i wszystkich opinii za~~pychali~~pełniali kościoły, i z pogardą wszelkich zakazów policyi, śpiewali w nich te hymny smutne co się stały wezwaniem skupienia narodowości polskiey i znakiem takiey rewolucyi iakiey ieszcze nasz wiek niewidział.

Pierwszy z owych Hymnów wybiegł ~~odbity~~ iako głos z niebios zarazem żałoby ~~[illegible]~~ i ~~[illegible]~~ pomsty po ulicach Warszawy w wieczór 25 Lut.ᵃ w obec Rossian osłupiałych z podziwu w chwili gdy kozacy szarżowali na tłumy w modlitwie klęczące: Himn ten krótkim iest: zawsze istniał od wieków w liturgii powszechney w Polsce, (śpiewa się przy Salutacyi. dwa pierwsze onego wyrazy „Swięty Boże) ~~Zmiany~~ „ ~~Swięty Boże~~ !" ~~według~~. napisać go miał ~~onego~~ (~~autorem~~ Sty Woyciech, apostoł męczennik Polski.— w Xm Wku (1) Jest to wyiątek ze zwykłych litanii, poczynaiący się: „Dieu Saint, dieu puissant, dieu immortel, ayez pitié de nous."

(1) nie należy go mieszać z himnem Boga Rodzica na cześć N. M. P. melodyia iego i wyrazy według autentycznieyszego podania odnoszą się do S. Woyciecha. Była dłużey, bo do XVIII

Ta część ~~zmieniona~~ odmieniona przez lud, zmieniła Litanię 10°? wieku na protestacyię polityczną. Text był taki:

Od ~~głodu~~ powietrza, ognia, woyny zachoway nas Panie.

Lud zaś zaśpiewał.

Od powietrza, ognia i niewoli Moskiewskiey, wybaw nas Panie

Po czem dawny text.

od nagłey i niespodziewaney śmierci.

Od chęci zemsty i podbojów,

Grzeszniey błagamy Cię Panie racz zachowaj i wznieść

twoy Sty kościół.

Racz nam oyczyznę zwrócić,

Racz nas udoskonalić ku szczęśliwey polskiemu

J.C. zmiłuy się nad nami: N. M. P. królowo Polska módl się za nami.

Wielu śpiewem wojennym woisk Polsk., zapomniano o nim, i śpiewaią tylko w kościele metropl. Gniezny. przed grobem Sº Wojciecha, gdzie ze tysiącem zakonny Stoszaten. Melodyia przeymuiąca i uroczysta, i niezaprzeczoney oryginalności.

---

propter gemitum et oppressionem hominum conditionis plebeiae in regnum meum immissa a supradicto judice, flagella pestis bellorum et aliorum malorum per hoc septennium, promitto in super ac voveo, me serio cum universis pace constituta rationis omnes initurum ut a gravaminibus injustis et oppressionibus populus regni mei eximatur. Fac, o misericordissima Regina ac Domina, sicut eam mentem mihi ad haec concipienda vota dedi, ita ut gratiam apud tuum Filium ad ea implenda impetrem.

Ostatnia ~~Strofa~~ wiersz odnosi się do tradycyi, poświęcenia Królestwa Pols.º N. M. P. co urzędowo ogłosił ~~w~~ 1655 ~~przez~~ Naczel. wodz Stef.º Czarnecki w chwili gdy ten znakomity człowiek miał się zająć ocaleniem ojczyzny z naycięższey inwazyi jakiey kiedy bądź doznała. (1)

wyrazy — „Racz nam zwrócić ojczyznę" są też tegoczesnym dodatkiem, i odpowiadaią myśli co wzbudziła inny Hymn Dłuższy i piękniejszy i przeznaczony ku powszechniejszemu jeszcze ulubieniu ludności polskiey —

Jest to „Boże coś Polskę" melodyja tey odnosi się do początku tego wieku, teraz wyrazy tey zmieniono x. z dodatkami wedle tey uczucia ludowego, ~~ale~~ przy każdey Strofie zwrotka się powtarza — „Ojczyznę, wolność racz nam zwrócić Panie!" —

---

1. Proklamacyją tę potwierdził uroczystym aktem król J. Kazim. we Lwowie r. 1656 przed legatem Piotrem Vidoni. w Lekcyjach Mickiewicza w Kolleg. franc. 1843 umieszczone a w całości patrz dzieło O. Krasińskiego pod tyt. Regina Poloniae augustissima Maria Kalisz 1669 r. tłacz wyciąg

„Magna Dei-Hominis Mater & Virgo sanctissima! Ego J. Casimirus, tui filii regis regum ac Domini mei, tuaque miseratione rex, sanctissimis tuis pedibus advolutus Te in patronam meam, meorumque dominiorum reginam hodie eligo, atque me meumque ~~[illegible]~~ regnum Poloniarum, ducatus Lithuaniae et Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae, Czernichoviae, exercitus utriusque gentis, populos universos Tuae singulari tutelae atque patrocinio commendo...

Cum vero magno animi dolore luculenter videam propter gemitum (vid p. 104.)

~~Sł~~ Słyszałem i unosiłem się nad wszystkiemi arcydziełu religiyney ~~muzyki~~ lub świeckiey, dawney lub tegoczesney muzyki, ale ani cuda przechwalone Sykstyńskiey kaplicy ani zachwycaiące harmonie Glucka czy Bethowena niesprawiły na mnie takiego wrażenia, takiego przeięcia do nayglębszych, tayników w duszy ~~tak~~ ten śpiew wzbudzonym goracym natchnieniem wiary, boleści i patryotyzmu ~~z przenikaiącym~~ ~~niesłychane tayniki~~. Zawsze, ile razy ten śpiew, istnie niebiański ~~niebieski~~, obił mi się o słuch, czyto w chorze katedry czy pośpiesznie w cichym kościołku wieyskim, gdzie przy organach ~~to mu~~ wtorowało mu włościanie, czyli to iako prosty głos dziecka lub dziewczęcia ~~śpiewał~~, w samotnym ogrodzie lub w przyiacielskim kółku, zawsze mi się zdało że słyszę nadludzką melodyię. Niemogła nigdy natchnąć obaylności ~~bardziey~~ przeymuiącemi, modulacyiami, namiętnieyszemi, żywotnieyszemi. Szczerze żałowałbym ~~tego~~ każdego, ktoryby bez poruszenia serca i łzy w oku ~~iey~~ słuchał iey gdy co raz bardziey w żałosnych nutach spadał iedna po drugiey na co raz ~~bardziey~~ patetycznieyszy rytm, aż do chwili gdy kończąca inwokacyia wybucha w nieprzezwyciężonym uniesieniu goryczy i miłości. Czegoż więc musieli doznać ci którzy słyszeli ią z zapałem śpiewaną odrazu, iako prąd ognia z ust 20000 osób, 30000 chrześcian ~~od razu~~ bezbronnych i wobec ~~nieprzyiacielskich~~ stoiących nieprzyiaciołów, oprawcy zaktopotanemi tych gotowych tłumów ~~z postanowieniem~~ ~~tłumu~~, idących do boiu, lecz na śmierć, a przy zgonie do rzucenia swego ostatniego westchnienia iako ostatecznego wyzwania i protestacyi tego niepokonalnego odwołania się do sprawiedliwey wszechmocy Boga? Boć to zarazem iest wrzask duszy, wrzask narodu,

~~oboje~~ nayspraviedliwsza obu ~~obie~~ uyz
oboyga przeiętych boleścią, ~~obie~~ zapalonej ~~nay~~ nay gorętszą wiarą; krzyk cierpienia, ufności, wyrzutów i uczuć chcących rozedrzeć sklepienia niebios by z nich stąpiły sprawiedliwość i odwieczne ~~[illegible]~~ miłosierdzie. —

Lubo bez nut, staram się przetłumaczyć Śpiewkę o ile można nayw wierniey, ~~nadać~~ nadać niejakie ~~myśl~~ wyobrażenie o wyrazach, bo to one w obecney chwili tryumfują nad wszelkie zakazy. (1) i iuż to w taynikach domowym, iuż to po świątyniach, na placach publicznych, przebiiaią się po całey Polsce, od ~~[illegible]~~ Warty do Dniepru, od stóp karpat aż do Brzegów Baltyku

Seigneur Dieu, toi qui durant tant de siècles entouras la Pologne de splendeur, de puissance et de gloire; toi qui la couvrais alors de ton bouclier paternel, toi qui détournas si longtemps le fléaux dont elle a été enfin accablée, Seigneur, prosternés devant ~~tes~~ autels, nous t'en conjurons, rend-nous notre patrie, rends-nous notre liberté!

Seigneur Dieu, toi qui, plus tard, ému de notre ruine, as protégé les champions de la plus sainte des causes, toi qui leur as donné le monde entier pour témoin de leur courage, et fait grandir leur gloire au sein même de leur calamités. Seigneur, prosternés &c &c.

Seign. Dieu, toi dont le bras juste et vengeur brise en un clin d'oeil les sceptres et les glaives des maîtres du monde, mets à néant les desseins et les oeuvres des pervers, réveille l'espérance dans notre âme polonaise, rend nous la gloire, Seigneur, rends-nous la liberté!

(1) Instytut panien umieszczony w skonfiskowanym zamku Czartoryskich w Puławach, świeżo rozwiązany, bo uczennice pewnego dnia zamiast pieśni za Cara, zaśpiewały — Boże coś Polskę. — Regencyja Poznańska zakazała tego hymnu we wszystkich szkołach prowincyi. Duchowni kierujący temi szkołami [illegible] [illegible] bo ich nikt nie usłucha. —

„Dieu très-saint, dont un mot peut en un instant nous ressusciter, daigne arracher le peuple polonais de la main des tyrans, daigne bénir les ardeurs de notre jeunesse. Rendez-N^s^ Seig^r^, rendez-N^s^ la patrie, rendez-N^s^ la liberté!

Dieu très-saint, au nom des plaies sanglantes du Christ, daigne ouvrir la lumière éternelle, à nos frères qui sont morts pour leur peuple opprimé; daigne accepter l'offrande de nos larmes et de nos chants funèbres, rends-N^s^ la patrie, rends-N^s^, Sei^r^, la liberté! —

Dieu très-S^t^, il n'y a pas encore un siècle que la liberté a disparu de la terre polonaise, et pour la regagner notre sang a coulé par torrents, mais, s'il en coûte tant de perdre la patrie de ce monde, ah! combien doivent trembler ceux qui perdront la patrie éternelle!

Prosternés devant les autels, nous t'en conjurons, ô Dieu, rend-N^s^ la patrie, rend-N^s^ la liberté. —

Ta to iest Marsyljanka, tych osobliwych Rewolucyonistów! Dostateczna to by spostrzedz, iaka zachodzi (zawsze zachodziła) różnica między sprawą Polską a sprawą rewolucyi w reszcie Europy.

Swieżo napisał ieden z naszych demokratycznych dziennikow nayumniey antiliberalnych „Agitacyia polska tak w formie iak w zasadzie nayzupełniey iest katolicka, według mego zdania, temu to charakterowi nader iawnego katolicyzmu, przypisać po większey części należy, mało sympatyi protestanckich. filozoficznych Niemców dla ruchu polskiego" (1)

(1) Temps 11 Sierp. 1861.

Lecz, nim na ten punkt naciśniemy, wspomniymy po krótce okoliczności co wywołały tę postawę ludu polskiego i co go doprowadziły aby ~~x~~ żałoba i modlitwa zmieniły się w manifestacyie ~~demonstracyie~~ nieugłaskanego iego oporu. —

Wszystkie dzienniki opisywały kolleyie następstwo demonstracyi pod formą obrzędów i processyi tak w Warszawie iak i po kraiu, naprzód na cześć poległych przy wzięciu Warszawy (8 wrześ.), powstania 1830, (29 glis) i owey bitwy pod Grochowem (25 lut.) gdzie znakomity i pobożny Skrzynecki, w którym tak dobrze uosabiał się katolicki patryotyzm Polaków zdobył buławę naczelnego Wodza. Niebawem nowe ofiary, dokonane gwałtami Rossian na bezbronnym tłumie, podały sposobność do nowych i ważnieyszych obchodów pogrzebowych, do nowych też gwałtów, do napadów kozackich, do ognia karabinowego przeciw massom ludu niewalczącego a nieporuszonego, ~~gdzie~~ tam padało 30, 40, 50 osób zabitych — ~~a to nie przerażało~~ nikogo. to nieprzerażało. —

Co tu robić przeciw 100,000 mężczyzn, kobiet, dzieci w żałobie i bez broni, śpiewaiących hymny i modlących się? Można zapewne zabić i uwięzić niektórych, alež nareszcie iest to rzemiosło nawet kozaków, ~~nawet~~, nawet policyia Rossyiską cierzące. —

Któż nie wie iakim sposobem naywaźnieysza z tych demonstracyi 25 lut. zbiegała się w Warszawie, z corocznem posiedzeniem Tow.^a Roln.^o, rozległey społeczności ~~wargu~~ założoney i organizowaney przez hr.

100. Jędrzeia Zamoyskiego. umiał on dorzucić nowy tytuł ~~chwały~~ do nieporównaney [chwały świetności] swego domu; ~~świat kolo~~; ~~oddawał~~ [ustępujac] się do wieyskiego życia, iedynego (schronienia) pozostawianego przez despotów, (niepodległym duszom)
Iak pierwszo w Węgrzech hr. Stefan Szecheny, przygotował trzydziestoletniemi [wytrwałemi a] bez odgłosu zabiegami emancypacyię i spokoyny postęp kraiu. Tow^o Rol^e rozszerzaiące odrośle swe we wszystkich częściach dawney Polski przyczyniło się do udzielenia [całemu] kraiowi nieocenionych dobrodzieistw: obeznało ziemską szlachtę ze ważnym kształtem self-gouvernement; niewahało się w początkowaniu zniesienia pańszczyzny i zmiany (stosunku) chłopów na czynszowników lub właścicieli, bo włościanie ci od dawna z niewoli wyszli w Królestwie Polskim (1), tak iak w Galicyi i Poznańskim.–
Była chwila że ~~Tutaj~~ Towarzystwo (teraz) zniszczone przez Rząd Cesarski, zdawało się być Xe Gorczakowowi (namiestnikowi Cesarskiemu) deską ocalenia i środkiem ku zgodzie, na chwilę nawet powierza on Deputacyi ~~Rolney~~ (będącej pod) prezydencyią Jędrzeia Zamoyskiego, spokóy miasta. Później widoki gwałtów przeważyły. – „Nam wszystkim rzekł Gorcz^ow do Zamoyskiego – musimy się bić! – Lecz nie, odpowiedział Zam^i Bić się niebędziemy, iesteśmy rozbroieni, możecie nas tylko zabiiać. – Czy chcecie broni zapytał Gor^ow, każę iey wam wydać! – Nie, niepotrzebuiemy iey, prawo nasze i siła moralna wystarczaią nam." — Innego dnia dzielny obrońca

---

(1) Zwana iest obecnie królestwem ta część kraiu dawney Polski (ze stolicą w Warszawie) którą tak utytułowano na kongresie wiedeńskim, z konstytucyią, seymem, ale obeymowała zaledwie 1/5 części dawney ~~Polski~~ i prawdziwey Polski. Przypominamy zwłaszcza czytelnikom, którzy by zapomnieli 1° że Polskę południową przyłączono do Austryi pod imieniem Galicyi. 2° polskę zachodnią i północną

Sebastopola, widocznie będący w nayniewygod-
nieyszym położeniu w srogim stanowisku swego
urzędu — zapytuie Zamoyskiego „Cóż więc czynić
wypada? — Iść z tąd precz. — (Vous-en aller) odpowiada
mu Zamoyski; (takie) on to był istnym bohatyrem tey
walki ~~spokoyney~~ bezbroni.

Owę lakoniczną odpowiedź i konkluduiącą niedługo
potem powtórzyły Gorczakowowi, również właściwie
i iak iednomyślnie tłumy uliczne. To wieczór 7 kwiet.
podczas wielkiey manifestacyi skutkiem rozwiązania
Tow. Rol., namiestnik usiłował (różnemi sposoby) przełamywać,
na czele (wie) sztabu wieżdża sam wśród zbiegowiska
pragnie do nich przemówić i zaczyna temi wyrazy,
„Wracaycie do domów, każden do siebie! — My iesteśmy
u siebie — krzyknięto doń zewsząd, to wy nieiesteście
u siebie, to wy wracaycie do siebie!" — Na zaiutrz
8r Kwiet. nowa manifestacyia tłumu w żałobie;
lecz tym razem lanca kozaka, bagnet piechura
rzecz rozstrzyga. 50 osób pada w tym szlachtuzie,
Rossianie sami mordują, Polacy cierpią rzeź. Lecz
nie nieporusza ani zmienia postanowienia wro-
dzonego massom, gdzie kobiety, iak ~~wszędzie~~ zawsze to w Polsce by-
wało okazują się iescze dzielnieyszemi nieustraszeńszemi,
szlachetnieyszemi od mężczyzn. Wypada żandar-
mowi pałasz — chwyta go młody człowiek i chce
go użyć: natychmiast mu takowy młoda kobieta

---

zachodnią czyli Wa Polskę do Prus, i utworzono z niey dwie
prowincyje, W. X. Poznańskie i Prusy zachodnie. 3o Litwa i prowin.
południowo wschodnie, zamieszkałe przez Rusinów, (Wołyń, Podole, Ukraina)
są prawie połową Królestwa Jagiellonów, wcielono do Rossyi i we
wszystkiem assymilowano do Krajów moskiewskich.

112 z ręki wydziera, ~~[illegible]~~ a oddaiąc żołdakowi Rossyanina
i rzecze do młodego Polaka: „Zapominasz pan,
że dziś to nie ta, naszą bronią.“ –
Inna kobiéta, matka, prawie tratowana przez
kozaka, podnosi swoie dziecko, niebroni się, rzuca
je w ręce barbarzyńcy wołaiąc: „Chcesz ty mordo-
wać Polaków, masz tu ieszcze iednego!“ –
Tak więc zawsze i wszędzie, przybrać żałobę
za zbroię i mundur, hymny i modły za broń,
dostarczać ofiar a samym nie rząć ich, – nie
zabiiać a dać siebie zabiiać: taka to nowa i nad-
przyrodzona taktyka tego narodu w insurrekcyi.
Opowiada naoczny świadek: „Nigdy ci dość
niewytłumaczę tey pogardy śmierci, niesłychanéj
entuzyastycznéj, która opanowała lud ten, mężczyzn,
kobiét, dzieci. Starzy żołnierze nawykli do ognia
zapewniaią, że nigdy w takiéy bliskości, nay wytrwalsze
woysko niezdołałoby zachować tego spokoynego i niepo-
konalnego heroizmu, iakim się cały ten lud odznaczył
pod szalonemi szarżami iazdy i pod ogniem
batalionów aż iedynaście razy ponawiaiącymi się.“(1
Wypadki tey zimy dały znak zbudzenia się wielkiego
ludu. Ale ani słuchała ani spoyrzała tam Europa
rozbawiona i czem innem zaięta. Znakomity naród,
szlachetny, zapalony, patryotyczny, liberalny, religiyny,
ieden w opinii i wierze, umieiący cierpieć i umie-
iący umierać, raz ieszcze światu się odsłonił, a świat
iakby bez serca był, i bez litości. Odwrócił się od niego. –

(1 Przytoczone przez O. Gratry: la Paix, 6e méditation p. 163.

Katolicy i konserwatorowie zanurzeni w boleści wynikłey ~~z~~ losem Rzymu i Gaëty; protestanci, uroieni liberaliści, opoieni tryumfem rewolucyi i niewiarą we Włoszech, iedni i drudzy mieli tylko ~~letkie~~ sympatye ~~przerywane~~ chwilowe dla usiłowań i powodzeń Polski. Nic ciekawszego nad ~~zbadywanie~~ śledzenie zakłopotaney postawy demokracyi zachodniey względem dwóch narodów, z pomiędzy wszystkich nayheroicznieyszych i nayliberalnieyszych: Węgier i Polski. Nasi demokraci maią nieco więcey życzliwości ku Węgrom, bo są mniey od Polski katolickiemi. Ale w Węgrzech prawie zabobonne uszanowanie dla prawa, dla starey tradycyi, dla korony i królestwa Śtego Stefana, których nieskazitelny Deak iest wymownym i patryotycznym Rycerzem, ~~dokonecznie~~ z toru zbiia onych gorących miłośników postępu.(1) Co do Polski, co tu myśleć i co robić z narodem, dziwnym Święto Pietrze iak to nam gada pogardliwie urzędowy obrońca polityki cesarskiey.(2) a wzywa nas za to, abyśmy zachowali sympatye nasze dla odrodzenia się wielkiego ludu, a tym wielkim ludem według doktora tego ma być, — lud turecki!(3)

Takiego tu dziwić zimnocie naszego druku piemonckiego.

(1) Jest może za wiele flegmy, za nadto cierpliwości, może nawet za nadto legalności w obu stronnictwach. Nie iest to dramma w czynie ale seryia argumentacyi, popis iurysprudencyi i archeologii. Nadto to przyzwoicie, wielce nawet naukowo, ale też zostaie nader zimne.... Factum p. Deak może bydź wysokiey wartości, alić zostanie iedno listem dyplomacyi! Lepszeby byłoby dwadzieścia kuria mieczy. (Koresp. z Wiednia do l'Opinion nationale w Univers 13 Lip. 1861)

(2) Constitutionnel 14 Lipca b.r.

(3) D. D. 1 Lipca b.r.

skoro znaydują się katolicy zdolni pisać, ~~a~~ nawet drukować co następuie: „Bardzo to czułe ~~ropasć na~~ ginąć przy śpiewie himnów, ale to nie wskrzesza Polski." (1)

A przecież (dla tych co wierzą ieszcze w prawo i w honor) jaka przestroga w tey nowożytney historyi naszey drogiey Polski! — ~~Prawie~~ Upłynął wiek prawie od pierwszego jey podziału (1773.), bo lat minęło od chwili jak znikła z liczby Państw niepodległych (1795.); a przecież trzydzieści lat od iey rewolucyi 1831 żyje ieszcze, a zwrotka woiennego iey śpiewu: „Jeszcze Polska niezginęła." Non, la Pologne n'a point encore péri." znana po wszystkich polach bitew Rzeczypospolitey i Cesarstwa, ~~zawsze~~ bezustanną jest prawdą. Ugodzono w nią, raniono, oblężono, w niewolę ją zabrali naynielitościwsi iey nieprzyjaciele: religia, prawa, prawodawstwo, wychowanie, język, ubiór, moneta, przemysł, własność, niczemu niedarowano, a przecież niezginęła ieszcze. Metryki iey i Biblioteki zabrano do Petersburga, dzieci iey pognane na Kaukaz, naypięknieysze iey dobra skonfiskowane i wydano pod pozorem tyranii obcey ~~na~~ rabunek, klasztory zniesione, 4,000,000 wiernych (greków unitów) wcielono przemocą w schizmę grecką gnębiącą: a przecież Polska tu na nogach, niezginęła — nie poruszona i niepokonana w sumieniu swem, w wierze swoiey i we własney mowie.

Rozpłatana na trzy części, ażeby ią tem pewniey pożarto, niezmniejszona pozostała iedną i iednorodną, a każda z iey części stawia niepokonalny opór, pochłonieniu swemu. Wszystkiego przeciw niey probowano, a nic się nieudało. Powiedzmy śmiało. nic się nieuda. —

---

(1) Korrespondencyja z Petersburga w l'Ami de la Religion 20 sierp. 186

Polska w pasowaniu się z niegodziwością Sąsiadów
pomimo opuszczenia iey przez Europę, ani o włos
nieustąpiła. Za czem dążyła 1830, 1815, w r. 1791. za
tem dąży i teraz, postanowiła odzyskać niepodległość, ~~pewną~~ iest
iż odzyszcze, zapewne innemi sposobami, ale z tym
samym postanowieniem i z takąż samą iednomyśl-
nością. Weź iakiego chcesz Polaka z iakiey bądź
strony, iakiego bądź stanu, czy żył pod rózgą
Pruską, czy pod kiiem Austryiackim, czy pod
Knutem Moskiewskim, weź starca, mężczyznę
w pełni wieku, matkę rodziny, czy młodą dziewczynę,
zapytay dziecka ledwie stoiącego na swych drob-
nych nóżętach, we wszystkich iedno znaydziesz
uczucie, iedną namiętność, świętą, nayważniejszą,
wytężną, namiętność prawą, wzniosłą, czystą, —
wszyscy iednakiem do ciebie przemówią językiem,
wszyscy, z gorejącem okiem, bijącem sercem,
powiedzą ci co ~~po~~ mówią do Boga, i co lat temu
sto mówili ich oycowie: „Zwróć nam Oyczyznę,
„zwróć nam wolność!!" —
Któryż ~~Takiż~~ inny z narodów nowoczesnych ~~takim~~ iest?
Cóż pozostało Francyi z 1789 r. z iey ideału szlachetnych iey,
sprawiedliwości, postępu i wolności, z upragnień
~~iey szlachetnych~~, z iey młodocianego i ~~prostowie~~
~~winnego~~ ducha zapału dla dobra, z zaufania
iey pełnego szczeroty w prawo, w wolność, w rozum,
w seymy, w siłę iedyną i dostateczną przekonywa=
wania?

116. Co pozostało ~~z~~ Anglii z tey wielkiey i przemożney plityki co pomimo ciy egoizmu i błędów, przecież z tak słusznych powodów wzbudziło uwielbienie świata: co z wyrazów natchnionych Burke'go co z przemocnej ~~ręki~~ ~~Pitta~~ ręki i nieugiętej Pitta, zdawało się że na wieki w sercu anglika każdego wyryło nieśmiertelną różnicę pomiędzy wolnością a Rewolucyją? Co pozostało niemcom z owey pamiętney iedności książąt i ludów w 1813 r. z niezmiernego i pełnego chwały ruchu narodowego, który ~~ie~~ ich podniosła iakby iednego męża przeciw uniewolniczeniu cudzoziemskiego podboiu!
Co pozostało Północney Ameryce z instytucyi i idei które ~~ie~~ nas przez tak długi czas nauczyły z nawyknieniem szukać tam ideału przyszłości!

Nie, niestety! lub prawie nie.
Lecz ieżeli wezmę Polskę taką, iaką była w 1791 r. wtedy gdy nadała sobie godną podziwu konstytucyią 3° maia, widzę iż zachowała wszelkie zasady i wszelkie cnoty iakiemi się wtedy odznaczała. Widzę, że nietylko nic niestraciła moralnie, lecz iż niezmiernie zyskała: widzę iż posiada i dowodzi w swoich przeciwnościach ~~tych~~ te ~~ie~~ wszelkie zalety iakie iey zaprzeczano, właśnie tych to brak u większey części narodów Europeyskich: umiarkowania, przezorności karności, możności powstrzymania ~~siebie~~ i powściągnięcia siebie że pomimo tem silniey ~~umie~~ zgnieść żyć nieprzyjaciela. — Jest to Self-control pierwszy i naylepszy warunek Self government.
Gdy porównywam ią z naszym zachodem tak próżnym, a tak mało powodów do tego maiącym, znayduię Polskę

godne zayzdrości nawet w iey ~~zaporach~~ pętach, schylała czoło przed iey Cnotami, podobnych na próżno szukaiąc na łonie narodowości bynaymniey niezaprzeczanych i nay więcey podziwianych.

Gdy się przybywa z krain gdzie dowcipy ćwiczą się takie samo w dowodzeniach że prawo przemocy iest ~~identyczne~~ iak przemoc prawa lub w wyiątkach ~~wiacych~~ z Tacyta, z Kornella poświęconych ku ~~chwale~~ usprawiedliwieniu chwalebnemu ~~pochwały~~ cezaryzmu, z takiego kraiu gdzie podobne pisma znayduią publiczność i pochwały urzędowe, gdzie wszyscy iak Chińscy uczeni maią prawo do urzędów orderowani i nieorderowani kieruiący znaczną większością prasy, wszyscy ci butni szampierze wolności ~~druku~~ myślenia ~~ciele~~ iednomyślnie ochoczo głoszą, iakoby za znakomite dzieło patryotyczne ów czyn generała, winszuią mu że wyciął moralnie dwa policzki, (komu? — księdzu: gdy się wychodzi ~~z tego~~ z pośród tego mieysca ~~zaraźliwego~~ smrodu aby módz odetchnąć świeżem powietrzem, doznaie się niewypowiedzianej ulgi ~~gdy~~ z kąd się spotka zacnych ludzi, nawet zmuszonych ulegać despotyzmowi, którego ani nie utworzyli, ani przyięli, ani nań zasłużyli.

Z rozkoszą nabiera się nowey siły życia moralnego od narodu iakkolwiek uciśnionego i skutego kaydanami oddycha iednego iedynie wolnością i prawem i poświęceniem narodu którego Każden ~~wszystkie~~ wstręt ~~odrażaiący~~ iest prawem ościał, a wszelkie gorące żądania ~~pragnienia~~ szlachetnemi. ~~Zwyczaju~~

Błogosławi i zewsząd się tego chrześciańskiego patryotyzmu, nie ściągłego ani o spoliacyi, ani o poniżeniu niczyim, niepotrzebuiącego zwycięstwami dobiiać się panowania, a można o nim powiedzieć iak Chateaubriand o honorze.

o honorze: „Wymyka się (on) tyranii, iest to dusza męczenników. ~~tający~~ Łańcuchy otaczaią go a nie krępuią ~~go~~: przebiia sklepienie więzień i unosi z sobą całego człowieka."

Co oburza, co odeymuie odwagę, co naybardziey ~~przeraża~~ (rażka) uczciwą duszę w naszych czasach, to nie tryumfy oszustwa podstępnego i gwałtu; pełno widzieliśmy tych zgubnych nauk; ~~ale~~ lecz czyliż kiedy widziano takie czasy gdzieby zwycięstwa złego były szybciey i łatwiey przyimowane; gdzieby mniey znalazło się współczucia dla ofiar losu, więcey obojętności dla nieszczęściem ulęgłey odwagi, dla uciśnionego prawa? gdzieby zgniecenie słabego przez silnieyszego było szybciey pomieszczone pomiędzy dokonanemi faktami, i odziane urokiem osądzoney rzeczy? ~~wątpliwości że niezda~~ (gdzie że pieczątkę do) wszystkim? ~~się być słusznemi~~.(a) Byli gorsi zbrodniarze, a osobliwie gorsi od dzisieyszych tyranii. Alež szczęśliwe zbrodniarstwo, tyrania (ostoniona) ~~mały~~ wzorami znalazłaż kiedy u zacnych ludzi tyle obojętności, tyle ~~względności~~ (odnuszczenia), i aby przecież rzecz, (krowiem) tyle potwierdzenia?–

Nie tak się dzieie w Polsce. Nigdy nieznała ona interesowanego nadskakiwania, służalczey podłości pochlebców ~~i~~ (p)awodyklia ~~korzyści~~. Niekorzystała z żadney niegodziwości, nieukładała się z żadnem szalbierstwem. Każdemu z tych, iakiby usiłował ią zepsuć wyciągać z niey korzyści lub ią ~~niezmiać~~ (niazmić) złey przyzwoleniem – zawsze odpowiadała, tem energicznem „Nie" – i słowem; a ~~nieumieią iuż~~

(a) widziano w nieszczęściu gorsze czasy, bo druga połowa XVIII w., czasy cesarstwa fran– także lensyra, kiniowe. – p. 15.

takowego (~~wyższe~~) cierpiey (w tryumfuiącey niegodziwości nieumiejąc iuż wyrzec) ani ludy ani królowie.

Niepodległość narodowa iest nieocenionem dobrem; lecz czyliż niema ieszcze droższego, świętszego dobra (ieszcze mniey) mogącego być wynagrodzonem od razu iey utraty? — nie iest że tem dobrem moralność narodowa? Utracić narodowość swoią, litościwy Boże! iest to klęska na iey myśl samą, włosy powstaią na głowie. Lecz można poiąć, można nawet ulec boleśnieyszym a osobliwie ohydnieyszym, ofiarom. — Jest ieszcze niecoś gorszego od zostania podbitym i niewolnikiem ludzoziemców: iest to nagle zrzec się wolności, prawdy i honoru, by uczarzonić się tetamstwem i złemu. Trzy wieki minęło (~~temu~~), kilka stronnic napisanych o Dobrowolnem Służalstwie (de la servitude volontaire) ~~zrobiły~~ Unieśmiertelniły Imię de La Boëtie. ~~To~~ Co w nich napiętnował jako nayohydnieysze z obrzydliwości, ~~bywało~~ zdarzało się i zdarza często w dzieiach narodów, iak i w dzieiach pojedynczych ~~umysłów~~ ludzi. Lecz Dzieie Polski, osobliwym wyiątkiem, nigdzie na sobie tego piętna nie noszą.

Polska nigdy nieabdykowała: nigdy ani się nie czuła ani nie wyrzekła przekonania że sama sobą rządzić się nie może. nigdy nie zobowiązywała się na swóy los, iżby oddała się bez zobowiązań i bez praw, (zabezpieczenia) trwającemu władzy despotyczney. Ten naród poniżony, zwyciężony i ~~podbity~~, ma to na czem zbywa niejednemu narodowi zwycięzkiemu i podbóyczemu: ma obyczaie wolności! Godność ludzka pozostała tam iej w całości ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~ i nieugięta. Doznawszy przez wiek cały klęsk i niewoli, iest o sto razy mniey

mniey wycieńczony moralnie i umysłowo, niżeli iaki tam inny naród po dziesięciu latach bezustannych pomyślności.

Istnym cudem, wśród zwątpień, omdlenia, zdrad ~~opuszczenia~~ których ofiarami lub wspólnikami były wszystkie ludy i wszyscy ludzie Stanu Europy naród ten tyle doznawszy nieszczęść, tak będąc opuszczonym, ani wątpi o porządku moralnym. wierzy z nieporuszoną niczem Wiarą, w sprawiedliwość Boga. Karmi się od stu lat nadzieią zawsze zawiedzioną a ciągle odradzaiącą się. Spes ejus immortalitate plena.

Tak iest — cud to, cud niewątpliwy; iest te w oczach naszych, każden może go sprawdzić, ~~go może~~, dotknąć rękoma.

Dzięki opuszczeniu Europy, a była Polska ~~iey~~ szańcem iey obrończym, dzięki liczbie i zaciętości iey nieprzyiaciół,(a) zwyciężona na polu bitwy, — znalazła inne pole walki, a na nim ani obmierzła supremacja, ani zwierzęca nieomylność liczby, nic nie mogą — plac boiu samey śmierci, ~~a na kim~~ a na nim męczennicy staią w mieysce żołnierzy, gdzie nie idzie iuż o zwycięstwo lub zgon, ale gdzie się ma nayzupełnieyszą pewność zwycięstwa skoro się tylko umie śmierć ponieść. „Ten, ten który w miłości ~~ginie~~ kona ~~ponosi~~ s, „oddaie w chwili męczeństwa duszę swoią „braciom; — tak żyie w świątyni ludzkiego serca, i co „dzień, co godzina pogrzebiony żyiący, olbrzymieie w grobie.“(?)

(a) Dzięki nayochydnieyszey zdradzie króla swego i obrzydliwszych od niego iego naśladowców. p.tt.

(?) Słowacki, przytoczony przez O. Gratry. p.a.

Czemu przypisać można tę cudowną żywotność ducha narodowego, odwagi cywilney, namiętności liberalney u narodu polskiego, żywotności, w tym stopniu nigdzie w żadnym innym narodzie tegoczesnym niewidzianey? – Odpowiadam bez wahania: w zupełnem nieistnieniu w jego przeszłości naymnieyszego mieyscowego despotyzmu. Despotyzm ten byłby może ocalił niepodległość Polski, ale byłby zabił iey duszę, duszę polską, jak mówią jej śpiewy, tę duszę co przeżyła, co wzrasta, oczyszcza się i codziennie hartuie. Zamiast przechodzenia przez tę straszliwą próbę władzy samowładzczey i scentralizowaney, z którey żaden naród starożytny lub tegoczesny nie wyszedł cało, zachowała Polska od pierwiastków swych ~~czasów~~ nayodleglejszych czasów aż do ostatnich dni ~~żywota swego~~ politycznego swego żywota, życie rozpraw i narad publicznych, czy to w Seymach, czy Seymikach, sądownictwie czy konfederacyjach, we wszystkich owych ustawach uzasadnionych na pierwiastku elekcyinym, na jawności obrad i niepodległości głosowania. – Jak dzięki godney podziwienia konstytucyi Węgierskiej, ~~czy~~ z iey komitatów, tak Polska czerpała w swoiey organizacyi administracyjney i sądowey, niewyczerpane źródło ~~niepod-~~ ległey ~~czynności~~ i na zawołaniu czynności. Uszanowanie wolności i godności osobistey, posunięte do zbytku nawet przez Liberum Veto, stanowiło istotę narodowości polskiey i ztądto zawadę nie do przebycia cezaryzmowi dynastycznemu lub demokratycznemu. —

W braku potrzebney przeciw wagi, gwałtów i (opłakanych) nad-
użyci ~~opłakanych~~ (a) co osłabiły dawną Rz. Polską (b)
przyniesiono (w) lekarstwie Konstytucyi 3. maia 1791 r.
nayleps[zą] iaka kiedy kolwiek wyszła z rąk ludzkich ale i
ona sama niebyłaby dostateczną gdyby długa (wprawa) ~~nauka~~ żywota
publicznego niebyła nauczyła Polaków oceniać tak korzyści
swobody, iako i iey niebezpieczeństwo. Zawsze (mi prawią) ~~powtarzaią~~
o wadach dawney konstytucyi Polskiey — nie zaprzeczam
iż i Polacy nigdy ich niezaprzeczali. Oni co cały wiek
XVIII ~~zaprzeczali się~~ (domagali się) żądaniami od filozofów (aby wynaleźli) środka
iakiemiby ~~się~~ wadom tym koniec położyć. Co do mnie
nierównie więcey uwierzaią (mnie) ~~cnotom~~ cnotliwym (Polaków) iako wynikłem
tey konstytucyi i spadku po niey, ~~w~~ (w bytności) cnotach publicznych
i społecznych (narodu tego) — na próżno śledzą (onych) ~~onych~~ u tych (ludom które) ~~co~~ im sławę
szarpią.

Nie raz, nie dziesięć razy, ale widzę iak ustawicznie gene-
racyia po generacyi opieraiących się nayróżnorodnieyszym
usiłowaniom i nay niebezpieczniejszym. Za dni naszych
odparli z wytrwałością bohaterską, teoryią Panslawia-
nizmu, owego marzenia okazałego i przewrotnego ~~ziednocz~~
ziednoczenia wszelkich Rodów Słowiańskich pod supremacyą
Moskwicinów. Cóż może być bardziey uwodzącem dla ludu
zdradzonego i opuszczonego przez Zachód, wydanego od tylu
wieków na tyle niedoli skutkiem zaciętey walki przeciw Sło-
M3 wianom wschodnim? Człowiek zręczny, margr. Wielopolski
stanął iako wytrwały i zgubny apostoł tego planu w swym
(mimowolnie przyłączył się do tego) kraiu. — L. John Russell z ~~x~~ przestarzałym rozstrzępaniem
cechującem obecnych mężów Stanu Angl. ~~mimowolnie~~ (bowiem)
~~przyłączył się do~~ w ostatniey mowie (c) zoświadczył (się z) pragnie-
niem ~~wiel~~ aby Polacy porozumieli się z Rossyią, co właśnie przemieniłoby
Stary warowni Europy na straż przednią wschodu, i o dziesięć razy

(a) Powstałych z mieszania się to podstępnego, to gwałtownego do spraw naszych. p. tł. (b) u Cudzoziemców niewchodzących w przyczyny, a powierzchownie wyrokujących w tym przedmiocie, a często na fałszywych danych lub kupionych za granicą głosach, przez nieprzyjaciół naszych. p. tł.

(c) Rozprawy nad mocyią Hennessy.

pomnożyłoby siły napastnicze Rossyi! Na szczęście Europy, Polacy iednomyślnie, do tąd, odpychali ze wstrętem te niebezpieczne dla nas namowy. (któremi tłyskali im przed oczyma)

Równie nieustąpili, (ułudom innego rodzaiu) przez wzmianki organów: materialny dobrobyt, pomyślność przemysłowa, i naypierwszy handel, nieskończone zbogacanie się i nayzupełnieysze bezpieczeństwo dobrze nabytych maiątków wszelkie korzyści spływaiące z dobrey administracyi, z grubego budżetu, i tegoż długu publicznego, ułudy, nie złachwycili Polaków tak niezręcznie użyte się inne narody silnieysze i mniey na niedolach doświadczone — dobrodzieystwa płonne dwuznaczne, zawsze przyrzekanych przez absolutyzm ludom odbieraiącym im Sumienie i godność. Si cadens adoraveris me.[1]

Nakoniec dzięki temuż instynktowi czystemu i szlachetnemu, umieli do tąd umiknąć stawić ze zbroyną ręką, umieli naygrawać się z nay bezpośrednieyszych prowokacyi, a co częsciey nierównie trudnieysza, oprzeć się wszystkim niebezpiecznym mamidłom, wszystkim obcym impulsyiom któreby chciały czy to przyspieszyć powstanie narodowe, czy to przemienić onego cechę.

Zdaie się wątpliwości nieulegać, iako pierwsze podniecenie ruchu rok temu, przyciągnęło z zagranicy, i z tego samego źródła zkąd wyszła rewolucya włoska. (w tem się autor myli!) Zdaie się równie pełnem że od chwili ostatniey demonstracyi i mimo zwycięstwa moralnego z dobytego z niey dla Polski nowe instygacye nadeszły wstrzymywać wyrzutów w tym sposobie — „wzięli z was ludzi, ale do niczego iesteście, ani więcey, iak tyło

[1] Nienależy mówił Nap[re] do P[ana] Bignon ministra swego w Warsz[awie] nienależy aby Polacy poddawali się niebezpiecznym marzeniom.... niech zaymuią się wewnętrznemi ulepszeniami to nierównie lepiey niżeli gonić za wiatrem i narażać nowe bezpieczeństwo. — w 56 lat późniey 1860 Alex II mówił w Warszawie — pas de rêveries! pas de rêveries! Despotyzm zawsze i wszędzie napotyka się też samą zasadę, pomimo powierzchowny różnicy ludzi i czasu

124. „wielka przysposabia sprawa, iakiej z was ~~iaką i od tey~~ Barany.
Spoyrzyjcie na Włochów, otóż to tak czynić należy" (a)
Lecz emisariusze demokracyi rewolucyjney, zowiącey się
niekiedy demokracyią cesarską, niezdołali ieszcze zepsuć
charakteru agitacyi polskiey, bo schwyceni, zatopieni,
zlani w wielkim narodowym ruchu, ~~gdzie~~ a w nim
pierwsze zaymuie mieysce duchowieństwo niedopuścili
w nim przynaymniey dotąd mieysca dla lichych
namiętności, instynktów z obnieżczych?, i machiawe-
listowskich spoliacyi iakie gdzie indziey z bezczel-
city sprawę narodową i liberalną. — Ostatnie klassy
ludu Polskiego są i będą długo ieszcze ochronione od
~~tentacyi~~ tentacyi szatana anarchii, ieżeli będziemy
sądzić według ~~adresu do Delegowanych z Tow. Rol.~~
(~~mieyskich~~), ~~podanego~~ przez od Cechu? ~~rzemieślników~~ warszawskich
(Szewców? ~~Bednarzy~~, ślusarzy, Kotlarzy i innych twardego rze-
miosła ~~...~~ do Delegowanych z Tow. Roln. adresu) tey treści: „A nawet
2. { „my gotowi, ieżeli więcey potrzeba losem wyciągnąć kto ma iść na
„Ofiarę, choćby prosto na zarżnięcie, albo zginąć pod batami;.....
1 { „niezważaiąc na szczęście osób, należy iść na rzez i pokazać światu
czego chcemy, dla tego chodziliśmy z processyami i śpiewaliśmy
za konstytucyią, i znowu będziemy iak będzie potrzeba, a że były
ofiary, to tak widać trza było Boskiey opatrzności.
Jeszcze powiadaią: czy wy wiecie co iest konstytucya? a my to
deklaruiemy, że wiemy, iak nas Ojcowie nauczali, iak było za
Królów Polskich, żeby nie sprawiedliwie niewoiować, tylko swego
bronić, a kiedy kray się potrzyje?, to dobrze, a nie to
wolna droga. Jeszcze żeby było prawo sprawiedliwe, coby
go wszyscy słuchali, żeby była pobożność, uczciwość, dla każ-
dego człowieka ludzkość, tudzież woysko Polskie koniecznie."

(a) autorskie? myśli żadnych emisaryuszy tamych? nie przeczytała? ...

Nie jest to język rewolucyonistów Francuskich, ani włoskich, ani niemieckich. Zkądże pochodzi ta różnica? Pochodzi, jak to ~~powiedziała~~ ogłosiła szlachetna Polka w zachwycającym liście a każdy wiersz onego prawdą jest [2] pochodzi z tąd że Polska posiada dwie siły nigdzie tak niezjednoczone i nierozwinięte do tak wysokiego stopnia jak w Polsce. — „wiarę i społeczny pokój.

Tak jest, pokój społeczny, rzecz od tak dawna nieznana we Francyi a zdaje się coraz więcey był na szczycie u Zachodnich narodów w miarę o ile postępują na drogach nowoczesney cywilizacyi.

W Polsce, jak w Węgrzech, szlachta t. j. wielka i mała własność ziemska, ściśle jest połączona z włościanami i z massami rzemieślniczemi. Tak jak widziano w 1848 r. szlachtę węgierską bez żadnego nacisku ~~przymusu~~ ~~o~~ klas niższych znoszącą wszelkie ciężary ponoszone przez włościan, nagle i ochoczo zrzekającą się swoich przywilejów politycznych i otwierającą przystęp wszystkim klassom co go dotąd nie skosztowały, do życia politycznego, tak też i szlachta polska, ile razy tylko mogła objawić swoję wolę co do losów kraju. r. 1791 jak i 1830 r. ogłaszała konieczność nie tylko emancypowania klas niższych ze wszelkiego po dwładnego ~~poddanego~~ węzła ~~stanu~~, ale nadto wytrwale pracowała nad ulepszeniem ich losu. Tyle trudna kwestyja, przypuszczenia włościan do korzyści posiadania gruntów, urządzona jak w prowincyjach będących pod panowaniem Prus, nieprzerwanem dobrodziejstwem ustawodawstwa Pruskiego

(1) przytoczone przez O. Gratry, ubi supra.
(2) List z Warszawy w Revue contemporaine 15 Czer. 1861.

dokonaną została osobliwie intelligentnym i szczerym udziałem szlachty poznańskiey.(1) Powiedziałem wyżey że Tow.o Rol.e w tym niezmiernie ważnym punkcie dla ~~niezmiernie~~ ogromney części Polski poddaney Cesar.wu Rossyiskiemu, zaprojektowało. W Polsce austryiackiey ten podział klass ochydnie ~~exploatowany~~ obracany na swą korzyść przez podrzędną policyą (Montalembert dobrze wie że to poszło głównie z woli głównego Rządu Austryac., a ta policya podrzędna tylko iego wykonywała rozkazy p.tt) sprowadziła 1846 rzeź Galicyiską. Różnica ta klass zniknęła skutkiem patryotycznych usiłowań szlachty Polskiey, która zdeptawszy swe stare pomysły, iuż tylko iedynie na Seymie we Lwowie zaymowała się z iednoczeniem życzeń swych i interesów z włościańskiemi. Tym to sposobem w obu tych szlachetnych królestwach Węgier i Polski, lubo nie ~~[illegible]~~ stawiam cierpień iednego z drugiem na iedney szali ~~[illegible]~~, ale z przyiemnością tylko stwierdzam wspólność ich interesów, praw i dążności, ~~[illegible]~~ klassy wyższe idące na czele ruchu narodowego, ~~ofiarują~~ dały sprawie wolności nayszlachetnieysze ofiary. Nigdzie ~~ta szlachta historyczna~~ nie łączy się lepiey z ludnością, społeczną ta Szlachta historyczna, którą ludy te uznaią i słusznie i z dumą za ~~ich~~ dziedzictwo narodowe.

(1) To właśnie loyalnie przyznaie ieden z nayzacietszych nieprzyiaciół narodowości Polskiey, Flottwell Główny prezes W.o X.a Poznańskieg w Memoriale iego o administracyi od r. 1830 do 1841. przytaczam własne iego wyrazy — „Nie należy zamilczeć, że wielka ilość właścicieli dóbr szlacheckich tey prowincyi z gorliwością przyczynili się do wykonania Ustawy z d. 8 kwietl. 1823 bezinteresownością swoią i słusznem ocenieniem pomyślności z tąd wypływaiący dla rolnictwa kraiu w ogóle i dla produkcyjności ich ziem w szczególe, lubo boleśnie czuli straty nieodłączne od tego i swego wpływu na ludności dóbr ich." — Memoriał z 15 maia 1841 umieszczony w publikacyi pruskiey pod tyt: Situation politique et sociale du G. Duché de Posen avec documents. Paris. Bohne 1861. p. 57.

w ostatnich ~~tych~~ latach, spółeczny pokóy wzmocnił [nowym] się żywiołem; a należy ~~go~~ ważność onego nader wysoko oceniać — tyczę się on zarazem polityki i religii. We wszystkich czasach Żydzi doznawali w Polsce opieki przeciw wszelkim prześladowaniom na iakie wystawionymi byli w reszcie Europy, i iuż od XIV Wu za Kazimierza Wielkiego otrzymali przywileia i swobody wszędzie im indziey w Europie odmawiane. To też nigdzie ich [w całym świecie] ~~więcey niema~~ ~~iak~~ stosunkowo więcey niema, iak tam.(1) Niemoże wchodzić w plan móy roztrząsanie iaką oni rolę odegrali w przeszłości Polski, przestaię na nadmienieniu, że wpływ ich powszechnie był uważanym za zgubny i że we wszystkich woynach przedsięwziętych przeciw niepodległości Polski, osobliwie w r. 1831 naieżdcy liczyli na pomoc Izdraelitów. Dziś wszystko zmieniło się, despotyzm usiłuiący zawsze rozdzielać by panować, skupia niekiedy mimo swey woli i przeciw sobie. Obmierzłość narzuconego iarzma przez Ces. Mikołaia, w całym swym Państwie na lud izdraelski, barbarzyńskie Cara postępowanie z Żydami ściganiem ich aż w przybytek [tych] domowych ich obyczaiów i aż do drobiazgów tradycyonalnego ich ubioru, zwróciły ich przeciw władztwu Rossyiskiemu. Weszli z duszą i z ciałem w ruch polski: i widziano Rabinów obok xięży we wszystkich teraźnieyszych demonstracyiach, młodzież ich iednoczy się we wszelkie poświęcenie iak i we ~~wszystkie~~ niebezpieczeństwa młodzieży katolickiey (2), i przyczyniaią się tym sposobem do pomnożenia naprzód zapału iednomyślnego do zachwi~~ania~~ [naprzód] nim się [zupełnie] cofnie nawet podboiu moskiewskiego.

Co zaś do Wiary, do tego nayważnieyszego dobrodzieystwa, rzadszego i kosztownieyszego ieszcze nad społeczny pokóy, wszystko dowodnia, że to źródło życia.

---

(1) na 23,060,000 lud zawartey w granicach dawney Polski znayduie się 1983,000 izdraelitów.

(2) patrz Journal des Debats z 17 sierp. odezwę młodzieży Izdraelitów Warszawskich z powodu rocznicy ostateczney unii Litwy z Polską 13 Sierp 1569.

nietylko nie wyschło w duszy wielkiego ludu, ale nigdy z gwałtowniejszą okwitością niewytryskiwało. Dość jeden dzień przebyć w Polsce, dość ~~zapo~~ pomówić z jednym Polakiem (o takich mówię ~~w [illegible]~~, których dotąd zabiegi obce nie skaziły) by się przekonać w jakiej to jeszcze u ludu tegoczesnego może być Religia znaczeniu. Może Hiszpania w czasie bohaterskiego swego powstania przeciw Napoleonowi stanęła na podobnej wysokości; ależ mogę zaręczyć, że nigdzie w Europie nie napotkaść nie tylko takiej czci dla Religii, ale iżby była gdzie bądź ~~bardziej~~ powszechniej ulubioną, ~~ale~~ więcey wywoływała dla siebie posłuszeństwa i szczerzey wykonywaną. W tey mierze niezaprzeczonem jest i jednomyślnem świadectwo księży, ~~w ogóle~~ nie bardzo w ogóle skłonnych do przesady w pochwałach. Nie tylko to po odległych siołach pomiędzy ludnością wieyską katolicyzm jest głównym pokarmem i pierwszym żywota polskiego interesem, alez to we wszystkich klassach we wszystkich warunkach, po miastach, nawet po miasteczkach (które gdzie indziey zmieniły się na warownie niedowiarków, rzeczy godnych poważania ~~[illegible]~~ ludzkiego) cała powszechność mieszkańców szuka zaszczytu i szczęścia w prawidłach i nawyknieniach żywota chrześciańskiego. Nieulega wątpliwości że znaydą się również w Polsce, jak i w ~~innych~~ krajach, dusze ~~[illegible]~~ obojętne lub umysły nieprzyjazne Religii, lecz mogę stanowczo upewnić, że ~~[illegible] tylko~~ takie tylko są wyjątkami. Gdzie indziey zaś właśnie

właśnie stosunek przeciwny powszechnym iest, iawnym i dotykalnym. Niewidziałem nigdzie nawet niegdyś we Włoszech, niewidziałem abyśi modlono z pobożnością, z takim wyrazem i takim przeięciem iak w Krakowie, owey świątnicy życia narodowego i dziejowego Polski! Powtarzam, ~~tak~~ rzetelna to iest prawda, że nie tylko ubodzy ~~at~~ ~~k~~ i kobiety gminu, ależ bogatsza młodzież, damy nayswykwintnieysze, ludzie doyrzałego wieku i ~~naybardziey~~ wysokiego stanowiska widzisz uczęszczyjących na porządek kościelny bez naymnieyszego zakłopotania lub zarumienienia. ~~ki~~. —

~~Co zaś do tych~~ Jeżeliby zaś kto, mało wagi przykładał do tych zewnętrznych oznak, wzywam go niech na miejscu zbada i sprawdzi, wyższą i nie zaprzeczalną moralność wszystkich klas ludu polskiego. Naylepiey znaiące się na tem ~~Ili~~ ~~dziowie~~, nayświatleysze, nie ulegaiące żadnemu podeyrzeniu osoby — nayzupełniey wszystkie świadczą o rzeczywistym nieznmiernym postępie moralnym i stale to potwierdzaią. Szafy ludowe i więcyskie pozostały czem były, przez ~~pobożności~~ owładnięte pobożnością ~~[illegible]~~ praktyczną o ile można i zarazem nay większem wylaniem uczuć. (Można rzec) iż nierządnica życie prawie pomiędzy nią nieznane. Im ~~bardziey~~ ~~dalej~~ głębiey wierdasz

12 130 ~~w tej~~ w dawney Polsce, tem więcey ten rzadki obiaw
w innych kraiach ~~gdzie indziey~~ – tu stać się powszechnieyszym.
Lecz nie równie bardziey ~~iest~~ pocieszaiącym ~~rzeczą~~,
bardziey osobliwym i bardziey znaczącą rzeczą, że
obyczaie klas wyższych zmieniły się, a zmiana
i ta nastała pod czas ubiegłych lat trzydziestu.
Poprawa stale postępuie, i upowszechniła się.
nawyknienie ~~do~~ rozwodach tak ostawiaiące
starą społeczeństwo polskie, zupełnie zniknęło.
Skandale iakiego bądź rodzaiu stały się niezmierną rzadkością. Ogromna niedola, znoszona szlachetnie, oczyściła, zahartowała, podniosła sumienia wszystkich. Dusze naprzód otrzęsły się
z tyranii złego, oczekuiące ~~...~~ ~~...~~ ~~...~~
na wydobycie kraiu z obcey ~~tyraństwa~~ niewoli.
Wszelkie stopnie, wszelkie powołania, osoby
wszelkiego wieku, zbiegaią się i zlewaią w iedności
wiary, nadziei, modlitwy. Ta nienaruszalna i
~~...~~ żywotność Religii na z iedney strony,
a z drugiey upodobanie stałe i namiętność do
wolności, gorącej patryiotyzmem rów nie zapalonym iak stanowczym, tworzą atmosferę
moralną i społeczną taką, iaka się rzadko za naszych
dni odzyska. Stan dusz, iak to się u nas niedawno wyrażano, przewyborny. Na chwile
przyłożywszy tem rękę do serca Polski, nie obawiam
+ się ~~stale~~ wyrzec, iż (z mocą) to naród nay zdrowszy w Europie 14

kwestyia katolicka przenosi wszystkie inne w Polsce ale też wzajemnie kwestyia Polska ma żywotną wagę w losach przyszłych Religii i kościoła powszechnego. Polska katolicka, tak dotąd niepoięta i zapomniana przez katolicką Europę, iest dotąd tem czem była od trzech wieków: zaporą oddzielającą protestancką Północ od schizmatyckiego Wschodu. Ognista (ortodoxia i wytrwałość rodu polskiego) iest obosieczną (bronią) przeciw podwójnemu niebezpieczeństwu[1]. Bez niey kościół ~~nie miałby schronienia~~ ~~ani świątynii~~ w całej północy i wschodzie (nie miałby schronienia ani świątynii) Europy od Wesery do Wołgi. W obecney godzinie Polska stoi tam na przedniey nayważniey wysuniętey straży woiującego kościoła, i tak też to zawsze było od czasów Św. Woyciecha gdy on napisał owę pieśń na cześć N. M. P. zmienioną w śpiew woienny ludu polskiego. ~~Ona~~ Tylko sama dziś Polska dostarcza Europie męczenników gi[?]ących za wiarę w męczarniach wygnania lub knuta. Że iuż niewspomnę o dokuczliwościach, uzurpacyiach, bez liczby (ciężkich i bezustannych) przez władzę cywilną na kościele Taciańskim dokonywanych, ani wspominam o supprymowaniu w massie dóbr duchownych, bo konfiskata iest cechą wszelakiej tyranii, ale wytykam straszliwe dwubrotne prześladowanie bezwzględu na nayuroczystsze ubezpieczenia![2]

(1) odczytay przewybornę mowę księdza Prusinowskiego do Stowarzyszenia katolickiego ~~[illegible]~~ ~~miano~~ zwanego Pius verein we Fryburgu 185[?]gr. we wrześniu

(2) „JCM. Imperatorowa w[?] szek Rossyi przyrzekła nieodwołalnie

przez Katarzynę II 1796 i przez iey wnuka
1840, na Wyznaniu Greko Unickiem, ~~tworz~~
wyznawanym przez massę ludności Ziem Wschod-
nich Polski. Za Katarzyny 10,000 parafii, 150 klasz-
torów, przeszło 8,000,000 wiernych wydarto wiarę
oyców: Za Mikołaia 1,300 parafii 2000000 wier-
nych ulegaią przemocy, a w tedy duchowni ich

---

nieodwołalnie, w swoim imieniu i iey następców,
że utrzyma na wieczne czasy katolików Rzymskich oboyga
~~oba~~ obrządków w wolnym wykonywaniu obrządków i kar-
ności duchowney (posłuszeństwa Papieżowi) i zarazem we
wszystkich prawach odnoszących się do Religii. Oświadcza
za siebie i następców swoich że nigdy nie użyie swoiey
monarszey władzy ku szkodzie Religii katolickiey Rzymskiey
obu wyznań w kraiach które na zasadzie obecnego traktatu
przeszły po iey władzę." (Traktat 18 wrześ 1773). Nie-
miałżem słuszności napisać temu 3ch miesiące do p. Cavour
że iego Król Wiktor-Emanuel poszedł za przykładem
Katarzyny II gdy uprawniał napad swóy na ziemie (1)
~~Papo~~ kościelne, koniecznością przywrócenia moralnego
porządku i obraniania władzy Papieskiey przeciw (2)
Rewolucyi? Widoczna żako nieprzyiaciele Kościoła
naśladuią siebie i są sobie podobnemi; kłam służy
im zawsze i wszędzie za wstęp do odarcia. –
Uwaga tłumacza. Czyż Katarzyny II był [illegible] na Papieża
Piusa VI. wiedział, że gdy nayświętszych iednych praw
zapewnionych naturą rzeczy i traktatami równie uroczystemi
zbrodzień naruszeniem nie prawnie, – to i nie uszanuie innych
układów bądź przyrzeczeń! a czyż Papież Pius 6. sam uszanował
takowe? – Gdy do podziału Polski przystąpić miała Marya
Teresa, żądała i rady Papieża – cóż on powiedział. Zachęcaiąc
do tey niecney sprawy Cesarzowe – odpowiedział. – iż że

pędzeni w Sybir, ~~Zakonnice~~ ćwiczone jak Księżna Makrena[1]. — Wszystko to opowiadziano, lecz nader prędko zapomniano. Należy rzeczy te bezustannie przypominać, dla przekonywania ~~aby uwodnić~~ do jakiego punktu wszystkie są do siebie podobne tyranie, i jak katolicyzm jednako na szwank wystawiony tak przez despotyzm ~~tyranię~~, jak i przez Rewolucyję[2].

Bogu dzięki, daleko my już od owych czasów, gdy katolik upominający się za Polską przeciwko Rosyi uważanym był za rewolucyonistę; ~~a którym to~~ Grzegórz XVI oszukany w onych to czasach że podział Polski nie tylko jest politycznym, ale zgodnym z Religią." — Upadek nasz nastąpił, a jakże kara owego, spoliacyja duchowieństwa wtedy, niedotrzymanie układów z Papieżem, które oskarża Autor, a dziś spoliacyja Państwa Papieskiego — jeden czyn, jednakie skutki! Tym dziś względem Papieża jest Wiktor Emanuel, czym byli względem Polski trzej jej zaborcy niegodziwi, i doradca ich Pius VI. Tak to w ludzkości następuje kaźń i kara za niegodziwe czyny. — przyp. tłum.

(1) Zobacz szczegóły tego w dziele nieulegającym żadnej wątpliwości O. Lescoeur p. t. l'Eglise catholique en Pologne sous le gouvernement russe. — p. a.

(2) Należy mi ostrzedz o nader wielkim niebezpieczeństwie wymierzonym na sprawę narodowości polskiej, tak zwaną kwestyją Rusinów. Idzie tu o ludność Rusinów zamieszkującą części Halicyi, Litwy, i ~~prow~~ ziem południowych Polski. Cała ona wyznaje religię grecką ~~lub unicką~~ schizmatycką, lub unicką katolicką. Poniewierani niegdyś przez szlachtę i duchowieństwo wyznania Rzymsko katolickiego, ludności zachowały dotąd niechęć i nieufność, a te winne najżywiej mieć na baczności prawdziwi patryoci polscy. Są to żonaci popi obu wyznań i synowie ich, podniecający nadewszystko ducha Rusinów, przeciwko tajemniczemu polonizmowi. W Halicyi zdaje się że ta ludność zyskała więcej względności u Rządu Austryjackiego niżeli pod dawnym królestwem polskim. Z tąd to pomoc

przez dyplomacyię, ogłaszał breve 1832 r. do
Biskupów polskich, na szczęście wykluczono ię ze zbioru
urzędowego dokumentów iego pontyfikatu, a papież ten
tak pamiętny i uczciwy, szlachetnie odpokutował ię swoią
nieustraszoną postawą ~~przeciw~~ wobec as za Mikołaia, w Rzymie.
Dziś nayniezawodniey katolicy francuscy iednomyślnemi
są w sympatyi swey dla Polski! ale nie także wszędzie
Dzicie katolicy niemieccy, z niciakim wyjątkiem tylko,
w dziwnym sposobie iednemi są i niesprawiedliwemi
we wszystkim co dotycze braci ich polaków (1) Zdaie się
iż ~~łączą~~ łączą się solidarnie w obawach przestarzałych Prus i
Austryi i nielękaią się ~~[illegible]~~ brać na siebie straszliwej odpowie-
dzialności! Raz więc ieszcze daią się wlec za protestantami
a wykazaliśmy iuż instynktowy tych wstręt do sprawy
polskiey dlatego że iest sprawą katolicką.
Na szczęście katolicyzm polski pomimo że osmucony i doy-
mowany taką niesprawiedliwością, nie da się zachwiać ani
obojętnością iednych ani zaciekłością drugich. Nareszcie nay-
zupełniey osłonionym iest od owey opłakaney doktryny
dni naszych we Francyi, i indziey, która podniosła nietoleran-
cyię do stanu teoryi i ideału, z szaloną nadzieią przywrócenia

---

pomoc udzielana przez chłopów Rusinów posłów na Seym
Austryiacki, wszelkim przedsięwzięciom Rządowym, a kierował tym
Biskup ich Litwinowicz, a był on tyle czelnym, że powiedział
w Izbie, w czerwcu r. b. że Maryia Teresa przystaiąc na podział
Polski była dobroczyńcą kraiu. Wyrazy te tak oburzające w ustach
Biskupa, nie mniey są znaczącemi. p. A.
W tym przedmiocie radzę czytać ze znamienitą uwagą
wszystkie Listy ze Lwowa, umieszczane w Gazecie Warszawskiey,
nie tylko że są patryotyczne, ale w wybornym duchu pisane, i bez-
ustannie objaśniaią stanowisko tych tych i interesowanych
osobiście ludzi. Rząd Austryi exploatuie ich na swey korzyści, a
nie mniey ze szkodą sprawy naszey, błędy to są, ale pamiętać
należy że sprawą naszą z brudów oczyścić należy. p. St.
(1) „Imieniem ludu polskiego, podnoszę gorzkie skargi, przeciw
katolikom Europy, a osobliwie przeciw katolikom niemiec

kiedyś rządu dusz i umysłów, przymasem.[13] Ci do tego Polska ma swóy sposób, trzymania się własney przesztości, bo ze wszystkich narodów Europeyskich ona tylko iedyna, ta Rzeczpospolita obdarzona przez Papieży nazwą prawowierney, (otto dove) przedewszystkiem, ona mówię pierwsza uszanowała tak u Żydów iako i protestantów, wolność Sumienia. Wzywam każdego, i kogo bądź, aby znalazł iednego Polaka któryby nie obstawał za swobodą sumienia wszystkich, iako iedyny sposób ludzi uczciwych i iedyną ochroną przyszłości! I w samey istocie cisli nigdy iak teraz niebyła potrzebnieyszą ludzkości; nigdy też iak obecnie nie stała się naykonieczniey szą dla Kościoła. Obie sprawy, oba interesa są wspólne sobie i nierozdzielne. Niema wolności cywilney gdzie niema wolności duchowney i świeckiey; a tego iedynym stróżem iest kościół katolicki. Ani się spodziewaycie tolerancyi dla kościoła katolickiego w podobnem społeczeństwie iakie obecnie w XIX wieku istnieie, bez dogmatu politycznego tolerancyi powszechney. Wtedy tylko mieć będziem wszyscy wolność; gdy zasada wolności powszechney moc swoię mieć będzie —

[13] Usprawiedliwiam obżałowanie to poniewierki waszą kościoła katolickiego w Polsce i nayzupełnieyszą waszą ciemnotą co do tego kościoła... alić nawet wtedy gdy wy stale o nas zapominacie i opuszczacie, my daley wytrwale idziemy i pilnie stoim na straży pod naszym krzyżem i obok tego ołtarza obok którego Sw. Woyciech spiewał himn swóy do M. M. B. Spiewać będziem do dnia naszego zmartwychwstania: Succurre cadenti surgere qui curat populo." mowa X. Drusinowskiego ubi supra. p. ant.

[14] do tych wyparzonych ludzi należy X. Alex. Jatowicki Jezuita alias zmartwychwstaniec. Opuszczaiący się bałamuctw w sprawie Polskiey. p. 11.

12 136. To też w iedynym tylko krain, w Polsce, katolicyzm (a rozumiem tylko katolicyzm żarliwy i praktyczny) tak ~~??~~ łączy się, iak powinien, z duchem i społecznością tego czasu. Wszyscy Polacy domagaią się odrodzenia Oyczyzny, ale żadnemu ani się nie śni, o przywróceniu przywileiów arystokratycznych lub wytrzeń demokratycznych, z niektórych ostatecznie na wieki. Żaden z nich, Bogu niech będą dzięki, ani pomyślał, aby katolicyzm nie mógł w niczém z społeczność tegoczesną, a przecież wszędzie zaiadle (wyrzekaią nam ~~zaiadle~~ iż to niemożliwa; tak iakby duch tego czasu ~~???~~ innym był iak duchem ludzkim, pod kształtem obecnym, że wszelkiemi onego usterkami nieodłącznemi od niedoskonałości ~~wszystkiego~~ ludzkiey, z dodatkiem niciakich wad nowych, równoważonych, iak i we wszystkich czasach świata, pewnemi korzyściami również nowymi: tak iakby katolicyzm niebył utworzonym dziełem dla dusz i ludzi rozumnieyszych wszelkich wieków, czy to dla XIX, iak i IX lub X. ~~wieku~~.

Nad wszystkich poymował i przedstawiał to przymierze katolicyzmu i wolności tegoczesney, ~~będącey~~ maiącey w Polsce wzór nayzupełnieyszym ~~wzorem~~, — znakomity i czcigodny X.[ż] Adam Czartoryjski świeżo zstępuiący do grobu na zawsze poszanowanego po życiu prawie stuletnim i prawie zupełnie poświęconym służbie Oyczyzny.[1)] Sama tylko religia, a był iey czułym i poddanym synem, mogła w znieść w nim niezbędną ~~zrzeczenie się~~ siłę, do zniesienia ofiar nakazywanych.

[1)] Autor znał tylko z grzybiałą starość A. C. i takiego tylko cenił, nieznał zaś ani wszystk spadłych na nas z powodu Rodu Czartoryjskich, ani dokonanych przez samego A. C. — Przyiaźń autora dla A. C. z tą nam tu usługę świadczy, be obałamuca

nakazywanych mu przez patryotyzm, a nikt w Europie tyle nie poświęcił ile on kraiowi i honorowi. Gdy w 60 roku życia już pełen zaszczytów i poważania, stanął w 1830 r. na czele powstaney Polski (pomimo iego rad i chęci) Książe postawił w szalu, zysku dla siebie żadnego niestrata ~~niestrata~~ swego wszystkiego. Gdyby Polska zwycięzyła, musiałaby tak iak Belgia przyiąć monarchę obcego rodu, zwyciężona – ~~stawiała~~ tymczasowego wezwanego (?) przez siebie naczelnika, stawiała na pastwę zemsty i prześladowania Autokraty. Xiążę Adam szlachetnie przyiął to stawienie się na losy i ~~wszystkie~~ spadły na niego ~~doznał~~. Wygnany, skazany na śmierć, odarty z niezmiernego maiątku, nader często pogardzony przez szczęśliwców świata, naygrawany ~~obelżony~~ przez pismaków na żołdzie Rossyi będących, zaparty, obelżony, obwiniony o łakomstwo tronu przez niewdzięcznych towarzyszy wygnania, bezsilny świadek wypadków obalaiących wszystkie trony Europy bez dotknięcia się nawet kaydan Polski; potykaiący się ciągle z iluzyi w iluziach, z zawodów w zawody, iakich ~~wszelakich~~ że nie doznał nieszczęść! lecz żadne go ~~pokor~~ powalić niezdołało. Widzieliśmy go przez lat 30 słodkim, spokoynym, nieustraszonym,

---

prawdziwe a zgubne działania A.C. dla oyczyzny naszey. Małe przysługi kraiowi dokonane przez A.C. niemogą iść w porównanie z klęskami przez niego na nas sprowadzonemi. Główniejsze są. 1° dobrowolna służba Moskwie ze szkodą polską, i przykład w tem innym Polakom dany, tak że stanowi szkołę zdrady. 2° odrębność iego za Xięstwa Warszawskiego czasów, w sprawie polski i niezgodziny owczesny kunat intryg i knowów oddziaływainy na prowincyje zabrane,

12

138. ~~noszącym~~ dzielącym żałobę po oyczyźnie, ale podnoszącym pomiędzy nami iasną powagę czoła i pięknych włosów siwych ~~złotych~~, iako świadectwo nieporuszonych przekonań i iako protestacyię przeciw niesprawiedliwości wszystkich krajów ~~współney~~ Europy. Tak iak lud Boży widział wznoszących się ze swego łona proroków podczas niewoli Babilońskiey, nowy ten Mardocheusz był żyiącym w ciele swem zaprzeczanego prawa, ~~którego~~ samą iego obecność wyrzucała królom ich zbrodnie, i uczył on rodaków wytrwania w cierpliwości z niepokonalną nadzieią. Umierał obecnie w 92 r. ż. i pogrzebion nie obok swych sławnych przodków, lecz na obcey ziemi! Zniknienie Starca, ~~[illegible]~~ gasnącego z ciężaru wieku mniey zrazu wzrusza niżeli zgon dziecięcia, młodey matki, sławnego żołnierza lub człowieka Stanu porwanego w kwiecie wieku i zdolności. Lecz iednakże, iakaż to nauka z tak przedłużonego żywota, dosięgaiącego ostatnich kresów naznaczonych bytowi człowieka, przebiiaiącego nayrozmaitsze niedole, a zawsze nieskazitelnego, zawsze idącego iedną drogą honoru, powinności i poświęcenia!

---

a tem samem na ich zgubną oboiętność w sprawie narodowey w 1812. tak iż prawie zdało się że Unia między Polską a Litwą znikła. 3° Ohydny wpływ iego na Polskę podczas kongresu wiedeńskiego i szkaradne aksioma wiecznego połączenia Polski z Moskwą, nie możliwego iak złączenia wody z ogniem. 4. Zawady przez niego stawiane do wybicia się w 1831 r. na korzyść Moskwy, i zdrada istna w odciągnięciu 20000 woy. Ramoryny. 5. Brużdżenie w Emigracyi, co musiało iść na korzyść nieprzyiaciół Polski, i na nędzę naszą. 6. Samowolne opanowanie szkodliwe nam spraw polski w emigracyi, przedłużenie wpływu brudney Czartoryszczyzny do 3.° 4.° pokolenia, i ta niezgoda

Żołnierz Kościuszki — minister Alexandra — prawie król w Kraiu w Powstaniu, większy niżeli król na wygnaniu, dał w spadku Polsce, tak obwitey w bohaterów, przykład nowego heroizmu wiecznystey pamięci godnego. Też nieustyszemy go powtarzaiącego z melancholii ... [illegible] iak owe siostry Estery:

Je reverrai nos campagnes si chères,
J'irai pleurer au tombeau de mes pères;

(Ujrzę drogie okolice, zapłaczę nad grobami oyców.) ale ostatniem weyrzeniem mógł przeniknąć bliskie zmartwychwstanie Polski. Za pomocą tychże samych dróg prostych i czystych, po których sam wyłącznie postępował (!) a których był wymownym i niezmorzonym ~~opowiadaczem~~ obrońcą.

On także mógł rzec Synowi:

Disce, puer, virtutem ex me, verumque laborem.
(Naucz się ze mnie, chłopiecze cnoty i rzetelney pracy.)
Też niepotrzebował dodawać iak bohater Wirgilego.

Fortunam ex aliis.
(: z innych szczęścia. —)

---

z tąd w Emigracyi bezrządzenia, przedłużenie wpływu zdrayczey arystokracyi, i te wszystkie tęczące owe familie w kraiu i za kraiem, zawsze na szkodę Polski, a na zysk moskali i niemców. Daley zepsucie polityczne ludzi, stawiaiących nam w oporze i głupocie swoiey wszelkie zawady do wybicia się, i przedłużanie tey opinii, że oni są tylko Polską, a reszta narodu tem tylko co z ich łaski wypadnie, słowem niczem. Tego nie ocenił Montalambert, — a gdyby był ocenił, nigdyby z pochwałami takiemi nie był wystąpił dla Ostrowskiego tego którego się wypieramy. Co gorsza — pochwały A.C. nie zasłużone, bo czego Polacy chcą — on nie chciał. —

140. Podziękujmy głośno otwarcie Biskupowi francuskiemu, iż się sam uczuł, wzywając wiernych do katedry swojej na uczczenie śmierci tego wielkiego patryoty, będącego przedewszystkiem ~~wielkim~~ gorliwym chrześcianinem, ~~którem~~ wyjaśniał ~~wyjaśniającym~~

on pieczęć silnej swej ~~wiary~~ wyznan a życie jego było onych zwierciadłem, ~~onej~~ ~~wyjaśniającym~~ odbitem w ostatnich kartach testamentu politycznego. Teraz ~~natomiast~~ ~~przytaczamy~~ stronnice te, napisane w przed dzień zgonu, przytaczamy, jako najlepsze usprawiedliwienie wszelkich naszych twierdzeń ~~iż~~ ~~iako~~ złączył ~~ony~~ on ściśle ~~połączeniu~~ ~~w nim~~ wiarę chrześcijańską tak żywą ~~iako~~ z miłością wolności w duszy każdego rzetelnego polaka.—

„Z głębokiem uczuciem pokory i rzewnego przejęcia,
„dziękuję Bogu, że mi dozwolił doczekać chwili, w której
„przyszłość mojego narodu już z wiekowej nie-
„pewności odstawiać się zaczyna.— W długiem
„mem życiu przekonałem się że ile krwi Pan
wszechmogący

---

rzucając cień wątpliwości na wszystko co o Polsce powiedział i mimowolnie naprowadzając na myśl, że wziął tego przedmiota w stosunku do Francyi, tak jak wziął Tacyt w swym opisie „de moribus Germanorum" tak przeciw owoczesnym Rzymianom — t.j. chwaląc tamten Germanów, a ten Polskę, na tle ich wystawiał, tamten Rzymian, a ten Francuzów i Napoleona III. ~~p. h.~~ Błąd ten autora, czytelnik w swem sumieniu sprostować winien, i ocenę żywota H.C. według jego postępków, ustanowić. Ep. ht. My się tudzież niczem nie możemy i nie powinniśmy.—

„wszechmogący, spuszczał na nas cięższą karzącą to nie-
„dla naszej zguby, ale dla naszej poprawy, ufajmy
„przeto jego miłosierdziu, ufajmy przyczynie naszej
„niebieskiej Królowej, a w każdym działaniu raczej o to
„się troszczmy, co korzyść większą, niż to co chwilową
„obiecywać się zdaje. — Bądź wola Twoja Panie Boże wszechmogący.
A. Czartoryjski".

---

1) Biskup z Rodez. N. Delalle. p. A.

Powody rzeczonego Biskupa, do tego obchodu były te:
Czartki przed śmiercią, na kilka miesięcy, wynurzył Papieżowi jako
Papieżowi i Królowi ziemskiemu, swoje sprzyjanie, swoje poświęcenie
nietylko osobiste ale i Polski, nazwał Rzym pod względem nawet do-
czesnym, jako wrota wielkości, prawdy, i sprawiedliwości, to wyjaśnia
powody najwyższych katolickich, pochwał duchowieństwa francus. i pewnych
dziennikarzy fran. jakiemi wynosiły Czart. za życia i po śmierci. Inne
dzienniki Fran. takie nawet które mocno działają przeciw ziemskiej
władzy Papieża, unosiły się nad Czartem a on wystąpił jako ziemskiej
obrońca papieża, i co jest nierozerwanym, jako stronnik austryi,
jako przeciwnik Francyi — która Papieża, jako króla niepopiera.
G. Rybiński napisał List do Bpa Rodez, objaśniający te powody
następujący: „Ci Polacy którzy nagany nie szczędzili surowo, a na co
„zasłużył, fatalny polityczny kierunek którym postępował
„A. A. C. chcieli przecież uszanować żałobę Rodziny i świętość
„grobu. Mieli usposobienie zapomnieć okropne wspomnienia przy-
„wiązane do Imienia Czartoryjskich, wspomnienia naznaczo-
„ne przez historyą przekleństwem. To milczenie szczere
„a użyte zręcznie za środek wynurzenia przeciw A. Czartowi
„uwielbień najokazalszych — jedynie możliwych dla oswobo-
„dziciela Narodu.
„Uznałem że jest moim obowiązkiem, oświadczyć się przeciw
„tym gorszącym pochlebstwom i niejako bezbożnym, Imieniem
„Polskiej Emigracyi, imieniem Polski, a zupełnie przekonany
„jestem, że ani jedna — ani druga słowom moim niezaprzeczą. —
„Tyle życzliwa Polsce, publ. opinia we Fran. tu dziś się
„pozwala. Łatwo to ludziom polecającym się już za wyobrazi-
„cieli Polskiej sprawy, chociaż doskonale wiedzą, że ani emigracja
„ani niezawodnie sama Polska, znać ich niechcą. — Z przykrością
„wynurzam, że A. C. długo a zawsze pomyślnie występował

II.

Z powodu nadmienienia o Życiu Czart.ᵘ ponieważ pierwszem onego uroczystym czynem było podpisanie konstytucyi reformuiącey i emancypuiącey

„w tey komedyi, uwodziła ona wielebność W.ᵃ tak całą uwodziła tylko!
„Jakoż ogłaszasz W. W. że A. C. był Naczelnikiem Pol.ᵉʸ Emig.ʸⁱ
„Złudzenie to: — Emig.ᵃ Pol.ᵃ nigdy nieuznawała A. C. swym politycznym Naczelnikiem, nieupoważniła ku temu publicznym zezwoleniem, ani nawet milczącym uznaniem. Przeciwnie —
„Jest Sąd wydany uroczyście, przez który większość Pol.ᵉʸ Emig.ʸ potępiła go, iako nieprzyiaciela emigracyi a nawet Polski. — E. P.ᵃ od tey chwili niecofnęła sądu swego, obstaie przy nim: — a co do mnie, Ja ten sąd zatwierdzam, uważaiąc go, za słuszny. — Wota na mnie moie sumienie oto, moia miłość i przywiązanie do Polski. — W. Pzelit. nadto upewniła, iakoby, A. C. miał być szlachetnym obrońcą Polskiey Narod.ᶜⁱ
„W. P. wybaczy memu zdumieniu, gdy pytam gdzie W. P. znalazła na to dowody? Ja nieznam ich, choiaż od r. 1807 do tey chwili służę moiemu kraiowi. Byłże A. C. owym szlachetnym obrońcą Polskiey Narodo.ᵘ? kiedy w kilka lat po morderstwie Pol.ᵉ, przyimował stopień Minis.ᵃ S. Z. Moskwy. — a nawet Rodaków ginących za niepodległość Oyczyzny, publicznie zwał Nieprzyiaciołmi. — Kiedy 1805 r. podpisywał przymierze Moskwy i Anglii przeciw Francyi i Polsce! — Byłże owym szlachetnym obrońcą, kiedy w Nocie Urzędowey, podaney Rządowi Mosk.ᵘ, on, Polak — twierdził namiętnie że „Moskwa powinna poświęcić ostatniego żołnierza i ostatni grosz a niedozwalać odbudowania Polski!" — czyliż w niey niezłorzeczy wymownie Francyi? Cesarzowi Napoleonowi 1.ᵐᵘ temu szlachetnemu obrońcy Pol.ᵉʸ narodowości, temu wielkomyślnemu oswobodzicielowi Polski!
„Był w obozach nieprzyiaciół Polski, ściskaiąc uprzeymie i radośnie ich dłonie zbryzgane krwią francuską i polską; zupełnie wolny towarzyszył tryumfom Moskali i Niemców, w tey chwili, gdy żałoba pokrywała Francyą i Polskę. On książę, Polak tańczył w tenczas, kiedy my Polacy i Francuzi, opłakiwaliśmy nasze klęski, przysięgaiąc że ię pomścimy! — Te lata poświęcone

Moskalowi

i emancypuiącey z 1791 r. wypada nam więc
rzec nieco o kwestyiach dyplomacyinych i poli-
tycznych nieodłącznych od przesilenia polskiego.

Niewacham się uważać Polski za naymniey
Rewolucyiny kray w Świecie, lecz należy też
przyznać iż równiez iest kraiem gdzie naybar-
dziey niecierpią monarchów i dyplomatów
tegoczesnych. W moich oczach ze wszelakich
zbrodni dokonanych przez królów iest nay-
nieyohydnieysza podział Polski, a w przed-
tużanych ~~dzieiach~~ tey zbrodni ~~dzieiach~~ do
nieprzebaczenia ~~ch~~, historyi – nie bardziey
nieoburza nad wymyślony pretext przez Prusy
i Rossyią do sprowadzenia drugiego podziału.
W 1791 w teyże samey chwili gdy Rewolucyia
Francuska zawodząc prawne nadzieie
tych wszystkich co ią powitali na samym
iey początku, w miejsce wielkich i zbawiennych
zasad Praw Człowieka, postawiła gwałty
\+ spoliacyie i prześladowanie: Polska, uniknęła
z naydrazliwszem staraniem wszelkich wybry-
\+ ków rozkiełznaney demokracyi ~~bez wyjątku~~, lecz ostrzeżona
podziałem z r. 1773 o niezmiennych groźbach

„Moskalowi działaniom przeciw Polsce, A.C. umieraiąc nazwał
„latami narodowey służby.
„W. Przewielebność", mniema, „iakoby wielki grobowiec pokrywaiący zwłoki
„A.C. był właściwie grobem Polski." — W zdaniu tem iest niecała
prawda, ale wzięta, w znaczeniu odwrotnym. Wszakże on kopał
„grobowiec w którem Polska wrzucona. Zmartwych wstaie dopiero

iey niebezpieczeństwach, ogłosiła owę Konstytucyię 3go Maia 1791 r. zamieniaiącą na rząd Reprezentacyiny mądrze umiarkowany owę (mieszaninę) oligarchii i demokracyi szlacheckiey, (w którey) a to powszechnie uznawano zgodnie ~~ta~~ uznawano iako główną przyczynę nieładu. Zmieniała nadto ~~na~~ dziedzictwo tronu ~~te~~ królewskość elekcyiną która sprowadziła Polsce tyle nieszczęść od czasów wygaśnięcia domu Jagellońskiego. ~~tyle na nią nieszczęść~~. Czyliż kto pojmie ~~żeby~~ dwie sąsiednie monarchie Prusy i Rossya obie dziedziczne, śmiały ~~wziąść się do broni~~ wypowiadać woynę w bezczelnym zamiarze

„dopiero cudownie w r. 1861. – Grób ten rozpoczęty przez Ród swóy, Oyca swego „kopał A. C., gorliwy pomocnik morderców Polski. A cóżli wtey chwili wznosi „się Polska potężnieysza, godnieysza uwielbień, aniżeli kiedy kolwiek: to „A. C. w długim swym politycznym zawodzie, był tyle fatalnym Polsce i iey „Narodowości, ile i niepodległości w 1831 r. On, ów niby szlachetny Obrońca „Polski niepodległey, gorszko a publicznie opłakiwał odebranie Polskiey „Korony Carowi Moskwy, zalecał posłuszeństwo Rządowi moskiewskiemu, „a w Nocie urzędowey przez podpisaney 15 Sepr. 1831 r. wyznał, że paraliżował środki któremi Polska Rossyię pokonać mogła: „Podnosząc bunt zbrodniczy przeciw Rządowi Narod.go wyprowadził do „Austryi 20,000 woyska, przez co nayskutecznieyi utatwił Moskwie „zajęcie Polski i wywieranie nad nią przez lat 30 nayniezbłagańszey tyranii. – Dopiero nieiako przed samym zgonem, pierwszy „raz wymówił zasadę niepodległości i podobno dwoyznacznie. – Przyznanie póżne i zupełnie bez siły, bez wpływu, aby złagodzić okropne następstwa polityki, którey nigdy odstąpić niechciał. – „Mamyż to przyiąć iako żal, iako skruchy czyn, iako odwołanie? – Zgoda, – ale to nieupoważnia nikogo, aby wynurzać cześć owemu „szlachetnemu obrońcy polskiey narodowości“ – My Polacy, bylibyś„my szczęśliwi, gdybyśmy byli słyszeli A. C. proszącego Boga „o Kray o przebaczenie – gdybyśmy go byli widzieli wstępującego:

ad. pag. 134.

w bezczelnym zamiarze

„wstępującego do Grobu oczyszczonego przez
„żal, co włożyłoby było na nas obowiązek
„— zapomnienia mu i przebaczenia. —
„Lecz nie! — A. C. wynosi usługi jakoby oddane
„krajowi, o którychże kraj nie wiedział, nie doznał.
„Wynosi nawet owe chwile i uczucie, kiedy on
„w imię i uczucie: „Syna Moskwy", doradza tej
„Moskwie, aby wydała ostatni grosz, naraziła
„ostatniego żołnierza, a nie dozwoliła na
„odbudowanie Polski, rozpoczęte przez Napoleona I. —
„Owe chwile 1811. r. kiedy wyznał że parali-
„żował sposoby pokonania Moskwy, wtrącając
„Polskę do tychże piekieł Moskiewskich, które ona
„zwyciężyła cudami poświęcenia i miłości;
„a przez nie wyjednała sobie uwielbienie
„i części Europy.
„Lecz A. C. ubóstwia całe swe polityczne
„życie, swoje błędy, złudzenia, rossyjskie swoje i
„antynarodowe odszczepstwa, mnogie swoje lata
„poświęcone na wysługach Moskwie, których ona
„dla siebie nayzręczniey użyła — a swe na-
„rzędzie złamała i podeptała. —

ad pag. 234.

w bezecnym zamiarze

„Porwany niepojętem obłąkaniem, A. C.
„owe dnie oddane Moskwie, dla niey tylko
„a przeciw Polsce, nay milej zaliczał do
„lat narodowey służby. — Wykładał że piastować ministerstwo Rossyiskie, iest to służyć Polsce! przygotowywać iey oswobodzenie!
„Słowem A. C. polecał siebie i czyny swoie
„uwielbieniu Polski. — Umarł przeto bez-
„żalu, bez pokory, w prawdziwym polityczn-
„nym-potępieniu. Co do nas, chciey wierzyć
„W.ᵐᵘ P.ᵘ iest i dla mnie powodem niewysłowio-
„ney boleści.

„Oddaię ninieysze uwagi moie Sądowi
„Twoiemu, uwagi wyięte z moiego sumienia,
„z historyi moiego narodu, łączę się jednak
„z Twoiemi pobożnemi modłami, i błagam
„dla duszy A. C. o nieskończone miłosierdzie
„Boże." —

„Paryż 8 Sierpnia 1861 r." Generał Rybiński."

p. Kamara

w bezecnym zamiarze ~~celem~~ ~~wyłącznego~~ przywrócenia wolności polskiey tj. elekcyi królów i liberum veto owego ~~prawa~~ nad wszelkie miary (prawa) upoważniaiącego poiedynczego (posła) szlachcica do zawieszenia lub zerwania narady Seymowych. Z tąd to ta (omyślna) okropna woyna 1792 prowadzona przez Kata^{ną} i Fryderyka Wilhelma II, ukończona drugim podziałem Polski 1793. Austryia ~~miała~~ przyznaymniey zaszczyt że (może iż) nie należała do tey wyrafinowaney nie-cnoty!^(1)

Polska sprowadzona do granic prawie dziseyszego ~~Księstwa~~ ~~pod nazwą~~ królestwa, powstała 1794 pod Kościuszką, przeciw przewrotnym swym opiekunom, chciała zarazem utrzymać i niepodległość i swoią nową Konstytucyią 3° maia rzetelnie liberalną. Ależ 1795 Prusy przyspieszyły zawarcie Bazyleyskiego pokoiu z Rz. terorystyczną ~~zbieraiącą~~ mordującą na rusztowaniu ~~życie~~ nayzacnieyszego z Króli, i przyleciały w pomoc Rossyi aby wspólnie z nią zamordować starą Rz. Polskę, obwinioną o występek ~~przeto~~, że chciała zmienić się w monarchią liberalną. Z tąd trzeci i ostatni podział, przyłączyła się do tego Austryia ofiara opłakanego obłędu, i tak to wymazano Polskę z liczby narodów urzędownie uznanych.

Jakże nie doznać ~~czyiego~~ iakiegoś^{*)} przerażenia przed nieprzeniknionemi sądami Bożemi ~~go~~ ~~za Kainem~~ z dopuszczenia^{*)} dokonywaiącemi się na tym padole!

Dwie rewolucyie rozpoczynaią się w iednym czasie.

---

(1) tak, bo iey przyobiecano część z podziału Francyi utożonego, na co niezmierny miała apetyt, ale się nie udało, i tym sposobem wyprowadzono ią w pole. p. tł.

Rewolucyja Francuska, nader prawa w zamierzonym sobie celu, zbezczeszcza się terroryzmem, i kończy na dyktaturze: przecież nie mniey się udała, nie za prawdę w zaprowadzeniu stałej wolności, ale w zniszczeniu dawnego społeczeństwa; i świat obecny iest u stóp iey. —

Rewolucyja Polska zaś napisała program swóy w konstytucyi 1791 r. tak wyższy od konstytucyi z owego czasu francuzkiey, iak iest wyższym dzień od nocy. Rewolucyja Polska nie znała ani terroryzmu ani cezaryzmu. nie ma sobie do wyrzucenia nayinnieyszey zbrodni lub podłości, ta rewolucyja ~~upadła~~ nie powiodła się, i żadna z zawierucha zwalonych ~~całemi~~ na ~~obarczył~~ ląd stały, naprzód przez Napoleona I° a po nim przez demokracyią tego czesna nie wyszły na korzyść, sławney i niewinney męczennicy nad którą pastwiła się Messalina Północy.

Dodaymy że to na ~~wyłącznie~~ Revolucyię fran. z 1793 iedynie na nią i sama spada wina ~~winny~~ ~~się~~ ~~stała~~ możliwości dokonania ostatniego podziału Polski. Z r. 1773 na prawdę powiedziawszy nie był podziałem (1). była to podbój ~~na~~ skutkiem nieszczęśliwey woyny (2) trzey zwycięzcy naszą korzyść (od ~~...~~) zwycięzonego z części ~~ich~~ dobra x. ~~na korzyść się trzech sąsiadów zwycięzców~~. (2)

(2) nie było trzech zwycięzców, bo nie było to woyny z Trzema, ale tylko z Moskwą iedną. Austrya nawet wstydziła się tey woyny pomagać przeciw Moskwie. —

(1) autor się myli — woyna była z Moskwą, ieśli więc możliwy podbój to ze strony woiniącey, a nie zaś, niewoiniącemi, całkiem byli Prusy i Austrya — ale autor dla osłony tey Austryi — ominął tego rozbioru uwagę. —

(i nayzupełniey słusznie)
Nader to iednak wyrzucano Rządowi Lud XV i ~~nayzupełniey~~ ~~słusznie~~. — Lecz iak przypuścić ażeby podział 1795 r. mógł był, być dokonanym, gdyby Lud XVI był pozostał (żywy i) na tronie odmłodzonym i zarazem utwierdzonym rzeczywistemi zasadami ~~przepisy~~ ~~piami~~ 1789 r.? Jakto! ~~taż~~ monarchiczna ~~Francyja~~ i liberalna Francyja która pod władzą owego szlachetnego króla, pomogła do wyzwolenia w Ameryce ludu nowego, byłażby mogła dopuścić ~~aby~~ zamordowania naydawnieyszego ~~szey~~ i naywiernieyszego swoiego Sprzymierzeńca? Takżeż! ta młoda i ~~szlachetna~~ wzniosła Szlachta Lafayetti, d'Estaing'i, Lewis'y, Rostaing'i, Noaille, nieszczędzący krwi swoiey w sprawie anglo amerykańskiey, niebyli żby polecieli w pomoc Polakom?[1] Jakto! Rząd Vergenna, Turgota, Nekera byłżeby naśladował smutne nikczemności Xż d'Aiguillon? — Nie zaprawdę, Gdyby Francyja 1789 niebyła się własnemi rękoma rozdarta, nikt niebyłby śmiał nawet pomyśleć o rozszarpaniu Polski. Gdyby Europa, i Anglia niebyły porażonemi w nader usprawiedliwionem przerażeniu, zbrodniami Konwencyi; gdyby Samowładzcy królowie niebyli spostrzegli o ile zbrodnie republiki przenoszą i ostaniaią ich zbrodnie, nigdyby ten niesłychany Zamach ~~niebył~~ ~~doszedł~~ ~~do~~ ~~wykonania~~. Jeżeli po pierwszy raz został dokonanym.

---

(1) niebyli by polecieli — ta szlachta francuska owszem poszła służyć moskwie i Austryi, nayzawziętszym wrogom naszym. p. Aut.

138. od śmierci J.C. jedna znamienitości chrześcijańskich wydaną została na śmierć i zamordowaną, jeszcze od prawdziwości i ~~to zwał~~ winę tego zwalić należy na Rewolucyą wyparzoną, na Rewolucyą królobójczą i terrorystyczną. —

Zniweczenie Polski początkiem było bezprzestannego ciągu ogromnych klęsk – a ileć ich od owego nie spadło ~~[illegible]~~ czasu, one to owinęły niesprawiedliwe zwycięstwa w zazdrośne popularności i zgniotły pod gnębiącym ciężarem masy, dobre prawo i odwagę. Były tryumfem nietylko siły, ale nadto i hypokryzyi. Niekiedy usiłowano wyszukać różnicy między jawnym despotyzmem, jawnie mówiącym iż tylko przemocą władać chce, a despotyzmem chcącym udawać ludzkość i popularność (ułudowienie) trzymając się ściśle rzeczywistości dyktatury pod pozorami demokracyjnemi. Pytam ~~Domagam~~ się – pokażcie mi gdzie bądź w przeszłości i obecności despotę szczerego? Nigdym nic podobnego nie spotkał. Kto mówi despotyzm mówi kłamstwo. — Kłam stanowi onego zasadę zawsze i wszędzie. Mocarze władzy samodzierżczej używszy onej do zniweczenia Polski niechybili takowej zasadzie. – Bezustannie krzyczeli, że chcą w niej zaprowadzić <u>porządek</u>, aż nareszcie i <u>wolność</u>. A jeden z ich panegirystów wynalazł świeżo dla nich milszą jeszcze wyrażenie zastępujące zbytnią szorstkość czynu (euphemism) mówiąc: <u>o trzech monarchiach ~~[illegible]~~ wspólnem działaniu</u>

w edukacyi polityczney Polaków.(1) (t. i. że niewola nasza iest nam nauką polityki.)

W dziesięć lat po dokonanem starciu na miazgę i rozpłataney Polski, — Napoleon stanął na iey granicach. Po dwa razy miał sposobność przywrócenia iey, zwrócenia iey imienia i narodowości. Nigdy tego uczynić nie chciał. Niepodobna brać na serjo dziwacznego ~~pon~~ konceptu i nader błędnego, ubranego przez (w zabawnem nazwisko Wgo Xięz Warszawskiego. Przytaczano w tych dniach Napoleona iako takiego ~~zawsze~~ ~~z iednego~~ ~~z takich~~ z despotów — śmiało ~~nielękaiącego~~ ~~to wcale~~ Obiawiaiącego się iako tyrany i samodzierzca bo maiąc przekonanie o sile swey i uroku. Historya, przez iego chwalców pisana, iawnie wykazuie, inaczey ~~iż przeciwnie~~ że nad niego (nikt tak doskonale nieznał wartości kłamu. Czuł onego potrzebę — to też używał go sobie ~~w całey pełni~~ bez miary. — Tym, którym zdaie się ~~że~~ niezbędną konieczność i moralność fikcyi politycznych, statut konstytucyiny nadany przez niego Xtwu Warszawskiemu 1807 r. winien zdawać się arcydziełem tego rodzaiu. Słusznie świeżo powiedziano: „że trudno posunąć daley misterney sztuki podciągnięcia ludów pod przemoc absolutną iedynego władcy, wmawiaiąc w nie że maią nayzupełnieyszą i całą władzę kierowania sobą.(2)" Niebyło ani wolności druku, ani wolności osobistey.

(1.) Flotwell. Situation politique et sociale du Gd duché de Posen. p. 40.
(2) Journal des Debats. 27 Czer 1861.

Co zaś do Skarbu i woyska, Wo X[a] miało przyiemność bydź porównanem z iakimś tam departamentem francuzkim.[1] Był Senat, był Seym a tu Rady Stanu głosowali i gadali ile im się podobało, ale posłowie za to milczeć musieli, chyba że wchodzili do składu iakiey kommissyi Seymowey. Warto czytać w żałośnych opowiadaniach Bna Bignon min[stra] Cesarskiego przy królu Saskim Wim Ks Warszawskim[2] wsposób użyty przez tych poczciwych Polaków, wtedy iak i dziś zaślepionych ieszcze czasami cesarstwa, by pogodzić swą uszanowania pełną uległość względem Pana, z niepokonalną potrzebą wolnego naradzania się nad własnemi swemi interesami. Okażę wam iak umieli obeyść konstytucyię napoleońską a zdawało ciy się iż obrzezała dostatecznie warunki życia Izby Poselskiey do milczącego wotowania; dopóki Marszałek Seymu przewodniczył posiedzeniu, sposób przepisany ~~przez~~ ustawą ~~Statutem~~ izby - tylko dawał głos członkom kommissyi zachowywano, lecz skoro tylko marszałek solwował Posiedzenie, i sam osoba swą oddalił się, wszyscy obecni Posłowie pozostawali w Izbie, i poczynała się inna narada. Wtedy to Zgromadzenie wynagradzało sobie ~~uzyte~~ dosyta z ~~nieużytecznego~~ zbawienności nakazanego sobie milczenia. — „Te sessyie bez Marszałkowe, ~~tam~~ tez żywawszemi były, mówi Bignon, im sessyie właściwe cichszemi. Wtedy to występowały na plac wszelkie

---

(1) Zapewne, była to niewola upozorowana, ale tem osłodzona żeś my mieli sposobność stawania razem z francuzami, wrogów naszych, niemców i moskali. — Sześć takie zamyślało nam oczy co do reszty. ~~może~~ Bo to interes nas cieszył, nie tyle chwała cesarstwa. — przł.

(2) Revue contemporaine 15 Grud 1861 przł.

namiętności, gwałtowne zarzuty nawet...
w niektórych sessyjach nieurzędowych takich, brakło
chyba wdania ~~użycia~~ się szabli, by ostatecznie podobnemi
były do obrad niegdy Seymów."(1) Na posiedzeniach
więc bez Marszałkowych stawiano kwestyje gabinetowe,
te się decydowały, wśród starć namiętnych i interesów
sprzecznych wota, którymi kierować się miano na
Sessyi urzędowey uroczystey: tu się po wyprawach
układały i pisały nawet adresa do Króla, jako ~~np.~~
idea podany (Królowi) pewnego dnia — przyjął ~~on~~ go
mówiąc, „że niemoże go za adres uważać, bo był
~~przy~~ głosowanym nie w obec Marszałka, lecz po-
niewaź przyjacielem jest wszystkich poddanych swoich,
przyimnie go więc jako przyjaciel i ojciec"!
Komedyja ta skończyła się z wojną 1812 r.
Nastał kongres Wiedeński, a ~~dzieło ich~~ czyny onego
dyplomacyjne, za prawdę nader mało godne poszano-
wania, ~~oczyszcza~~ się przetrwały z niejakiemi zmianami
przez pół wieku — oczyszcza się w tey chwili.(2)
Zdawać się musi dziecinstwem co do ~~tego~~ niego, powtarzanie
iż należy ~~ich~~ z uszanowaniem dotrzymywać traktatów
w obec tego co się w tey chwili dzieie we Włoszech, w obec
traktatu w Zurych zawartego, zgwałconego i zniweczonego
natychmiast po onego podpisaniu. Można jednak
zawsze odwołać się do układów ze względu objaśnień,

(1) Bignion ~~gdzie~~ obszerniey p. 75. 77. p. A. — Powtarzacie tu bajdę Rulhièra
z czasów Bezkrólewia po Aug. III na Seymie konwokacyjnym, gdzie
zamierzyli się dopuścić gwałtów Czartoryscy, i w onym tylko [illegible]
raz w życiu zuchwały intrygant Poniatowski: (późniejszy król.) w opisie
tego Rulhière, zrobił [illegible] chryję: a ta rozmazała się po [illegible] i bajda
przetrwała dotąd. — Nigdy w polsce na Seymie niedobywano [illegible]. w konwencyi to
tylko wymierzano przeciw sobie pistolety lub kije, lub pięści. Nigdy nic podobnego
w polsce nie było. p. t. (2) Ten to kongres Wiedeński, tak [illegible]

142. albo raczey naukę — a ieżeli to prawdą, iak
wierzą iszcze niektóre niewiniątka, że prawo na-
rodów, prawo publiczne, ma kiedyś ~~iszcze~~
wrócić iszcze i mieć swóy blask ~~[illegible]~~, tak iak słońce okazu-
ie się po ustąpieniu chmur, postąpi się zawsze poczciwie
gdy się wreszcie nie pogardzi tytułami (tak lichemi dla) nawet dyplo-
macyi ~~[illegible]~~ (dla nieszczęśliwey Polski. —
Któż nie wie i kto (dziś) nie przyznaie, że (rok) 1814 r. był
dla Europy iak i dla Francyi, epoką wielkiey
iszcze wyswobodzenia iak restauracyi. Nader to
słusznie obiaśniono, że iak budowa Nap. I. zgrucho-
taną została uderzeniem w nią powszechnego pow-
stania niewolą uciśnionych narodów, zapanowała
pomiędzy temi narodami ~~[illegible]~~ wyzwalaiącemi się
pojęcie sprawiedliwości, a napowrót i u samychże
Rządów: instynkt (wolności i liberalizmu,
(za nadto prędko zniknięty,) niedopuszczaiący

przez Autora poniewierany, ten to kongres mówię na
którym Adam Czartoryski tak wysoko wyżey przez Autora
wyniesiony, sławiony, był co do Polski i iey interesów tak
zgubnym czynem tegoż Adama Czartoryskiego. On to do śmierci
miał sobie za nayznamienitsze swoie dzieło, wszystko co na tym
kongresie dla Moskwy i za Moskwą wyintrygował na szkodę
Polski — bo kongresem tym i iego układami Europa położyła
pieczęć potwierdzaiącą wszelkie niegodziwości rozdrapania
* oyczyzny naszey. Czartoryski maiąc sobie przyobiecane przez
Alexandra namiestnikostwo w Kongresówce, interesem tym swoim
ślepo powodowany, wydał związaną oyczyznę naszą na posługę
Moskalom i Niemcom. Decydował o nas, bez nas, i co dwie generacye
Czartoryskich na zgubę kraiu dokonały, on przypieczętował, i
tak ślepo do tego sam był przywiązany, że nawet w Emigracyi
ciągle myślał przedłużać i utrzymać ten sam nieszczęsny z kongresu
wypływaiący — układ nienawiści Polski i Emigracyi do Czarta, tego. —
A że mu Alexander I, po kongresie wyzyskanym dla siebie, nie dotrzymał
obietnicy namiestnikowstwa, [illegible] Czarta, i dla tego to pragnąc
się pomścić i pokazać Moskalom, ile to on im szkodzić może, przyplątał
się do naszey Rewolucyi 1831 r. Że iednak natura ciągnie wilka do lasu

~~nat~~ żadnemu zniósł przepomnieć o Polsce w dziele
powszechney Restauracyi! (1) Europeyskiey." —
Ściśle rzeczy biorąc byłoby łatwem do poięcia że
Europa chciałaby się była pomścić na Narodzie
udzielaiącym Napoleonowi ~~[illegible]~~ tak wiernego współdziałania, a
żołnierze Polscy ~~onego~~, przez niedodarowania sprzeczności,
poszli aż do Hiszpanii zwyciężać za niego, pomagając
zbrodniczemu napadowi ~~przeciw niey~~ wymierzonemu
przeciw niepodległości tego narodu, przynaymniey
również godnego czci iak i ich. Ale nikt tego (
zarzutu na kongresie i w świecie nie podniósł. przeciw Polakom)
Zdawało się że każdy doskonale rozumie, że gdy ich
z Oyczyzny odarto, porzucono ich przeto na łasce
wszelkich zachceń. Ależ nie miano ani dość
rozumu, ani dość odwagi by im zwrócić byt,
z którego odartemi byli. (to właśnie chwila nay-
zgubnieyszych działań przeciw Polsce Adama Czartoryskiego) p. 10.
Francyia pomimo doznanych klęsk, czuiąca srogo
konieczność pozyskania pokoiu i wolności, uzyskała przy-
naymniey szczere zaszczyt podniesienia owey kwestyi. —

(1) Mowa i dla Debaty 21 Czerw. 1861 r.

---

tak i iego ciągnęła do starostwa moskiewskiego, — pozornie
przewodniczył nayniezręczniey Rewolucyi naszey 1831, a
wewnętrznie pragnął iey zguby, z tąd to iego tergiwersacyie,
powściągania, wpływ zgubny na ludzi, opanowanie i intrygi
tak zwanych wtedy dyplomatów — z tąd też i bruździenie
w Emigracyi, gdzie więcey Polsce szkodził iak pomagał. Że wy-
szedł z kraiu, bo się bał zemsty na sobie moskali — że siedział
za granicą lat 30, bo wstyd sam i grożąca pogarda tam go
przytrzymywały. Szkodliwszym był iednak niż nam wyszczerzymy
Autor przesadził w pochwałach A.C. bolay potępiaiąc dzieła
kongresu, potępia i onego sprawców, a zatem i Czartoryskiego:
prawda zawsze iak oliwa na wierzch wyyść musi. —
Że tu obchodzono ogólnie uroczystości po zgonie A.C. to tylko dla tego
aby moskalom dokuczyć, demonstracyiami im nienawistnemi, nie zaś

W tedy to Ludwik XVIII zaledwie przywrócony na tron przodków, kazał Talleyrandowi wystąpić z ową sławną Notą, tyle razy przypominaną, a należy ją bezustannie przypominać, tyle ona przynosi ~~ou~~ zaszczytu owoczesney Francyi, a Polsce wszystkich czasów. —

„Uszczęśliwiona Francyia odzyskaniem prawych Monarchów swoich, naymocniey pragnie ~~tego chciałaby~~ aby dzieło przywrócenia dokonanem zostało równie dla niey iako i dla całey Europy; aby duch rewolucyiny zniknął wiekuiście, i aby uświęcono wszelakie prawości! Dla tego też pomiędzy wszelakiemi zadaniami, wszystkie mającemi ostateczne rozwiązanie na kongresie, król byłby ~~uważał~~ uznał, za naypierwsze, za naywiększe, za naysobliwiey Europeyskie, i wszystkie inne daleko za sobą w tyle pozostawiające, — zadanie sprawy Polskiey, gdyby o tyle o ile pragnie, było można się spodziewać, aby lud ten ~~tak~~ godny wzbudzenia współczucia wszystkim innym ludom, ~~tak~~ starodawności swoiej,

---

dla rzeczywistego uczczenia zasług Czarta tego, bo iż rzetelnie, niepołożył dla Kraiu Polskiego. pr. tłu.

męstwem, usługami Europie oddanymi,
i ~~ciest~~ doznanemi nieszczęściami, mógłby
był być zwróconym do swey dawney i
nayzupełnieyszey niepodległości! Podział
wymazuiący go z liczby niepodległych narodów,
był wstępem, w części przyczyną, a może
do pewnego punktu wymówką zawichrzeń
doznanych przez Europę. Lecz, gdy przemoc
okoliczności wymusiła na ~~monarchach~~ za
miarach nayszlachetnieyszych i nayuspaniał-
szych monarchów maiących pod mocą swą
dawne ~~ziemie~~ Polskie zwrot taki, że
ograniczyło żądanie co do losu Polski ~~tak~~
~~prostey sprawy podziału i granic~~ że zmieniło
się do sporu tylko o prostą sprawę podziału
i granic pomiędzy interesowanemi w tem
Mocarstwami, w czem Francyia według swych
dawnych traktatów ~~za~~ nayrmnieyszego nie
bierze udziału, pozostaie więc iey tylko, po
wystąpieniu swym z ofiarami poparcia
naysłusznieyszych pretensyi, życzenie, aby
widziała Polskę zadowoloną" tak iżby
sama zadowoloną być mogła. —"

Zawsze opłakiwać będzie trzeba, że gdy Polski nay-
zupełniey niewyzwolono, ulegaiąc Zachceniom Ces.°
Alexandra (1) podciągnięcia całey Polski pod swą władzę

(1) wspartym wszelkiemi możliwemi zabiegami Adama
Czartoryskiego. pr. tł.

146. że kongres wiedeński przynaymniey iako całości
osobney, odrębney nie poddał iego berłu; bo tym
sposobem Polska przywrócona swey całości i poddana
iednemu tylko władcy, byłaby nierównie łatwiey
mogła go się pozbyć. Miałaby była stanowisko
podobne iak Węgry względem Austryi, a przypusz-
czaiąc nawet że zebrane obie korony byłyby się na
głowie Alexandra utrzymały, los Polski owego wielkiego
kraiu, od Moskwy bogatszego, oświeceńszego, moral-
nieyszego, stosunkowo więcey zaludnionego, byłby niemiał
być nierównie od tamtey pomyślnieyszym. Na
nieszczęście kongres wiedeński nieumiał przyiąć
w tym sposobie owego zagadnienia — Lord J. Russell
utrzymywał,(1) iż usiłowania Ld. Castlereagh i Xcia
Talleyranda zwichniętemi zostały, przybyciem Napoleona
do Francyi z wyspy Elby. ostatni iego i niedodaro-
wania wyskok naykolossalnieyszego egoizmu, ludzkość (nigdy)
podobnego nieprzedstawiła, ani podobnego niedoznała
cierzma, byłby on źródłem nędz równie nie
do wynagrodzenia dla dawnego sprzymierzeńca Francyi
iako też i dla samey Francyi — p. Thiers(2) innego
iest zdania, utrzymuie iż wszelakie postanowienia
kongressu były ułożone, przed rozkiełznaniem gniewów
i przestrachu spowodowanych uwiadomościa wylądowania
w Cannes!(3) Cóż kolwiek bądź kongres popełniwszy
błąd potwierdzeniem podziału Polski pomiędzy trzema
Mocarstwami, zawarował dla wszystkich Polaków

(1) posiedzenie Izby niższey 2 Lipca 1861. r.
(2) Historya konsulatu i Cesarstwa tom 18ty
(3) Russell ma słuszność rzeczywistą, a Thiers pozorną —

Reprezentacyi i wszelakie instytucyie zapew-
niaiące zachowanie ich Narodowości. Pomimo
wszelakich [gwałtownych] nadwerężeń ~~ich~~ dokonanych [na] ~~[illegible]~~ owym Sławnym
traktacie, dopóty dopóki urządzenia onego szczegó-
towe nie zostaną zniesionemi przez wszystkie
umawiące się Strony — ~~wspólnie~~, według zobo-
wiązań nawet ~~tego~~ publicznego prawa dotąd
uświęconego pomiędzy ucywilizowanemi narodami,
[wynikaia] obowiązki i prawa będzie celem wszelakich
rozpraw nad Zadaniem Polskiem podniesionem prze-
mię od 1830 roku.[a]

Nieszczęściem iest, powiedzmy więcej, zbrodnią
monarchiów ~~Europeyskich~~, a w ogóle stronnictwa
Konserwacyinego w Europie iż lekko traktowali te
zobowiązania i te prawa, że ~~na~~ Świętą Sprawę
Polski oceniali albo gniewnie, albo z obojętnością;
że nic przez tyle lat pokoiu ~~dla iey ulepszenia~~ [pomyślności]
poprzedzaiących katastrofę Lutową nie uczynili
ku zagoieniu tak zawsze krwawiącej się rany,
lub przynaymniey choć by ią były opatrzyli.
Tym sposobem nayzupełniey usprawiedliwili,
przynaymniey na tym gruncie, wszelkie pretensyie
i wszelakie usiłowania Rewolucyi. Bo dozwolili
iey dokonać dobro. A toć to nayważnieyszy ztąd wzglę-
[dem Rewolucyi] i taki naydrożey się opłaca.

Należy przyznać, że Rossia iedyna tylko z trzech

(a) Udowodnił tą rozprawą autor zgubność dla Sprawy
Polskiey kongresu wiedeńskiego, a że na niem i w tey sprawie
na korzyść musiały głównie pracować Czartoryiski; przeto
wszelkie ztąd odpowiedzialności na niego spadaią. Cóż więc

mocarstw zamierzyła w 1815 r. Szczerze spełnić wzięte z obowiązania (i to bajka, dla Kongresówki trochę spełniła i to nie zawsze a dla zabranych krajów ani odrobiny. p.tł.)

Alexander I nadał Królestwu Polskiemu Ustawę zawierającą te wszystkie zasady, jakie Francja też uzyskała od Lud. XVIII. — usunięto z ustawy ani wolności druku, ani konfiskaty dóbr: — nadto Radom wybieralnym udzielała administracji prowincyi i gmin, i do izby Senator. lecz żeby tylko król mógł wybierać na senatorów, których mu do wybrania Senat przedstawił. A więc niebyła to fikcyja jak statut 1807 r. Lecz od chwili zrzeczenia się Alexandra dążności liberalnych, okazywał je zaś podczas walk z Napoleonem, rozgniewał się na opór jaki spotkał w Sejmie, i przeto zaprzestał go zwoływać! Było to wewnętrznem zniesieniem ustawy, dopuścił się nadto

---

znaczy te niewczesne pochwały, wystrzelone po tylu miejscach i przez tylu ludzi znaczących dokładnie te okoliczności z urzędu swego nawet, nie jest że to osłonieniem opinii publicznej? — Zdrowo rzeczy biorąc kto niegodziwe czyny popełnia, każe go spotyka, a że je spełnił. Czas — przeto nie na pochwały ale na karę zasłużył. Co do okoliczności tyczących się wylądowania we Francyi Napoleona, rzecz się tak miała. —
Napoleon po ustąpieniu na Elbę pośpieszył ażeby przyjmowania swej władzy i żyłby we Francyi — Rzeczy tak były ukartowane że miał w Maju wszędzie na tę wyprawę doskonale o tem wiedziano w Wiedniu. Zbyt wiele było ludzi interesowanych, żeby nie mieli tych tajności w wyśledzić. — W tym główną sprawę Polską wywiązano

zmienia w niey się według nowych swoich opinii. 149
Następca jego Mikołay, winnym stał się cięższych gwałtów na rzeczoney ustawie, a to sprowadziło
Rewolucyja 29 Listopada 1830r. Po pokonaniu
Polaków i zabraniu Warszawy, Cesarz Mikołay
samowolnie zniósł ustawę Alexandrową i
stypulacyje traktatu Wiedeńskiego, Statutem zniósł
Seymy, przywrócił konfiskaty, broni
i środka ulubionego wszelkich tyranii, ale
zatrzymywał jeszcze Radę Stanu zasiadającą
w Warszawie ze zgromadzeniami prowincyo-
nalnemi i gminnemi. Nawet taki ~~statut~~ nędzny
był martwą literą, ani przez [illegible] Roz-
sianie. (Rapport min.ra Tymowskiego Journal des
Débats 27. Cw.). i Polska poddana Rossyi, ~~została~~

---

oczywiście w składzie kongresu wiedeńskiego. Szło Carowi
i Czartoryjskiemu o to, aby ich zabiegi z dymem nie poszły —
a więc dokonywaią nayprzebieglejszy intrygi o cały świat
Spisał. — Przez swoich ajdowanych doprowadzić Napoleona
do przyspieszenia ruchu, bo ten miał przeciąć wszelakie
trudności zawite kongresu tyczące się Polski. Tak się też
stało — Napoleon dał się ułudzić, wyprowadzono go za
raz w pole — przyspiesza swoią wyprawę, a ta natychmiast
przecina trudności sporne kongresu, i co tchu byle prędzey
Napoleonowi wszelakie siły stawić, i nic nie coby mogło
zawadzać w przedmiocie zniszczenia Napoleona, ofiarą
interesów Polski, przechodzących od razu na podrzędny
plan, godzą się — i nowym mordem Rzeczypospolitej na korzyść
Moskwy, Prus i Austryi — występują na pokonanie Napoleona.
Wiedział o tem Czartoryjski i pomagał — i takiego to człowieka
dla kilku wątpliwych swoich pozorów. — Oczywiście to było

180. wydany ze związanemi rękoma i nogami (na pastwę)
Biurokracyi sprzedayney i ciemiężącey, a
iednem z nayważnieyszych iey nadużyć było
niedopuszczanie wszelkich i iakichbądź stosunków
między Cesarzem a poddanymi, między
Zwyciężcą a Zwyciężonemi. — (nie biurokracya
to działała ale sam Car i iego woli, p. t. d.)

Zdawała się wtedy że Polskę ~~opuszczono~~ od
Nieba i ludzie wyrzekli się; odzywiała iedynie w owych
co rocznych protestacyiach Parlamentu Francuzkiego
choć natrętnych Europie, ale na wieki zaszczycaiących pamięć
naszych wszechwładnych Izb. (Tu dodać do tego należy
bezustanną protestacyią Polski — skutkiem którey bez-
ustanny stan woienny, wygnania Swoje na Sybir,
zapełnianie bezustanne ~~twier~~ naszemi twierdz Pruskich
Rzez ohydną Halicyiską i bezustanny terror ... w kraiu. p. t. d.)

---

nie Człowiek! a do zacności polityczney nie miał
żadnego prawa. — Polacy o których działano i radzono
bez nich, w owym czasie nie mieli jak wystąpić skuteczniej
z protestacyą i oporem — a więc koniecznością było — czekać!
ale odtąd zawiązały się w kraiu związki tayne — i
doprowadziły do protestacyi przeciw układom kongresowym
w 1830 i 31 r. — woyna nasza była położeniem veto na
układy kongresowe — odparcie ich i zniweczenie — i co
za fatalność! ten człowiek który nam tyle szkodził
na owym kongresie powrót dziś na czele owey protestacyi
woienney, przeciw onego a więc i swoim czynom. Jakże
miał spełnić zadanie? oczywiście ohydną zdradą sprawy
narodowey, którą do zgonu zdradzał — to też ani woyna
z nim nam się niepowiodła, ani działania Emigracyi —
niesczęście że żył tak długo — i szczęście że umarł. —

Temczasem ruch bezustannie postępowy i syste-
matyczny ideï liberalnych w Europie, zawdzięczany
się osobliwie wpływowi trybuny francuzkiey i począ-
kowaniu włoskiemu dokonanemu przez Piusa IX
takie iuż wywołał skutki, że około końca 1847 r.
~~rząd parlamentarny~~ utworzenie rządu iakoby
parlamentarnego w Prusiech wprawiało w obawę
Rossyię aby się na nowo Polska niezapaliła i
było powodem owego sławnego ~~noty~~ cyrkularza
z d. 24 Lut 1848 r. hr. Nesselrodego, wytykaiącego
Europie absolutyczney, inwazyię instytucyi Re-
prezentacyinych i przeważność ~~po~~ wpływu polityki
francuzkiey, zlewaiącego oba te przedmioty w iedno.
Jest to ostateczny dzień oznaczaiący i obiaśniaiący
punkt powstrzymania, wspiętego wtedy w postępie
Europeyskim. Zaburzenie 15 maia, czyli pierwsza
protestacyia zawodzący nadzieie Rewolucyi przeciw
obarczonemu sumieniu Francyi świata więc pretekstu

---

a testament iego polityczny — obszerny — i uderzający iest
tylko dalszym ciągiem życia iego — przekazuie nim synowi
a nie narodu widoki, synowi — istocie niezdolney i bez
wpływu, istney śmieszności — odpycha go Emigracyia i
słusznie, bo odpycha wszystkie złe co 34 generacyi
Czartoryjskich wyrządziły narodowi niegodziwości a które
wszczepia tym testamentem w czwartą — p. St. —

152. imienia Polski, i rzuciła bezrozumny (i przedłużony) diskredyt
~~ale przedłużony~~ na iey sprawę. Pierwsza ~~ona~~ cała
zatopiona w onym niesłusznem ~~zobaczeniu~~ i
niewdzięcznem zapomnieniu, w którym (dały) podła nie-
stałość ~~umysłów~~ starzeczych umysłów tyle innych
spraw ~~zagrzebała~~ tyle innych zasad, zagrzebała. —

Wstąpienie na tron Alexandra II nic nie-
zmieniło w owem ~~położeniu tak~~ jeszcze omdlałem
położeniu kraiu, gdy natchnienie oczywiście opatrz-
nościowe zbudziło go, a jakby iskrą elektryczną
rzuciło go na nowe drogi a na nich znalazł
taiemnicę rozbudzenia Europy odgłosem pogrobowych
swoich Męczenników, a lubo sam pozostał bezbronnym
umiał rozbroić i z tora zbić żałobą i modlitwą
do Boga, ciemiężców swoich. —

III.

Przedstawiając stan obecny Polski, oczywiście mu-
sieliśmy mówić o iey przeszłości, a niepodobna nam
inaczey zakończyć, tylko poglądem na możliwe
koleie iey przyszłości.

— Mamże wierzyć wymownemu ~~duchownemu~~ (kapłanowi),
a namiętne przeświadczenia iego zawsze wzruszało
i pociągało mnie, nawet wtedy gdy nie mogłem ~~stłoczyć~~
się do podzielania z nim jego szlachetnego optymizmu
mamże wierzyć iż narody są nieśmiertelne i
że we krwi narodów chrześciańskich znayduią się
nadprzyrodzone żywotne soki sprawiające że narody
~~się nie do wyniszczenia~~ niemogą bydź do kresu wy~~gubionemi~~ (trawnemi)(1)

(1) o. Gratry la Paix

Tak iak on w ogólnem znaczeniu, nieśmiem 153
tego twierdzić, ależ stanowczo w to wierzę,
gdy idzie o naród, który od stu lat, i w nay-
trozszy sposób doświadczany, rozwinął bezprzer-
stannie ~~na~~ przyrodzoną cnotę. —

Stan świata obecny tak się złożył że może
podniecać nadzieie Polski i iey przyiaciół. Tego
czesna Europa wypełniona z klubów. Wypadki
powitane z zapałem przez (pomsty ślepe) i przez
nie mniey ślepe ~~chciwości~~ łakomstwa, w ~~[illegible]~~ pędzity
na ciąg awantur, a pewnie iż ~~[illegible]~~ ostateczniego
rozwiązania nie uyrzy ~~nasze~~ teraźnieysze po-
kolenie. Polska, iedyna tylko niewinna i iedyna
tylko ze wszystkich ofiar przeszłości warta. Zaięła się nią, Polska
której żadna zmiana niezdołała by iuż losu po-
gorszyć, iest oczywiście przeznaczoną do odzys-
kania wszelkich korzyści z przygotowuiącey się
Rewolucyi. —

Powiem więcey Sama nawet Rossyia, ~~[illegible] więcey~~, nie może
iuż daley trzymać się położenia bardziey ~~więcey~~ ieszcze ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ nieznośniego dla niey samey ~~[illegible]~~, niżeli dla iey niewolniey.
Czuie się Rossyia bydź zawikłoną, niepewną,
~~rozpaczaiącą~~ tracącą głowę. Macanie iey, wachanie
się, niezręczności — dowodzą że straciła aż do
poczucia tego — co zwała swoyim prawem, aż do
ufności w oną przesiłę materialną, niezmiernie
przez siebie nadużytą. Obwiązaiąca sprzeczności

Rządu uciskającego zachcenia iakoby ku wyzwoleniu swoich niewolników, gdy w dzisiejszym czasie ~~władztwa~~ ~~a~~ swych rządów, nie zdoła trwać na wieki.
Już, liberały Rossyiskie poymuią to i nie taią się, bo wiedzą przecież iż i w Rossyi są liberały, przecie liczba ich co dziennie mnoży się, a ieżeli mamy wierzyć ~~ich~~ ich organom dziennikom, to by socyalizm i garybaldyzm, w szczególnym sposobie ich zaraził. że oni pierwsi w takim razie bydź, muszą do zniszczenia ~~zwalenia~~ owey tamy oddzielaiącey ich od Zachodniej ~~niey~~ ~~Europy~~ ~~potężney~~ opartey na niewoli całego obcego narodu. (1) Już młodź Rossyiska występuie iawnie z sympatyiami dla młodzieży Polskiey. Zamierza wyciągnąć korzyści dla swey oyczyzny z wydobycia na wolność Rodu bratniego: a usposobienia te wciskaią się w warstwy nierównie mniey przystępne do takich szlachetnych poczuć, ieśli ~~można~~ wyciągać wnioski, z tego nader cechuiącego rzecz wyrazu, wymykaiącego się z ust wysokiego urzędnika Rossyiskiego w Warszawie. „Wypadki Warszawskie są iakby owi bliscy krewni, po których się płacze ale się i sukcessyią bierze.” —

Co do Austryi, mniemam że nikt nie pomyśli nawet o mieszaniu mnie do zgrai na nią szczekaczy. ~~na nię~~
Co do mnie ~~należę~~ należę do ~~onych~~ — ludzi przekonanych o konieczności

---

(1) Patrz, La question Russo-polonaise et le budget Russe par le P.ce Pierre Dolgoroukoff. Leipzig 1861. p. 4

o konieczności bytu Austryi wolney i silney dla zbawienia Europy, a szczerze zawsze radziły za iey odrodzeniem. Pragnąłbym więc mówić z życzliwą względnością o wielkiey i znakomitey monarchii austriackiey odnowionej przez wolność, a ona, w lojalney i odważney próbie obecney rządu reprezentacyjnego, zasługuje na zaufanie i poparcie ludzi zacnych i wszystkich rzetelnych liberalistów. – Już od dziś należy przyznać niezmierny iey postęp na korzyść jawności, wolności osobistey i wolności druku; postęp ten sprawił ~~że~~ iż dziś w Austryi można swobodnie oddychać, stanowi on sprzeczność równie uderzającą ile szczęśliwą z oboma systematami po sobie następującemi a uosobionemi w dwu sławnych ministrach, X^ze^ Metternichu i X^ze^ Szwarcemberga. Times zdziwił pewnego czasu Europę dowodząc iakim to sposobem Anglia pierwszem iest muzułmańskim państwem w świecie, byłby takiey mógł ~~udowodnić~~ dowieść iakim ~~by~~ to sposobem Austryia mogła i powinna zastąpić Francyię iako pierwsze mocarstwo lądu stałego. Jednakże, gdyby to tutay było mieysce po temu, powiedziałbym dla czego się lękam ażeby: ~~obie Izby~~, (a bardzo skrupulatnie będę w Wiedniu uważać ich rozprawy,) obie Izby, niestały się nowym środkiem

156. owey centralizacyi biórokratycznej, co do tyla
skompromitowała i poniżyła w opinii
znakomity dom Lotaryński, ~~a nie umiała~~
w miejsce zostania rękojmią i uwieńczeniem
szerokiego systematu ~~wolności~~ swobód federat-
nych, domaganych przez różnorodne narodowości
składające Cesarstwo, narodowości naymnieyszey
niemające ochoty dla przysposobienia się adwokatom
wiedeńskim, dać się zmienić na departamenta
francuskie. Daley powiem czego się ma lękać
Austryja, tak dobrze natchniona w ustępstwach (?),
danych prowincyjom Słowiańskim i niemieckim
aby się nie zawiodła w stosunkach z Węgrami;
~~takay~~ że szkodliwych zwrotów ~~zmiany~~, dozwalania wszystkiego i
znów powściągania wszystkiego, wyniknąć może
w końcu, że przysposobią sobie drugie Włochy w samem Królestwie S. Stefana, a mogłoby ono stać się
głównem ogniskiem odradzającym potęgę Austryi.

Radbym dowieść nayoczywistszej konieczności
dla Austryi, aby się pogodziła z Węgrami, a
Węgrom aby pozostali zjednoczonymi z Austryją,
pod karą dla jedney, utraty położenia swego
jako wielkie mocarstwo, a dla drugiej utraty
narodowości historycznej (?), nayniezawodniey za-
topioney w chaosie nastąpionym po roz~~[illegible]~~ topieniu się
Cesarstwa Austryjackiego.

Lecz chęci mojej wykazania tego wszystkiego
oprzeć się muszę i ograniczyć na wskazaniu
stanowiska Austryi względem Polski.

a teraz iestem szczęśliwy — mogę powiedzieć, 157.
że ze trzech mocarstw dzielących się Polską, Austrya
była zarazem naymniey wiemą i naymniey
wrogą.(a) Szlachetne wyrzuty sumienia M. Teressy,
wciągniętey mimo swoiey chęci w onę zbrodnię, ~~odraz~~
~~czyły~~ odróżniły ią od machiawelicznej hypokryzyi
iako i od cynizmu bezbożnego Fryderyka II i Katarzyny II
godnych bałwochwalców Voltera, a dla Rodu M. Teressy
stanowią tytuł zaszczytny, a zarazem rodzay obowiąz-
kowy aby pierwsza stanęła w dziele wynagradzaiącym
złe. — Austryia, powiedziałem iuż, nie miała udziału
w 2im podziale Polski; (w bowiem przyrzeczono podział
Francyi, a gdy się ten nieudał, w 3im pierwszą łapę
wyciągnęła.) 1793 r. — Podczas powstania 1831.
powściągnęła się i dowiodła, nie iednym ~~sympt~~ oznakami ~~symptomatem~~
iż gotową iest dopuścić, co by się tylko Francyi i
Anglii podobało przedsięwziąść ku zbawieniu Polski.(1)
Rzeź Galicyiska 1846 i wcielenie Krakowa wymagane
przez Ces. Mikołaia zdawały się na nowo pieczętować
solidarność Austryi w piekielnym czynie podziału
Polski. ~~Dziś zdaie się~~ lecz można spodziewać się że to
iuż był ostatni akt przestarzałej iey polityki we
względzie Polski. Dziś zdaie się iż okazuie usposobienia
co raz bardziey zaspokaiaiące i zresztą nader naturalne
boć żadne mocarstwo w świecie nad Austryią nie ma
więcey interesu, aby postawiono napowrót taką tamę
iak Polska, przeciw zaborczym widokom Rossyi.

(a) Autor zastanie prawdę. Austryia pierwsza swój żołnierską
nogę postawiła na ziemi Polskiey, ona bezprawnie zaymuiąc
Starostwo Spiskie dała pozór innym do niecnego podziału.
Powiedziano odczytując Austryi dwoyznaczność, iak Tereziańską

(1) patrz ciekawą mowę władz. Zamoyskiego zmarłego w Londynie & p. 15.

(1) Lipca 1861 r.

158. Jeżeli szczerze nie wzięła się do woyny Krymskiey,
a chwała tey tyle ciążąca była ~~dla~~ ile mordercza
dla Europy i Wschodu, to może dla tego że woyna ta
nie mogła ostatecznie obrócić się z korzyścią od strony
Polskiey. W świeżych rozprawach parlamentu Angielsk.(1)
p. Hennessy, maiący zaszczyt początkowania w niey,
mógł oświadczyć, a nikt nieśmiał mu zaprzeczyć,
że na początku woyny Krymskiey, Austryia rzetelnie
zamierzyła wziąść się do niey czynnie, byleby sprzy-
mierzeni dali iey kontyngens ze 100000. l. pod iey
zawładnienie, celem przywrócenia Polski; w nayzu-
pełnieyszey iey całości. Dodał że Francyia niebyła
od tego daleką, ale że Anglia zupełnie odmówiła.
W obecney godzinie, zdaie się że Austryia uważa
Galicyią za tymczasową posiadłość; ale żadną
ceną nieda iey sobie wydrzeć ieśliby miała przypaść
na korzyść Rossyi. Tym czasem, trudno iey ieśli nawet
nie niepodobna szczerze powiem, twardo się obchodzić
że swemi poddanymi nad brzegami Wisły,(2) ieżeli chce
i ma nakazującą ~~potr~~ konieczność skłonić ku sobie
Słowian naddunayskich. To też patent 20 8bra 1860 r.
natchniony przez hr. Gołuchowskiego Ministra
z rodu Polskiego (3) odpychaiąc politykę samodzierżczey
Centralizacyi a biurokratyczney ~~będącey górą~~ rey wodzącą od onego
Coup d'Etat 31 grud. 1851 r. powołał do żywota politycz-
nego żywiot polski czynnością Seymu Galicyiskiego.
Adres Seymu tego z d. 5 stycz. 1861 r. udowodnił rozbudzenie
się uczucia narodowego w Polsce austryiackiey, a zarazem

---

(1) 2 Czerwca 1861. p. A. (2) W cale inaczey, dowodzi to podział
Galicyi na 2 części obecnie, Rusińską i Polską, stare to wybiegi
Austryi równie znane iak niegodziwe. p. A.

stopnia swobód szerszych, iuż używanych po
Seymach prowincyonalnych tejże monarchii,-
wezwani patentem z Lutego 1861 do zasiadania
w Radzie Państwa w Wiedniu, deputowani Gali-
cyiscy zajęli tu naylepszą postawę. Pod kierunkiem
szlachetnego hr. A. Potockiego i p. Smolki (2)
porozumieli się z deputowanemi Słowiańskiemi
Czech kierowanych przez hr. Clam-Martynic (3) i p.
Rieger, celem oparcia się dążnościom pochłaniającym
biurokracyi niemieckiey, a przeciw świeżym demon-
stracyom na prawa narodowe Węgier stawili opór.

Jeżeli dotąd spoczywają na przypuszczeniach iedynie
usposobienia dobrotliwe i iednające iakieby chciano
Austryi przypisać, to wzajemnie nienawiść Prus iest aż nad to
dotykalną. Dawniey Fryderyk II był naynieubła-
gańszym robotnikiem ku zgubie Polski, a dziś
ma ona nayzaciętszego nieprzyiaciela w Prusach, a
po za niemi w Niemczech całych. Zmuszony bowiem
iestem wyrzec że odtąd ~~te~~ Niemcy ukąszonemi
w serce zostały przez demokracyinego tego wczesnego
czarta i przez chciwość unitaryuszostwa, nieź-
naydzie nikt u nich śladu nawet owych sympatyi
liberalnych okazywanych z takim zapałem w r. 1831
polsce bojującey. Dodać winienem że wzajemna iest
ta obopólna nienawiść! Każdy baczny dostrzegacz-

---

(2) włościanin Galicyiski; był on prezesem Seymu powszechnego
w Wiedniu 1848. p. tł.
(3) Dawny Gubernator Krakowa, ieden z naynamienitszych
nowey Austryi ludzi stanu i mówców. — Po skończeniu

160 przyczyna że Polacy poddani władzy Pruskiey ieszcze z większą goryczą i zazdrością nastraią się od swych sąsiadów odpychaiących niewolę moskwicinów. Przyznaię także że osobiście maią znacznie więcey od tych swobody, ale za to w narodowości nierownie bardziey są zagrożonemi.

Niechże mi daruią przyiaciele moi z nad brzegów Warty. gdybym miał zaszczyt bydź Polakiem, wolałbym bydź podwładnym Prus, niżeli Rossyi. Używanie codzienne wolności cywilnych i politycznych udzielonych od dawna przez Prusy ~~od dawna~~ wszystkim tameczym mieszkańcom, a obecnie od niedawna przyznanych mieszkańce Austryi, a iakich nawet cienia nie ma w Rossyi; używanie to sprawia że boleśniey się uczuwa i z większym naciskiem wynika domagania się ~~tych~~ praw, iakich ~~się~~ ieszcze iest się pozbawionym. Zaszczyt to właśnie swobody w iakim bądź stopniu, i w którym bądź klimacie istnieiącey, iż ona to wznieca owe drażliwości, udawadniaiąca i utrzymuiąca w wyższym stopniu żywota ciało społeczne, ale też nadaiąc cierpieniom ~~wyraz~~ chełpliwszy wyraz. Bogaty niecierpliwiey znosi brak od ubogiego nawykłego. x ~~biedy~~ ci ności do x biedy. Człowiek w pełnem zdrowiu za nay mniejsze

---

czterech dopiero w wspomnianych mowach, a osobliwie p. Smolka, odznaczyli się ciągnemi protestacyami, w drugiey Izbie, przeciw rozwiązaniu Seymu Węgierskiego. Pr Clam zaproponował przeciw adres, a w nim położone nayszczer[illegible] nieysze przedstawienia, o solidarności wszystkiey tey ziemi na tronie wolności, rozmaite rasy poddane berłu domu Habsburgów przy.

słabością nierównie bardziej narzeka, od chorego
dawno zwalonego nałożenia boleści. Mnóstwo skarg
nie zawsze dowodzi aby rząd był złym, tem czasem
iż Rząd dowodzi tem samem wyższość władzy
tak im przykrej, od takiej innej narzuconej
gwałtem, lub ~~nabytej~~ zakupionej milczkiem. —

Jednakże najniezawodniejsza, że Prusacy w poddanych
im w prowincyach polskich ~~im poddanych~~, ścigają
narodowość polską środkami przez Rosyan, albo
nieużywanemi, albo już porzuconemi. Systema-
tycznie zabiegają aby żaden Polak nie był urzęd-
nikiem, aby język polski zgasł, usiłują w szcze-
piać protestantyzm, i wynarodowić własność
ziemską. Wszelkie urzęda sądowe, administracyjne,
skarbowe wydane niemcom (1) a Landraci
czyli główni urzędnicy powiatowi wybieralni
we wszystkich ziemiach do prus należących
tylko w Poznańskim zależą od mianowania bez-
pośredniego królewskiego, dla tego iżby on mógł
te urzędy niemcami zapychać, wszelkie sprawy
sądowe prowadzone w niemieckim języku. Ta
administracyja pruska, w mniemaniu iż tak się
zajmuje rozprzestrzenieniem nauk, uparcie od-
mawia pozwolenia na katolickie ~~gimnazyjum~~
i polskie gimnazyjum w W^m X^ie, zakazuje aby mło-
dych Polaków nieuczono dzieci Polskich, ani w szkołach

(1) Rozkaz gabinetowy 3 lut. 1833 r. — memoriał wyżej
przytoczony p. Flottwell s. 56. p. A.

162\. prywatnych ani publicznych. Skoro tylko 5.ciu lub 6.ciu Niemców osiądzie w wiosce Polskiey, natychmiast wznoszą w imieniu Systematu, parafią protestancką, do niey dołączaią okoliczne wioski, daią im kościół zabrany katolikom, i uposażaią funduszem z mieyscowych Poznańskich zasobów. Lecz to wszystko nie tyle groźne polskiey narodowości, ile systematyczne ciosy wymierzane własności ziemskiey, dążące zupełnie tak, iak w Irlandyi do wyparcia właścicieli rodem polaków, i katolików, przez niemców i protestantów. Szlachta polska z dawnieyszych czasów miała do spłaty wierzytelności pozostałe, zaciągnięte się na usłudze kraiu, ~~gdy~~ podczas niepodległości Narodowey gdy wszelkie urzęda były wybierane i bezpłatne. Ciężary te pomnożyły się skutkiem podboiu, woien, zniesienia pańszczyzny i stopniowem nayściem niemców. Ci przybywali z obcemi kapitałami, łatwo mogli nabywać dobra wystawiane na sprzedaże sądowe. Rząd pruski udzielił im nadto funduszów skarbowych. Minister(1) wyznaie że przeznaczono summę obrotową 4,000,000 fr. przeznaczoną na kupno za tanie pieniądze własności polskich na odprzedanie ich niemcom. Umiemaią że temi sposobami dojdą do zupełnego zniemczenia W.go X.a

(1) Memoriał Flottwella s. 57. — na czele tego memoriału wydanego przez sam Rząd pruski, czytamy następujący programmat: — « Działać ~~aby coraz bardziey~~ i baczyć aby coraz bardziey ściśle złanie się następowało ~~[illegible]~~ prowincyi

Poznańskiego, iak się to iuż udało co do Szląska, 163.
ziemi niedawno więcey iak w połowie polskiey, i prus Zachodnich, ziemi zupełnie polskiey i katolickiey w chwili podziału, a gdzie dziś 4/5 właścicieli iest w zupełności niemców protestantów, gdy tem czasem chłopi prawie wszędzie pozostali polakami i katolikami. Neyzupełnieyto naśladowanie ~~skot~~ systematu i pozyskaniego skutku anglików w Irlandyi.

Tego czasu więc Prusy prowadzą daley swoie i niemoralne dzieło krzyżaków, iak to ostatni mistrz Woyciech Brandeburgski założył 1525 r. Xwo Pruskie wschodnie, renegniąc wiarę i przysięgi religijne. Nic smutnieyszego a zarazem ohydnieyszego, nad stopniowe zabory giermanów u Słowian, od czasów Karola W.. Niemcy iedne po drugich zdobyli i odarli o ile tylko zdołali, wynarodowili narodowości słowiańskie pomiędzy Elbą i Odrą, daley pomiędzy Odrą i Wisłą, i jeszcze między Wisłą i Niemnem. pomorza Baltyckie. Kawalerowie niemieccy po wypędzeniu ich z ziemi Św. w XIII w. ~~z natchnienia chrześcijańskiego~~ i prowadzeni nad brzegi Wisły, z chrześcijańskiego natchnienia
z monarchią pruską, usuwaią iedne po drugich dążności zwyczaie, i zwykłe skłonności mieszkańcom polskim, sprzeciwiaiąc się rzeczonemu zamalgamowaniu; i na wzaiem, rozlewaią wraz więcey żywioły życia niemieckiego w onego materialnych i moralnych stosunkach, ażeby – dziś w stanowczemu działaniu cywilizacyi niemieckiey dokonanym został ostateczny – zupełne zlanie się obu narodowości.

Takim to sposobem spełniały Prusy, iak same wyznaią, zobowiązanie przyięte na kongresie wiedeńskim: wymazać z niemi nawet tey części polski co im przypadła pod nazwą W. X. Poznańskiego.

164 stali się wszelkiey krainy zdobytey i ochydnie wydzierstwami nękanego. A uroieni rozkrzewiciele wiary Chrześciańskiey byli tylko poprzednikami despotyzmu protestanckiego. (1) Lud niemiecki tak dzielny, rozumiejący, tyle bogaty w cnoty i zalety, nie ma daru ~~izby~~ znoszenia swey władzy u obcych ludów. Bo nie poprzestaie na podaństwie ich, ale chce nadto narzucić im swóy ięzyk, obyczaie, i to co zowie swoią cywilizacyią: to właśnie tłumaczy dla czego ich opanowanie obmierźleyszem iest słowianom od Rossyiskiego.. Osobliwie ma dwie miary i dwie wagi, stosownie ~~wszystkiem~~ według swey lub obcey cywilizacyi: tym to sposobem, nawet dziś - zachciwa im się upominać u Danii, dla swoich rodaków w Holsztynie i Szlezwiku, tych samych praw * których niechce uznać u Polaków i węgrów poddanych panuiącym niemieckim. A zapytaiemy się w czymże za prawdę ta cywilizacyia niemiecka uosobiona w elektorach Brandeburgskich była tak wyższą od cywilizacyi słowiańskiey, uosobioney przez Polskę?

---

* „reprezentacyią i instytucyie przeznaczone ku zapewnieniu zachowania ich narodowości." p. A.

(1) Cała ta historyia tak zawikłana i niedowie w całe nieznana we francyi, że następuiący przypis mój niebędzie nieprzyiemnym czytelnikom naszym.

Kawalerowie teutońscy udali się nad brzegi wisły w zamiarze osiedlenia się na kawale ziemi udzielonej im przez pewnego książęcia polskiego, w celu ~~walczenia z Prusakami i Litwą~~ dla nawrócenia walcząc Prusaków i Litwinów ieszcze w onym czasie poganami będących. Lecz zakonnictwo, srogości, rozwiozłość, nader prędko oszpeciły ich ~~panow~~ rządy i gdy dalej Litwa potargała

Tamta była despotyczną i protestancką, dro- 165.
giey i pedanckiey nietoleranceyi, tak właśnie
iaką obecnie iest w szlachcie Meklemburgskiey
i władcach królewcu. Druga była liberalna i kato-
licka, szlachetna i toleranceyi na, — a pragnie się
rzec, zanadto szlachetna, ponieważ niemcy
protestanci osiedli i bogacący się w tak
znaczney liczbie w prowincyi zachodnich polski
dziś poszarpaney są potomkami tych że niemców
który w imię ich wolności i toleranceyi zna-
leźli schronienie w katolickiey Polsce podczas
~~30 letniey~~ woyny Husyckich i woyny 30 letniey. —
Lecz nie, nigdy nienależy żałować toleranceyi,
a ieszcze mniey wspaniałości. Niech Polacy na
wieki pozostaną wiernemi cnotom tym tak
im będącym do twarzy: niech stawią się niemi
za przeszłość, a niech staią w ich obronie na
przyszłość! Lepiey zawsze być prześladowanym
niżeli prześladującym, ofiarą niż katem! —

się z Polską ślubem małżeństwa królowey Jadwigi z Wła-
dysławem Jagiełłą X^{ciem} Litewskim r. 1387, stała się przeto
chrześciańską, (istnienia Krzyżaków ustało nawet pretext)
Można się przekonać o tem poradziwszy się nader ważnego
zbioru świadectw ogłoszonych wydanych przez hr. Działyńskiego.
Teraźnieysze prusy, (nie mówię o królestwie całem prus,
ale o prusach wschodnich i zachodnich także to imię
noszących.) były nierozdzielną częścią dawney Rp.
Polskiey. Szlachta i miasta dobrowolnie poddały się
Polsce, ~~tylko~~ dla wydobycia się z ~~nieszczęśliwego~~ obmierzłego ucisku Krzyżaków.

166. Dalej, jak w Irlandyi, siła ~~rozprężeń~~ wolności swobód politycznych, swobód nowoczesnych nader niechętnie udzielonych przez Rząd Pruski Polakom (bo musiał je dać, gdy udzielił za razem wszystkim poddanym onego kraiom) jest do tyla rodzajną i zbawienną, iż ona sama wystarcza do dania ~~dostateczną jest być~~ pomocy zwyciężonym i uciśnionym do walki, nie bez korzyści, ~~zwyciężonych~~ przeciw zwycięzcom.

Nawet co do Religii, święty postęp dostrzegalny. 1848 r. było tylko 40 Seminaryów w Dyecezyach połączonych Poznańskiej i Gnieźnieńskiej, obecnie jest ich 144, były tylko dwa zakłady Sióstr Miłosierdzia, dziś dzięki stosunkom na prost z domem zakładowym Paryzkim jest ich dwanaście, bo swoboda religijna zabezpieczona konstytucyą pozwala na to.(1)

Prusy ~~[illegible]~~ Wschodnie czyli Książęce (Stolica Królewiec) stały się wtedy lennem polskiem gdy wielki W. M. zrzucił habit z wiarą, dla zamienia w dziedziczne księstwo Pruskie, namiestnictwo Zakonu. — Prusy Zachodnie czyli Królewskie (Stolica Gdańsk) w całości zostały do Królestwa Polskiego i nie oddzielone z niem trwały do podziałów. W XVII w. elektorowie Brandeburscy (starsza gałąź) z powodu słabości ~~Rz.~~ królestwa Polskiego (W. ~~[illegible]~~, dokonał tego błędu Stefan Batory, a wtedy Rz. Polska bynajmniej nie była, lecz Król ~~[illegible]~~ zgubnie postąpił) substytuowanemi zostali na książąt pruskich dziedzicznych w miejsce gasnącej linii młodszej ~~Domu~~ Brandeburgskiego po wygaśnięciu b. W. Mistrza lennej tego tronu mającej. Za pomocą Szwedów otrząsnęli się ze wszystkich węzłów lenniczych i postawili w miejsce zgasłego panowania krzyżaków nową i potężną potęgę niemiecką. Wpośród

(1) mowa Księdza Prusinowskiego w Revue Catholique de l'Université de Louvain. s. 328. —

Z drugiey strony, żywotność polityczna kraiu znaydziała organ i szczere ognisko w grupie deputowanych polskich, w liczbie dwudziestu zasiadały w drugiey Izbie Berlińskiey i zmuszaią oni periodycznie niesprawiedliwe Niemcy a nawet Europę słuchać ich wyrzutów. Trzynastu Polaków zasiadaią w izbie Panów pruskich, a ta się rekrutuie, nietylko przez dziedziczność lub wyborem króla, ale nadto rodzaiem elekcyi zupełnie odrębney, i takiey iż właściwie warta iest aby ią naśladowano wszędzie ku utworowi Izby wyższey. Pana wybieralnego wybieraią wszyscy właściciele stuletni, t. i. ci wszyscy którzy bez względu na pochodzenie na urodzenie lub maiątek posiadaią własność wielką lub małą od stu lat. Zkąd to wychodzi Izba Panów, stanowczo niepodległa i konserwacyina, która wszelakie usiłowania demokracyi pruskiey dąże dziś do zniweczenia. – Ta pozabeńska demokracyia iest osobliwie zarozumiała i nieprzezorna iako i iey siostry (...), również nakazuiąca a iak despotyzm i egoistyczna, niechce nie uszanować a osobliwie nieprzypuszcza żadnych względów choćby te mogły iey przystoić są ostrzeżeniem i powściągnieniem. –

A więc, po za usiłowaniami tey demokracyi pruskiey i całey demokracyi niemieckiey, których tyczyła niezmierney ilości broszur ogłoszonych w tym przedmiocie, należy przyznać iedney z nich wartość bo nader zwięźle a dokładnie wykazuie w iakim sposobie wymierzano bezustanne ciosy na narodowość polską. – Tytuł iey, La Cologne, le germanisme et le czarat de Moscou par L. de K. Paris 1861.

p. A

69.+ ~~iey~~ stała się przednią strażą, upatruie ~~o niey~~ nayleprze ~~szanse~~ możliwe koleie
emancypacyi Polskiey. Niech mi czytelnicy pozwolą to
~~porównać~~ wyiaśnić nieco obszerniey, ~~ale~~ co może niebędzie ~~ono~~
ogołoconem z interesu.

Aby dobrze niemcy poznać, nienależy ~~koniecznie~~ tylko samą
pędzić koleią żelazną, bo nietylko ~~przy nich~~ z nią nikną
odległości, ale nadto różnice kraiu od kraiu. Należy
zbaczać z drogi tłumów, udać się w głąb małych
kraików tameczńych choćby na wyszukanie iakich
pamiątek archeologicznych lub odosobnionych
pięknej okolicy, przebiegać te zachwycaiące mias-
teczka, zarazem tak powabne iak i wygodne, iakby
umyślnie wystawione na pociechę i spoczynek oka
i umysłowi znużonemu ~~rozrzutnym~~ marnotrawnym wandalizmem
i kolosalnym złym gustem rozwalaiącym się po
nowym Paryżu. Przechodź Hanowerskie, ~~dobre~~
Księstwa Badkie, dobre Brunszwickie, Nassau, Waldek lub
które bądź. Wszystko to ocenić można w nay pospo-
+ litszych zakładach pomyślność kraiu, dobry byt ogólny
i szczególny: tam to ujrzysz nie tylko rolnictwo,
lecz ~~i~~ leśnictwo, ogrodnictwo posunione do ostat-
nich granic postępu. Tam to podziwiać cudowne
warunki dróg i drożyn ubocznych, doskonałość
i usługę poczt, zbytek i okwitość w pociągach
włościańskich, zbytek i dobry smak w budowlach
municypalnych i szkolnych aż do naydrobnieyszych
wsiach, a większy nadto zbytek w ~~czystości~~ ochędostwie
powszechnem, daley mnóstwo szkół i do wszelakich
potrzeb, uniwersytetu równie swobodne iak kiedyś

po naymnieyszych kraikach: a obok tego wszystkiego
ani cienia passportów ani policyi polityczney.
swobodę cywilną i polityczną nierównie większą
niżeli te z iaką się przechwala i zachwyca demokracyja cesarska
i po między nami, druk tak powszechnie rozsypany
iak bynaymniey nieucisk any, i tak mało powściągany
że dzie więci dziennikow na dziesięciu iawnie attakuią
i codziennie obecną konstytucyią niemiecką. Nigdzie
nakoniec ani śladu nadużyć mniey więcey prze-
sadzonych, lub tey nędzy mniey więcey rzeczywistey
co służyły za pretekst do Rewolucyi z którey wyszła
Rewolucyia włoska.

Otóż więc, pomimo tych wszystkich pomyślności
niezaprzeczonych i niezaprzeczalnych, codziennych i pow-
szechnych, stanowiących piękną stronę nowoczesney cywili-
zacyi, naywiększy zarzut przynoszonych panuiącym
i rządom w Niemczech, niemcy iedynie myślą o
naśladowaniu Włoch. Wszelkiemi siłami wzywaią
iedności niemieckiey, t.i. iednostayności na sposób francuski.
Pragną centralizacyi biurokratyczney, robięcey to co
robią dziś tak przezwane wielkie narody. Ukrywaią się pod
imieniem patryotyzmu niemieckiego nawięcey chęć
zmazania wszelkich dzieiów swoich tradycyi, wyparcia
się zasadniczey cechy geniuszu swego narodowego,
i możności powinowactwa Francyi i Rosyi.

Facta sum sicut unus ex vobis!
(Zupełnie iestem do iednego z was podobny!) —

170. + Słyszę z tąd tłumy niemców wspominających
się, wzywających wszystkie dowody dziejowe
i co tylko cięż ~~wszelkie~~ argumentów politycznych, byle tylko
twierdzenie moie obalić. Naprzód zaprzeczą mi,
że to nie wszyscy jak ich piszę, mają owe prag-
nienie ziednoczenia się. Tym którzy im mówią
o dziejach i polityce, poprzestaję ~~stawiam~~ ~~tylko~~ na
+ okazaniu Włoch. Bawarom wzdrygającemu się
na samą myśl złania się z Prusami, pytam
się po prostu czyli w 1850 r. był jaki bądź ne-
apolitańczyk, coby był przewidział że ojczyzna
jego w 10 lat potem poddaną zostanie Piemontowi. Co
do argumentu ilości, przyznaję chętnie, że
mówiąc: Niemcy, nie myślę wyrazić się
większość liczebna niemców, ale chcę przez to rzec,
+ ~~stronę~~ część wpływ mającą, niespokoyna, nie za-
dowolniona z narodu: mieszczaństwo, prawnicy,
naukowi, obieżyści i cały ten niski tłum
ale czynny, przygotowujący rewolucyje i przyj-
mujący ie skoro tylko grono iakie spiskowców
lub filibustyerów niemi poruszyło. Wiem dobrze
iż mnóstwo ich niemców bardzo dobrych ~~patryotów~~
i nader rozumiejących patryotów brzydzących się grozą im
powszechnym pochłonieniem. Między innemi
przytoczę obu wymownych Braci Reychenbachów
~~Ze~~ z pyrmita Berlińskiego, dalej Bna Gustawa
Lerchenfeld, głównego mówcy izby deputowanych
seymu Bawarskiego, ~~tak~~ iednie pasujących się

z zachciankami National-Vereinu i partyią
z Gotha. Lecz przyszło mi powiedzieć, że czekałoby tych
mężnych obrońców, dalszego prawa niemieckiego i rzetelnego interessu niemiec
Dozna tego samego losu, całego doznał Balbo i inni podobni
we Włoszech, jeżeli nie ~~rozbudzi~~ rozbudzi się z osłupienia
bardzo ~~nie~~przypuszczalnego, stara partyia germańska
jeżeli niezmieni się — o czem prawie ani myśleć,
opinia publiczna. — wyrzeka ich się, potępi i
uniesie z sobą ton demokratyczna. Czytałem
w stolicy ~~monarchiam~~ Bawaryi kraiu nayściślej teraz
i nadał opierającego się piemontyzacyi niechcę ~~włoch~~ następujące wyrazy
dziennika swobodnie obiegaiącego całą konfederacyią.
„Gdybyśmy tylko przez 6" miesięcy posiedli całego Cavura ~~przez
6 miesięcy~~, niemcy zlałyby się w jedno." I przy-
pomniałem sobie w tey wyraz Filopemena do
achejczyka deklamującego przeciw układowi fede-
racyjnemu Greków: „nieszczęsny! czyliż jesteś tak
~~niespokojny~~ pragnący przedłużyć upadku Grecyi?!" —
Lecz gdy tworzą się podobne zachcianki ~~upragnienia~~, zasługują
aby się spełniły ~~jako~~ lecz, a żyjemy w takich
czasach, że zawsze znaydzie się ktoś, Tatary do ubłagania
do spełnienia ~~dokonania~~ zbrodniczych żądań ~~zapragnień~~. —

Kto dokona tey transformacyi? i jakie są skutki
logiczne i konieczne zjednoczenia włoskiego? Oczy-
wiście ~~przez~~ Prusy, one to odegraią rolę Piemontu
w Niemczech. ~~Przeczuwa~~ to już ~~przez~~ Europa, a
przeczucie to niebawem stanie się pewnością. Niech
Bóg broni, abym kiedy bądź króla Pruskiego

172. tak prawego, uczciwego – jakim nazywał miał z Wiktorem Emanuelem. Tak długo żyć będzie, tak długo nieprzestanie pracować nad zahamowaniem ruchu, lecz po ciągu śmierci ktoż wie na czem się to skończy? Obecnie ani może przeszkodzić, iżby się ku niemu nie zwracały wszystkich oczy, jedni nadskakując już przyszłemu Cezarowi, inni chcąc zbadać niebezpieczeństwo – w widokach szczęśliwego istnienia do tych czasowych przypuszczeń, uprzedzając że, X^{ze} Koburg już oddał mu żołnierzy swoich, a X^{ze} Badenu politykę i dyplomacyę swoją, gdy tem czasem Hanower i Wirtemberg mimowolnie przybrać muszą postawę pełną ostrożności ~~pełną~~, (z powodu tego a ~~tego~~ druk ziednoczenia wywołuje przeciw nim nienawiści. –

Powtarzam, wszystko to należy widzieć na miejscu, bo ojcowskie zabiegi i ostrożności rządu naszego ostaniają nas od wszelakiego ~~zetknięcia~~ nadto wyraźnego zetknięcia z germanizmem, i zabraniają nam czytania najbardziej apty-wowych Dzienników niemieckich. ~~Tak kilkuset~~

Kilku było ~~bardzo wielu było~~ Francuzów ~~mogłoby~~ szczęśliwych niegdyś korzystnych ~~miejsc~~ obiaśnieniu w Gazecie augsburgskiej i lubiący utrzymać na wysokości ~~pomiędzy~~ ruchu idei i opinii w Niemczech. Uczywałem sobie.

szukać

tego prawa przez lat 20., i ani mi się śniło 173.
o jego wartości lub niebezpieczeństwie, wiele do
tego brakowało, abym wszystkie dążności tego
Dziennika potwierdzał, ależ zawsze mu będę
niezmiernie obowiązanym, za skarby ~~[illegible]~~ wiado-
mości objaśniających przedmioty przez niego udzielane. –
Lecz od kilku lat, ogromne głowy, z wysokości
~~Minis~~ Olimpu ministerstwa S. W. i dyrekcyi druku,
~~przysięgające~~ siedzące na straży, wielkich zasad 1789 r. uznały
stosownem zabronić tej niebezpiecznej rozrywki.
Oczywista zasady 1789 r. niedopuszczają, ażeby
takich ~~pism~~ jak ci pięciu lub sześciu Francuzów
tak się rozpisało, iżby zaczerpnięto w źródłach dzieciów
idei, i dążności tego czeskich! Lecz niekiedy
~~robię i~~ wyjątkiem się na pikniki wymykając
się z pod dozoru tak posłusznych kolatarzy.
i w jednej z takich eskapad po za Renskich
wpadł mi numer Gazety Augsburgskiej z d. 3 Lipca 6. r.
Przeczytałem z uśmiechem pełną doskonałej
teoryi o ustroju przyrodzonym, logicznym i rady-
kalnym germanizmu z Cezaryzmem. Natych-
miast po tem poznałem mowę poczciwych Niemców,
Niemców młodości mojej, z ich pełną prostoty
i mądrościowej łatwowierności. Jakto! w istocie
drogi Niemiaszku, mnie mądz iżeby Niemcy
nie cierpiały Cezaryzmu? Lecz odpowiedź że mi

174 dla czego pod wszelakiemi kształtami
spotykam wszędzie portrety Napoleona I^go we
wszystkich zajazdach w całych niemczech,
a deptał je przez dziesięć lat zwycięzkim
swym butem. — Znajduję je niettylko na lewym
brzegu Renu ale i na prawym, i aż nawet
w onym mieście Brunszwiku stolicy dwu
książąt poległych jednego pod Jena, drugiego
pod Waterloo w obronie przeciw niemu i
ojczyzny i korony? Powiedzcie mi osobliwie
czyli tegoczesnych niemców istnemi nie są
bohaterami Józef II. i Fryderyk II? a cóż
bardziej cezaryańskiego nad wojny i zabory
tego, a innowacyje i uzurpacyje tamtego?
Takżeż! wszyscy wasi professorowie, wszyscy
wasi pisarze (1) jednomyślnie wzięli się do
stawienia ludowi tych dwóch ludzi, a gadacie
że lud nie zechce mieć Cezara! Alež ~~łatwy~~ jeszcze jedne(*)
z waszych publicystów demokratów nie wy-
wołuje codziennie cztowieka coby począt od
przewrotu wszystkiego, lub zabrania wszystkiego
na korzyść pamiątkowej idei, coby się dalej ze

(1) W tym względzie muszę zalecić dzieło najzupełniejsze osob-
liwe o Fryderyku W^im, napisane przez protestanta Onno
Klopp'a, professora pełnego normalnej dziewczyn w Hanowerze,
wydał a 1860, stał się ofiarą spisku zamilczenia — bo idzie ~~w poprzek~~
wbrew przeciwnie admiratorom ~~[illegible]~~ Fryderyka Wielkiego. Tem też
więcej warto aby dzieło przetłumaczono, a przynajmniej zbadane we francuzki

wszystko mięszał, robił i przerabiał, aby działał i myślał za wszystkich. Człowiek taki stawi się, ani wątpię o tem.—

Mniejsza o to, czy ~~zlew~~ ~~zlanie się~~ ziednoczenie niemiec dokonanem przez Cezara zostanie, lub czyli według zwykłego ruchu rzeczy Cezar ten będzie przyrodzonym wtedy wynikiem zlania się niemiec.— Zlanie się to dokona, lepiey powiém— iuż ono iest dokonanem. Europa zgóry na to przystała w dniu w którym zgodziła się na ziednoczenie Włoch. National-verein i iego ~~stołczyci~~ stwierdzace zdaią się w tey mierze zamykać oczy, lecz przekonany iestem, że w głębi serca iako ~~złodzie~~ wyróbiani i ~~zwiabni~~ nastraiaszczy żołnierze idei tey iuż ostatecznie postanowili. Niemcy sprowadzeni do zlania się i ześrodkowani pod iedną ręką, nie zachowaią dzisieyszych swey ziemi granic. Włochy musiały zapłacić cenę iedności odstąpieniem Sabaudyi i Nicei: niech niemcy ani myślą ażeby tanim sposobem coś uzyskały! Scribitur ad narrandum, non ad probandum.[a] Mimochodem uważam się być zobowiązanym oświadczyć, że mam nayzupełnieyszy wstręt do tych wszystkich annexyi, ponieważ zaś dziennik ~~angielski~~ bardzo czytywany Chronicle ~~londz~~ ~~czytywany~~, świeżo obwinił mnie, co nader żwawo powtórzyła la Presse, iakobym miał powiedzieć, że według zdania mego, annexya lewego brzegu Renu, stałaby się

[a] pisze się dla opowiadania nie dla udowadniania.

176. poniżeniem potęgi i godności (francyi) myśl taka ~~aby mnie~~ zmusiłaby mnie ~~ona~~ dał do milczenia! Niech się te dziennikir nie obrażają – lecz jestem owszem z pomiędzy przyganiających przyłączenia Sabaudyi, albowiem uznali oni, że Sabaudyię zaprawno odarcie Papieża, należę do tych co tylko uznaję wielkość i prawdziwą godność wielkiego narodu gdy on szanuje cudze prawo, cudze słabość! – a w obrębie moralnym zdobyty ~~wpływ~~ beziuteresowność swoich idei i przykładu wpływu w duszy ludów sąsiednich.

Lecz nie należę do tych którzy według wypadków to sprzyjają ~~lub~~ to wstręt ~~okazują~~. Doskonale wiem iż to co się przygotowywa w Niemczech tak im jest nie do smaku, jak to co się dokonywa we Włoszech: lecz umiem też patrzeć ~~spostrzegać~~ ze spokojną rozwagą i oceniać skutki tego, co pomimo chęci moich następuje, a z góry usiłuję objaśnić w tej mierze przyjaciół moich. Skoro się jest tylko widzem, starać się trzeba, nie być ślepym, aby można było śmiać się, i płakać wiedząc dobrze o co idzie. Z działaczych autorów, dobrowolnych ślepaków, tak jak owych liberałów Belgijskich, co uznając królestwo Włoskie, i zgadzając się na absorbcyję (dokonana przez + potężnego sąsiada, pięciu krajów niepodległych) podpisują i zaznaczą z góry zniknienie Belgij- + skiego Królestwa!

Utrzymuię więc że stanie się w ciągu
niewielu nietylko w skutkach wywoła znako-
mite zmiany nad Renem, lecz i nie mniey
wielkie nad Wisłą, i że Prusy zmienione w Niemcy,
nie będą mogły ani wolno im będzie ~~za~~ zachować
dla siebie tego co urwały Polsce! Mówię, że Polska
wyzwolona z kaydan Pruskich stanie się niepo-
konalną w nacisku moralnym wtedy wywieranym
nawet iuż wywieraiącym się na Rossyię. Co
zaś do Galicyi, nazbyt mało zniemczoną
iest iżby sama z siebie niemiała iść za losem
i przykładem Poznańskiego. W tym mieyscu,
iak kolwiek nienawidzę źródła takowego ruchu
i środków któremi tryumf ostatecznie uzyskano,
przecież nie podobna mi niepodziwiać z góry
palca Sprawiedliwości Bożey w tem co w skutkach
z onych wszystkich zmian ~~wypadł z tego wszystkiego~~, wyniknie. — Cieszę się
nayserdeczniey że sami rewolucyoniści niemieccy
własnemi rękoma zniweczą potworne dzieło
ich zwiastuna Fryderyka II i że sami pracuią
~~nad~~ tym sposobem nad przywróceniem tey dzielney
i katolickiey Polski, choć nią tak wzgardzaią. —
Z tey strony iednego się ~~tylko~~ obawiam, ażeby Polacy,
w ~~nadziei~~ oczekiwaniu tego co się dla nich przygotowywa, nie
wzbudzili w sobie i nie okazywali ~~z góry~~ przedwcześnie za nadto
Sympatyi dla tych mimowolnych sprzymierzeńców. —

178. Mówiłem o Polakach dotąd z podziwem i z zaufaniem, bom tylko mówił o obecności i przeszłości. Nie ręczę zaś za przyszłość. Nikt nie wie do czego dojść może ruch Polski, oswobodzony przez Europę religijną i zachowawczą, a wyzyskiwany przez zachodnią demokracyą: może stać się zakałem i biczem bożym Północy, tak jak ruch włoski, tak chwalebnie poczatkowany przez Piusa IX stał się skutkiem innych wpływów hańbą i biczem bożym Południa.

Wyrażam tę obawę pod wpływem bolesnego wspomnienia, a nie mogę go zapomnieć gdy deputowani wielkopolscy w sejmie Berlińskim głosowali na korzyść wniosku p. de Vincke, głoszącego sympatyje demokratów pruskich do uzurpacyi Piemontu we Włoszech. Powiem co myślę o tem głosowaniu ze szczerością poświęcenia bezinteresownego, i jak się wyraził p. de Maistre, „z gniewem miłości". Głosowanie ono było więcej niżeli błędem. Ci co z nim wystąpili, stali się solidarnemi, nie mimowolnie za prawdę, ale jawnie, wszelkiej niegodziwości towarzyszącej ale jawnie, wszelkich niegodziwości towarzyszącej... [illegible] skrzatkaniu starego prawa we Włoszech. Nie równie gorzej zrobili, bluźnierczo zaparli się własnej swojej sprawy, a tu Bogu dzięki, niema nic wspólnego ze sprawą włoską (a), bo o ile ta nowa i tyle tamta dawna, o ile tamta błędna, o tyle ta czysta, o ile tamta zbrodnicza o tyle ta święta i prawa.

(a) ma, wydobycie narodowości zniewoli. p. tł.

Polacy nieporuszenie wierni kościołowi katolickiemu, nie maią prawa sympatyzowania z rewolucyią, gdy iey główny bohater, Garybaldy, publicznie poniewiera kościołem,[1] „iako nayokropnieyszą tą „plagą, zmienioną w chronicznąą osiemnasto wieko-„wemi kłamstwy, stosami, i wspólnością ze wszyst-„kiemi tyraniami." — Polacy nieskazitelnie ofiary tylo wieczne katów, winni się rumienić za wszelkie dotknięcie się z takim ludem który posyła Cyaldinich, Pinellich aby tak postępowali z Królestwem Neapolitańskim iak piekielne kolumny Konwencyi obchodziły się z Wandeią, lub iak Generałowie Kataryny II obchodzili się z towarzyszami Kościuszki. Nie wiem nawet czy kiedy bądź Rossianie tak dokazywali iak Pinelli w Somma, i rozstrzelali Polaków bez sądu i spowiedzi, mówiąc — wyspowiadacie się pod ziemią.[2]

Gdyby tey stopnie nieszczęśliwości padli Polacy, że potwierdzaliby to co się dzieie we Włoszech, t. i. nie wyzwolenie po tysiąc razy prawe z iarzma obcego, ale naybardziey oburzaiące zbrodnie przeciw prawom i ludzkości, ale strzaskanie odwieczney władzy monarchiczney papieży, i również odwieczną niepodległość Królestwa Neapolitańskiego, usprawiedliwili by tem samem wszystko co kiedy bądź przeciw nim samym dokazywano. Rozgrzeszyli by wszystkich swych ciemiężycieli. Czyżby np. Słowianie Rossyiscy nie mieli takiego

---

1) list z 16 Lipca 1863 do pani Dora d'Istria. p. A.
2) gorzey ieszcze moskale postępowali, i niedaleko tego szukać bo w r. 1861 w Warszawie po rzezi 8 kwiet. — p. At.

186. samego prawa pochłonienia Słowian Polskich,
ale włochy piemontu pochłaniania włochów
Neapolitańskich? – „Jakże chcesz, pisał Józef Bona-
parte do brata swego Napoleona I, ~~abym~~ mamże wyrznąć
połowę moich poddanych, dla tego, aby mi druga
ich połowa posłuszną była?" – o toż to właśnie
to co dziś dokonywa Wiktor Emanuel; a tego
właśnie Polska bardziej niżeli ciż który bądź
lud w świecie winna mieć w obmierzłości,
chyba że chce zbezcześcić własnej swojej niedoli.

Zresztą, ci deputowani Polscy, raczej chcieli przez
ukaranemi zostali, toć to co najszczęśliwszego
spaść na nich mogło, bo lepiej razy tysiące
razy, ~~dla~~ obłąkanym ludziom zacnym, być w tej
chwili skarconemi, niżeli uwodzić słabe umysły
karygodnemi pomysłowościami i ~~zostać pospołu~~ ~~odłożonemi~~ czekać z tym
~~do późniejszego czasu~~ ~~na dalsze~~ na Szpandawie ~~sądu~~ wyroki. – Zdawało
im się że głosowaniem swoim zasłużyli sobie na
sympatyję demokratów pruskich, lecz gdy ze swej
strony zapragnęli aby przyjęto wniosek korzystny
prawom ich Krajowi, ujrzeli, jak teraz sam
Vincke, wezwany aby zastosował do Polski swe
zasady tyczące się włoch, zwracał się przeciw swoim
współnikom wystąpieniu, i udowodnił im, odrzu-
ceniem słusznych ich żażaleń ~~przez~~ większością wzgardliwą
że nie niema wspólnego pomiędzy Polską a sprawą
włoch. I miał słuszność, i powinno nich uczynić
im zaszczyt i oddał im sprawiedliwość, której sobie
sami zaprzeczali. –

Przeciw temu chwilowemu błędowi tych ludzi 181.
żałując ich i ~~pom~~ mimo to poważając ~~ich~~
więcey niżeli ich potępiając, iestem spokojny
w spomnieniem tego wszystkiego com widział
w ich kraiu, ~~...~~ i o czem przekonałem się
w objaśnieniach naczelników ich i ich wyroczni.
Odwołuię się przeciw ich próżney i przestępney
illuzyi do wyrazów A. A. C. gdy ostatni raz
przemawiał do współrodaków na wygnaniu.(1)
„Nie zstępuy o móy narodzie z tey wyso-
„kości na iakiey ~~wzniesiony~~ wzniesiony panowałeś ludy i
„potęgami.. Wśród twoich srogich bólów i rozpaczy
„ku którym popycha cię gwałt i zdrada,
„odepchniy zachcenia gniewu, nie poniżay się
„do walki niegodnych ciebie, bo te by tylko twoie
„nędze pomnożyły, ieżeli nawet nie doprowadziły by
„cię do ostateczney ruiny.(2) Pamiętay że trzeba
„nierównie więcey bohaterstwa, wydania się
„na śmierć z odkrytemi piersiami, aniżeli
„obrony życia z mieczem w ręku. Naywiększa
„moc na ziemi zależy na nieprzywiązaniu się
„do życia. Mieć tę odwagę, a zarazem być
„łagodnym i wspaniałym, ani myśleć o
„naymnieyszey pomście, a niczem szkodliwym
„nawet przeciw nieprzyjacielowi, iest to
„cnota nad cnotami i rzetelny rozum poli-
„tyczny. Zamknij serce twoie dumie,

---

(1) Mowa 3 maja 1861 r. i jego adherentów
(2) to samo mówił Stanisław August przed pierwszym podziałem
Polski, odwodząc tych co się bronić chcieli od upadłego ... od obrony.
widzieliśmy do czego nas ten moderantyzm sprowadził. ptr

182. „bo poniża i spadła nayszlachetnieysze pożądaj-
„ale wieźże [illegible], o ludu polski! że to we wzniosłości
„twoich uczuć, a wielkości cnot twoich, istnieie
„i twoia obecna potęga i nadzieie przyszłości:
„Męczeństwo dla wiary i oyczyzny zwiastunie
„zawsze zwycięstwo, bo ofiarę odwagi podnosi
„przed Bogiem iak i ludźmi. Nie dano ludziom uprzedzić
„wypadków, osobliwie gdy one, w tey chwili, tak są
„wzniosłemi. Opatrzność to oświeciła i natchnęła
„dziś naród [illegible], od niey oczekuiemy pomocy,
„a pomocy tey nam nie zabraknie. (1)"

Odwołuię się ieszcze do tych innych wyrazów
danych w upadku Polski przez iey narodowego poetę,
Zygmunta Krasińskiego, któż nie zna iego imie-
nia, poezyi we wszystkich pamięci, a zdobył
on, po zgonie, nayczulsze i nayszlachetnieysze
uwielbienie. (popularności)

„Panie, o co cię błagamy — nie o nadzieię, bo
„ona spada na nas iak deszcz kwiatów: — nie
„o śmierć nieprzyiaciół, bo śmierć ta zapisana
„na chmurach iutra. — nie o broń, boś ią wpoił
„w nasze serca, ale błagamy Cię, udziel znaku
„czystych natchnień w duszach naszych. Tak iest,
„Duchu Św. uczysz nas, że naywiększa potęga —
„to siła poświęcenia, że naywiększy Rozum, to cnota
„Spraw, abyśmy miłością posiągnąć mogli [illegible]

(1) Osobliwa platoniczna mowa, gdyby iey słuchano
niewola byłaby wieczną — bardzo wybornie być
szlachetnym dla nieprzyiaciela, ale wtedy gdy go pokonamy,
gdy on będzie u siebie, i my u siebie. i naszey szlachetność zwrócić [?]
nic czem [?] nowego [?] ...

„nam ludy i ku celowi za którym ~~obiegam~~ dążymy”. —

J daley:

— „Czyż należy bydź mordercą z męczennikami,
„zbrodniarzem ze zbrodniarzami? Czyż trzeba
„kłamać, mordować, nienawidzić, bluźnić?
„Świat na nas woła: Tą ceną, mieć będziecie
„wolność i potęgę — ieśli nie, nie! — nie duszo
„moia — nie, z podobną bronią! Ciężar ~~poświęcenia~~ ofiarny
„takiey może nas sam zgnieść ~~z swey strony~~
„w mieysce losu gniotącego nas na miazgę... Oh, nie —
„Oyczyzno moia, zostań raczey uczącą cierpliwości
„iak kamień po kamieniu układać w znoszeniu gmach: —
„bądź nieugiętą wolą i pokornem w niższem wpiebie
„przygotowaniem przyszłe zwycięstwo: bądź
„spokoiem w burzy, bądź harmonią wśród
„wrzasków nieładu, bądź wieczystą pięknością wśród
„obrzydliwości, bądź dla niku ozenników i tarzymiszy
„pokonywaiącym uniżeniem pogardy, bądź dla
„słabych siłą podnoszącą odwagę, bądź nadzieią dla
„tych którzy są bez nadziei. W walce twey przeciw
„piekłu ziemskiemu w zniszczeniu się przeciw tobie
„bądź potęgą kochaiącą i spokoyną pełną przeciw
„który odetchnąć sie kiedy nie nie podołał!”

Poruszony i zapalony tem szczytnem śpiewem nie maiącym nic wspólnego, Bogu dzięki, z polityką Cavoura albo czynami Garybaldego, — usuwam wszelkie złowrogie przypomnienia i otwieram serce me

(1) Pfalmy przyszłości. —

me nieporuszonemu zaufaniu w przyszłość narodu
wydanego takiego hartu duszę. Daley, zwracaiąc się
słusznie do naszey własney przeszłości, do nas przyiaciół
wiernych i nieszczęśliwych swobód zacnych i umiarko-
wanych, swobody polityczney i religiyney we Francyi
i w świecie, mówił — żeśmy niezbłądzili, gdy w czasach
tak podle dziś zobelżonych Rządu parlamentarnego
uczyniliśmy trybuny za piedestał sprawiedliwości
wydzieraiąc iey werdikt przeciw ciemięzycielom
Polski. niezbłądziliśmy, gdyśmy uroczyście pro-
testowali, z nayszczerszą ~~iawnością~~ i zawsze zupeł-
niejszą iaka kiedy bądź była iawnością, za prawem
przeciw przemocy, gdyśmy się pasowali z obojętnością
i zapomnieniem, gdyśmy podtrzymywali święty
ogień oburzenia, uczciwych ludzi; gdyśmy nie do-
puszczali usadowić się proskrypcyi na korzyść niegodziwości.
Mimo pogardy godnej ~~damy~~ zwalonej na nas
damy przez przedpokojową prassę — niczego nieprzychodzi
nam żałować. Ów sławny wyraz narodowość
Polska nie zaginie, wyrzeczony lat temu trzydzieści
z tronu konfederacyinego, dziś iest więcey prawdą
iak kiedy bądź. W owym czasie powtarzałem to
wyrzeczenie z zapałonem niedoświadczeniem młodości,
powtarzam ie dziś z przekonaniem wkorzenionem
wieku dojrzałego. — Tak iest, Polska będzie niepod-
legła. Już odżyła. Okazała światu istnienie swe
zwycięstwem moralnym, iakiego ani iey dzieie,
ani dzieie współczesne niemaią podobnego przy-
kładu. — Wypadki warszawskie są wygraną bitwą —

Poymuię żałobę, widziałem ię wszędzie, ależ to nie ofiary, ale zwycięzców opłakuię. Polska odżyie przez nich i iak oni. Niech tylko umie pozostać samą sobą ~~samą~~. Niech nikogo nienaśladuie. Niech nie ufa ani trybunom ani Cezarom. Niech się nigdy niczego niedopuści coby iey odięto współczucie zacnych ludzi, dusz chrześciańskich. — Sympatyia ona często i długo bezsilną iest; lecz każda sprawa pozbawiona iey skazana na (zgubę z ochydą). — Witam cię więc, o droga i szlachetna Polsko! Jeżeli Bóg przedłuży cierpienia twoie, to by cię uczynić godnieyszą ~~sławnego~~ wzniosłego wyswobodzenia. Witam Cię, Niobo Narodów! (2) — witam cię: miey nadzieię, iako wzorze nieśmiertelny prawa, niewinności, nieszczęścia, ale i zarazem siły, istney siły, bo siły moralney, iedyney godney podziwu i służby na tey ziemi. —

(2) Oh Rome! my country! city of the soul!...
The Niobe, of nations!

Byron. —

